BBC

OGRODY ŚWIATA: 7 MIEJSC, KTÓRE WARTO ODWIEDZIĆ

Styczeń/Luty 1-2 (73)/2025

Gardeners' World

EDYCJA POLSKA

Co kryje ZDROWA GLEBA?

KOMPOZYCJE *Z sukulentów*

Sikory bogatki i ich zwyczaje

KOŁO BARW *bez TAJEMNIC*

Rośliny domowe

Prawidłowe podlewanie i nawożenie



ZIEMNIAKI
Na początku roku **Monty** wybiera i pędzi sadzeniaki



KRZEWY OWOCOWE
Frances pokazuje, jak je przycinać i uzyskać sadzonki



RÓŻE
Alan bierze pod lupę sadzonki z gołym korzeniem

Styczeń-luty 1-2/2025
cena 17,90 zł (w tym 8% VAT)
ISSN 2391-8381 Indeks 403636
01
9 772391 838159

eprasa.pl 248b3add70

Planta®

na dobre w ogrodzie!

Pełna gama
produktów do ogrodu!



Zapraszamy do oglądania serii filmów instruktażowych „z Plantą w ogrodzie".

Na kanale YouTube systematycznie umieszczamy nowe filmy, subskrybcja pozwoli Wam być na bieżąco!



Zeskanuj QR kod!



z Plantą w ogrodzie!

Mieszanki traw, nawozy, **cebule kwiatowe,** podłoża, **agrotekstylia,**
kamienie ogrodowe, **nasiona,** akcesoria ogrodnicze

Planta Sp. z o. o., ul. Wyszyńskiego 16a, 33-100 Tarnów, biuro@planta.pl www.planta.pl

eprasa.pl 248b3add70

Organizator:

PTAK WARSAW EXPO

ufi Member

Warsaw GardenExpo

5. edycja

MIĘDZYNARODOWE TARGI OGRODNICTWA

18–20 LUTEGO 2025

www.warsawgardenexpo.com

ZAREJESTRUJ SIĘ

Garden Innovations

Aleja Katowicka 62, 05-830 Nadarzyn | info@warsawexpo.eu | www.warsawexpo.eu | / warsawexpo

eprasa.pl 248b3add70

Prenumerata

Gardeners' World. Edycja Polska to wydanie licencyjne największego brytyjskiego magazynu ogrodniczego BBC *Gardeners' World Magazine*. W polskiej edycji dzielimy się z wami naszymi odkryciami – od inspirujących ogrodów (angielskich i polskich) i zachwycających roślin, po zakupowe wskazówki i podpowiedzi, co zrobić, by ogród był zawsze w kwitnącej formie.

Zamów prenumeratę
Gardeners' World. Edycja Polska
w wersji drukowanej
lub elektronicznej na
www.UlubionyKiosk.pl



Welcome

Wszystkiego dobrego w nowym roku! Sezon 2025 otwieramy storczykiem, który symbolizuje miłość i piękno. Mam nadzieję, że te wartości będą Wam towarzyszyć przez kolejne miesiące, a prowadzenie ogrodu i troska o rośliny dodadzą wyłącznie pozytywnej energii.

Jak zwykle o tej porze przygotowaliśmy podwójny numer, w którym zamieszczamy porady związane z pielęgnacją i aranżowaniem domowych roślin doniczkowych (str. 98-113), wskazówki dotyczące działań w ogrodzie zimą (str. 46) oraz sposoby na przygotowanie roślin na nadejście wiosny. Podsuwamy też pomysły na podróże po ogrodach w różnych zakątkach świata (str. 32), które odwiedzili członkowie zespołu Gardeners' World.

W tym wydaniu magazynu rozpoczynamy kilka nowych serii artykułów. Przez kolejne miesiące będziemy prezentować jedną oryginalną roślinę i zachęcać do jej uprawy w ogrodzie w cyklu „Posadź coś nowego", str. 28. Nick Bailey zajmie się zasadami komponowania rabat w oparciu o kolory (cykl „Tajniki kolorowego ogrodu", str. 70), a Jane Perrone stanie się naszą przewodniczką po sprawach związanych z uprawą roślin we wnętrzach (cykl „Szczęśliwe rośliny domowe", str. 98).

To oczywiście tylko część tematów, które szykujemy na ten rok. Trudno w kilku zdaniach wszystko opisać, ale z pewnością będzie bardzo różnorodnie, tak jak to bywa w naturze.

Małgorzata Wójcik
Redaktor naczelna
malgorzata.wojcik@avt.pl



Eksperci Gardeners' World



Monty Don
Ogrodnik-samouk, główny prowadzący Gardeners` World. Entuzjasta psów i upraw ekologicznych, z czytelnikami spotyka się w swoim ogrodzie w Longmeadow.



Carol Klein
Ogrodniczka, łączy występy w telewizji z pisaniem i obowiązkami w jej własnym ogrodzie w Glebe Cottage. Inspiruje nas niezwykłą energią i bogatym doświadczeniem.



Alan Titchmarsh
Autor poczytnych poradników i kilku programów telewizyjnych. Dzieli się bogactwem wiedzy o uprawie roślin, dba o swoje grządki w Hampshire.



Rekha Mistry
Ogrodniczka, influencerka i prezenterka. Z zapałem uprawia na działce warzywa, zioła i owoce w zgodzie z naturą. Prezentuje przepisy na dania z ich udziałem.



Adam Frost
Utytułowany architekt krajobrazu, zdobywca wielu nagród na Chelsea Flower Show. Pokazuje, że pielęgnacja ogrodu wcale nie musi być skomplikowana.

eprasa.pl 248b3add70

SPIS TREŚCI

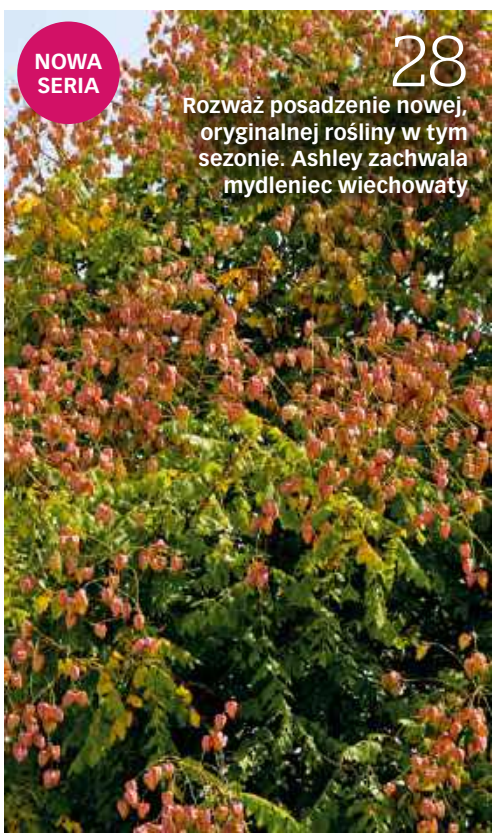
styczeń – luty 2025



66
Mały ogród Clive'a Johnsona-Coopera w Edynburgu zdobył nagrodę czytelników w konkursie Ogrody Roku 2023 – poznaj wszystkie jego zalety



32
Jeśli lubisz otwartą przestrzeń i wypoczynek na łonie natury, skorzystaj z pomysłów zespołu GW – niech staną się dla ciebie inspiracją do wyboru wymarzonego celu podróży



NOWA SERIA

28
Rozważ posadzenie nowej, oryginalnej rośliny w tym sezonie. Ashley zachwala mydleniec wiechowaty

LUBIMY

8 Gwiazdy zimy
18 Zimowe wrzośce
20 Najnowsze ciemierniki
22 Zachwycający zakątek
24 Kompozycję z pierwiosnkami
26 Kompozycję z oczarem
28 Mydleniec wiechowaty
30 Cebule uprawiane z nasion

INSPIRACJE

32 Podróże po ogrodach świata
7 ciekawych miejsc
41 Rośliny w donicach
Zapewniające strukturę przez cały rok
46 Smakowite ziemniaki
Polecane przez Monty'ego
51 Gleba bez tajemnic
Prawidłowa struktura
55 Gleba bez tajemnic
Składniki odżywcze
60 Ogrody Roku 2023
Ogród przyjazny dzikiej faunie
66 Ogrody Roku 2023
Miejski salon pod chmurką
70 Tajniki kolorowego ogrodu
Koło barw
74 Tajniki kolorowego ogrodu
Harmonijne zestawienia
78 Róże z gołym korzeniem
Poradnik dla początkujących
92 Bukiety na podkładzie
Uprawa roślin na kwiat cięty
118 Cięcie roślin
Przycinanie czarnych porzeczek

FAUNA W OGRODZIE

84 Sikora bogatka
86 Wielka walka o powrót zapylaczy

ROŚLINY DONICZKOWE

98 Podlewanie
104 Nawożenie
109 Sukulenty w pojemnikach

WŁASNE UPRAWY

114 Bezproblemowe zbiory

FELIETON

17 Cały Monty
121 Opowieści Titchmarsha

eprasa.pl 248b3add70

Lista zakupów



◀ Mączka bazaltowa BOPON NATURAL

Naturalny produkt powstały ze zmielonej skały wulkanicznej. Wspomaga wzrost roślin poprzez polepszenie właściwości fizyko-chemicznych gleby. Mączka bazaltowa zwiększa retencję wody, a jednocześnie zapobiega zjawisku nadmiernego zakwaszania podłoża. Może być stosowana w uprawie wszystkich gatunków roślin warzywnych, sadowniczych i ozdobnych (w tym na trawnikach). Polecana szczególnie na gleby lekkie lub zbyt zwięzłe, a także te o za niskim odczynie pH.

www.bros.pl



▲ Nawóz rozpuszczalny do roślin zielonych BOPON BLOOM!

Łatwo przyswajalny, doskonale rozpuszczalny w wodzie nawóz krystaliczny przeznaczony do zasilania wszystkich roślin zielonych. Odpowiednio dobrane składniki nawozu spełniają szczególne wymagania tej grupy roślin i gwarantują szybko widoczne efekty. Dzięki skoncentrowanej postaci nawozu jest on wyjątkowo wydajny i praktyczny w stosowaniu – umożliwia połączenie czynności podlewania i nawożenia w jednym czasie.

www.bros.pl

▶ Pałeczki nawozowe Orchidea

Nawóz w formie pałeczek do wszystkich rodzajów orchidei wzmacnia kwitnienie storczyków poprzez ich długotrwałe nawożenie. Pałeczki, w przeciwieństwie do płynu, nie spływają z wodą na dno doniczki, lecz cały czas pozostają w strefie korzeniowej. W zależności od wielkości rośliny można stosować 1-2 pałeczki na doniczkę. Opakowanie zawiera 10 pałeczek.

www.lovethegarden.com





◀ BIO GRANUPLANT do sadzenia roślin

Innowacyjny granulat do sadzenia wszystkich roślin, w tym storczyków. W 100% naturalny, magazynuje wodę i jest przyjazny dla alergików. Może być stosowany także jako drenaż lub dodatek do zwykłego podłoża. Nie rozwijają się w nim ziemiórki.

www.compo.pl



▲ Doniczka Toppu

Paskowana doniczka Toppu od duńskiej marki OYOY jest ręcznie wykonana z ceramiki i ma nowoczesny, niemal rzeźbiarski wygląd. Można umieścić w niej kaktusa lub inną dowolną roślinę, aby natychmiast stała się wyjątkowym i wyróżniającym się elementem w domu.

www.nordicnest.pl

▶ Wskaźnik wilgotności podłoża

Wskaźnik wilgotności informuje kiedy rośliny potrzebują wody. Gdy zmieni kolor z niebieskiego na czerwony, roślinę należy podlać. Końcówkę wskaźnika należy włożyć do środka bryły korzeniowej rośliny. Wskaźnik wystarcza na 12-18 miesięcy.

www.growtent.pl



eprasa.pl 248b3add70



▲ **Ziemia uniwersalna warzywno-kwiatowa z biostymulacją**
Gotowe podłoże do uprawy kwiatów doniczkowych, balkonowych i rabatowych. Doskonale nadaje się także do hobbistycznej uprawy rozsad i warzyw. Składniki odżywcze w nim zawarte gwarantują roślinom odpowiednie warunki do zdrowego rozwoju, zapewniają ładny wygląd i obfite kwitnienie. Dostępne w opakowaniach foliowych 5, 10, 20, 50 L.
www.ggarden.eu

▶ **Plan na warzywnik**
Jacek Naliwajek
Wydawnictwo Gaj, 2024
Plan na warzywnik to praktyczny, napisany przystępnym językiem poradnik dla osób, które planują rozpoczęcie uprawy warzyw w przydomowym ogrodzie lub na działce. Jacek Naliwajek, wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie, pokazuje jak zaplanować prace i uprawy, prezentuje praktyczne przykłady i doradza na co zwrócić uwagę podczas prac ogrodniczych.
www.wydawnictwogaj.pl





◀ **Podłoże do storczyków**
Odpowiednio dobrana kompozycja składników w tym podłożu zapewnia zachowanie optymalnych warunków powietrzno-wodnych niezbędnych do prawidłowego rozwoju roślin. Składniki substratu zapewniają zwiększoną pojemność powietrzną i porowatą strukturę przy jednoczesnym utrzymaniu odpowiedniej wilgotności podłoża.
www.planta.pl



◀ **Brelok do kluczy Garden Love**
Brelok wykonany z chromowanego metalu z trzema zawieszkami: kaloszami, marchewką i łopatką ogrodową. Wymiary: 84 x 51 x 7 mm.
www.troika.pl



▲ **Nasiona pomidorów zestaw 12 odmian**
Zestaw zawiera 12 odmian pomidorów, które różnią się nie tylko wyglądem, ale i smakiem. W skład zestawu wchodzą: pomidor balkonowy Balkonzauber, pomidor koktajlowy żółty gruszkowy, pomidor San Marzano 2, pomidor bawole serce, Green Zebra, pomidor koktajlowy black cherry, pomidor tygrysi Tigerella, pomidor Matina, pomidor meksykański miodowy, pomidor Roma, pomidor dziki Golden Currant, pomidorowy koktajlowy Rote Murmel.
www.bloomling.pl

▼ **Lampa stojąca Storm Large**
To kultowa lampa zewnętrzna, której można używać w dowolnym miejscu: w domu lub na zewnątrz. Użyj jej jako elementu przyciągającego wzrok w ogrodzie lub pod patio. Lampę można postawić lub powiesić dzięki praktycznemu uchwytowi.
www.lampyiswiatlo.pl





▲ **Poduszka do medytacji z łuską gryki**
Wyjątkowa i unikalna poduszka do siedzenia i medytacji wykonana z naturalnego korka, wypełniona łuską gryki. Pomaga wyprostować kręgosłup w czasie siedzenia. Dopasowuje się do kształtu ciała i bardzo dobrze izoluje od podłoża. Łatwa w utrzymaniu czystości i przyjazna dla ciała.
www.gryczane.pl

eprasa.pl 248b3add70



eprasa.pl 2481



Nikt nigdy nie traktował pierwszego stycznia obojętnie

Charles Lamb

Lubimy zimę

Rzymski bóg Janus, od którego imienia pochodzi angielska nazwa stycznia – ekscytującego, ale niezbyt miłego miesiąca – miał dwie głowy. Jedna z nich z mieszaniną sympatii i ulgi patrzyła wstecz na miniony rok. Druga patrzyła w przyszłość z niepokojem i rosnącym oczekiwaniem emocji, które miał przynieść nowy rok. Sądzę, że każdy się tak trochę czuje na początku roku – przytulność Bożego Narodzenia idzie na bok, nieco wymuszona serdeczność Sylwestra dobiegła końca i wszyscy z utęsknieniem czekamy na kolejny rok pod znakiem ogrodnictwa.

TEKST JAMES ALEXANDER-SINCLAIR

GWIAZDY ZIMY

Śnieżyczka Elwesa (*Galanthus elwesii*) 'Beluga' i rannik zimowy (*Eranthis hyemalis*)

Tworzę tę część pisma od dłuższego czasu i można pomyśleć, że jestem tym trochę znudzony – zwłaszcza, jeśli chodzi o pisanie o bardziej jałowych, wczesnych miesiącach roku. Jednak tak nie jest, ponieważ rzuciłbym wyzwanie każdemu, kto szydziłby z przebiśniegów lub nie był zdumiony rannikiem. Sprytny galantofil ma w kolekcji przebiśniegi kwitnące już od października, ale dla większości z nas to noworoczny prezent. Są jak odrobina musującego ogrodowego napoju po świętach – to miła odmiana od czekoladek.

Śnieżyczka Elwesa (*Galanthus elwesii*) 'Beluga'

Najlepiej sadzić wiosną z jeszcze zielonymi liśćmi. Takie cebulki lepiej się przyjmują niż te sadzone jesienią. Duże kępy podziel wiosną.
Wysokość x Szerokość 15 cm x 10 cm

Rannik zimowy (*Eranthis hyemalis*)

Kwitnie nawet wcześniej niż przebiśnieg. Sprawdza się posadzony u podstawy drzew. Jest trujący, więc włóż rękawice, jeśli chcesz go rozsadzić.
W x S 10 cm x 5 cm

ZDJĘCIA: JASON INGRAM

epra...pl 248b3add70

RÓŻ CUD MIÓD

Na niemal każdą okazję znajdzie się wawrzynek – to jedna z większych odmian, która dumnie będzie zdobić każdą rabatę. Jej kwiaty są przyjemnie różowe, ale to nie jest główny powód, dla którego uprawia się ten krzew. To słodki zapach unoszący się w zimnym, rześkim powietrzu w zimie. Tak kojący jak kubek kakao, tak energetyzujący jak kąpiel w rzece i tak zmysłowy jak jedwabna sukienka.

Wawrzynek (*Daphne bholua*) 'Gurkha'

Daj mu nieco cienia i ochronę przed zimnym wiatrem. Staraj się go nie przycinać. Sadź przy ścieżkach. **W x S** 2 m x 1,5 m



MRÓZ ALBO PRZEWÓZ

Gdybyś spojrzał na tę roślinę w świetle słonecznym letniego dnia, pomyślałbyś, że naprawdę jest bardzo nudna. Ma nieatrakcyjne liście i jest mniej więcej tak samo interesująca, jak chodzący od drzwi do drzwi polityk. Jednak o tej porze roku jej liście wyglądają jak wypolerowane (lub, jak w tym przypadku, elegancko oszronione), a wspaniałe kotki wywołują uśmiech nawet w najsmutniejsze styczniowe popołudnie. Korzystaj z zimowych przyjemności, kiedy tylko możesz.

Garia (*Garrya elliptica*)

Najlepsza odmiana pod kątem bazi to 'James Roof'. Latem przygotuj sadzonki półzdrewniałe. [Garia wytrzymuje mróz do około -13°C, dlatego wymaga solidnego okrycia na zimę. W czasie mroźnych zim zrzuca liście – red.]
W x S 3m x 3 m

ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE; JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70



RADOSNE JAK NA WIOSNĘ

Jedną z największych radości zimy są wesołe i promienne ciemierniki. Ich kwiaty lekko zwisają, co chroni je przed deszczem, ale oznacza to, że najlepiej wyglądają, gdy są posadzone na wysokiej krawędzi, gdzie będą odrobinę wyższe. Mają tendencję do zapylania krzyżowego, więc ich potomstwo może mieć dowolny kolor, od kremowej bieli do głębokiego fioletu – wszystko to dodaje ogrodnictwu emocji.

Ciemiernik biały (*Helleborus niger*)

Chroń przed zimnymi wiatrami.
Możesz go podzielić na wiosnę. Jesienne ściółkowanie zapewni roślinom odżywienie i ochronę dla lepszego wzrostu.
W x S 35 cm x 45 cm



KOPER-POKER

Ta roślina to prawdziwy twardziel: jest atrakcyjna przez wszystkie pory roku. Latem jest puszysta i ma wyprostowany pokrój, a jej liście dobrze komponują się z kolorami rabat. Gdy ustępuje ciepło i nadchodzi jesień, dostarcza pachnących i pełnych witamin nasion (nadają się do przyprawiania ryb). W zimowych miesiącach tworzy ażurowy, pokryty szronem szkielet, a wiosną jest plennym dostawcą samosiejek.

Fenkuł włoski (*Foeniculum vulgare*)

Bądź czujny, bo może się niekontrolowanie rozsiać. Dobry dla owadów zapylających.
W x S 1,8 m x 50 cm



LIŚCI KIŚCIE

„Cyklamen bluszczolistny? Dlaczego on w ogóle umieszcza go na styczniowej liście? Ten facet chyba traci rozum". Cóż, przyjrzyjcie się bliżej, ludzie małej wiary. Nie chodzi o kwiaty – przekwitły dawno, jeszcze w zeszłym roku – ale o pięknie zdobione, marmurkowe liście. Przybywają wraz z kwiatami, aby okryć ziemię aż do wiosny.

Cyklamen bluszczolistny (*Cyclamen hederifolium*)

Zbierz nasiona z torebek nasiennych rozwijających się na skręconych jak sprężyny szypułkach. Namocz i od razu wysiej. **W x S** 10 cm x 15 cm

ZDJĘCIA: JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70

„W lutym jest na co liczyć, ale nie ma czego żałować”

Patience Strong



„W każdym życiu deszcz jakiś zapały nam studzi” – to słowa amerykańskiego poety Henry’ego Wadswortha Longfellowa, które idealnie odnoszą się do ogrodników. Nie zawsze można oczekiwać łagodnych dni i letnich róż. Radości wiosny są krótkie, a fajerwerki jesieni – ulotne. Zmagania i upadki są konieczne, abyśmy mogli właściwie docenić wzloty. Luty, szczerze mówiąc, jest w większości miesiącem do bani. Jest zimny, wilgotny, ponury i zniechęcający, ale zawsze są jakieś małe iskierki nadziei, czekające tuż za rogiem. Oto kilka z nich…

Wierzba smukłoszyjkowa (*Salix gracilistyla*) ‘Mount Aso’

Kupiłem taką wierzbę wiosną zeszłego roku, ponieważ zachwyciły mnie te małe, różowe bazie w czyimś ogrodzie. „Aha!” – pomyślałam – „Też taką chcę”. Przyjechała w pudełku i wyglądała trochę żałośnie (jak większość roślin kupionych zimą), ale z niewielką pomocą z mojej strony poradziła sobie latem i teraz jest gotowa do działania. Kiedy piszę te słowa, widzę ją znad mojego biurka, a jej bazie zmieniają kolor z dość surowego szarego na czerwony jak żelka – te nietypowe bazie z pewnością ożywią ponurą środę.

Lubi słońce. Łatwo rozmnożyć ją latem przez sadzonki. Uważaj z przycinaniem, aby nie pozbyć się bazi.
W x S 3 m x 2,5 m

ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS. PODZIĘKOWANIA DLA RHS WISLEY, SURREY

eprasa.pl 248b3add70

OLŚNIENIEWAJĄCY EFEKT

Nie myl go z małymi rabatowymi wrzosami, które zimą można znaleźć w centrach ogrodniczych: to nie jest roślina do przyokiennych skrzynek ani małych doniczek. To bardziej typowa roślina na wrzosowisko, która urośnie wysoko i zapewni schronienie wielu małym ptakom i owadom. Jest trochę wybredna co do gleby, która powinna być kwaśna. Bardzo efektowne małe różowe pąki po otwarciu tworzą orkiestrę zwisających kwiatów.

Wrzosiec iberyjski (*Erica lusitanica*)
Potrzebuje osłoniętego i słonecznego stanowiska. Rozmnażaj latem przez sadzonki lub dojrzałe nasiona. **W x S** 2,5 m x 1 m

JESZCZE JEDNA DO KOLEKCJI

Mam mieszane uczucia do żurawek. Wiem, że niektórzy je uwielbiają i zbierają wszystkie te karmelowe i limonkowe odmiany, ale ja pozostaję raczej niewzruszony. Jest jednak kilka odmian, które mi się podobają i które wzbogacają nasadzenie – zwłaszcza w pojemnikach. To jeden z najlepszych kwiatów na lato, ale wygląda dobrze przez większą część roku.

Żurawka owłosiona (*Heuchera villosa*) 'Palace Purple'
Aby rosła zdrowo, ziemia nie powinna zbytnio wyschnąć. Trzymaj ją z dala od bezpośredniego słońca. **W x S** 60 cm x 60 cm



ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE; PAUL DEBOIS. THANKS TO RHS WISLEY, SURREY

eprasa.pl 248b3add70



ŻÓŁTE PEREŁKI

Fuscotinctus – jaka ładna nazwa. Może nie jako imię dla dziecka czy kotka, ale odpowiednia dla raźnej cebulki. Oznacza tyle, co „o płowym kolorze", co jest naprawdę dobrym sposobem na opisanie brązowych pasków na zewnątrz każdego płatka. Krokusy są z nami tylko przez bardzo krótki czas, chociaż jest to roślina, która może zamienić szary zimowy dzień w coś, z czego tryska nadzieja.

Krokus złocisty
(*Crocus chrysanthus fuscotinctus*)
Jesienią posadź cebulki – gdziekolwiek. Sprawdzi się w pojemnikach, na rabatach lub na trawnikach. Tylko uważaj na myszy!
W x S 10 cm x 5 cm

REKLAMA

messe frankfurt

christmasworld

07–11.02.2025
FRANKFURT NAD MENEM

where wishes come true

Ozdoby świąteczne i sezonowe, artykuły florystyczne i dekoracje ogrodowe

Ciesz się największym wyborem dekoracji i ozdób świątecznych na świecie! Czekamy na Ciebie z bogatym programem wydarzeń towarzyszących pełnym trendów i nowości branżowych.

Kup bilet już teraz na
christmasworld.messefrankfurt.com

info@poland.messefrankfurt.com
tel. (22) 49 43 200

eprasa.pl 248b3add70



PURPUROWŁADCY

Klasyczna i łatwa do wykonania zimowa kompozycja, idealna do płytkiej misy. Dobrze sprawdza się jako centralny element stołu na zewnątrz – nie będziesz go używać do jedzenia o tej porze roku, więc zamiast tego możesz zamienić go w stojak na rośliny!

Kosaciec (*Iris*) 'Clairette'

Doskonała roślina na przód rabaty lub posadzony w dużej liczbie w pojemnikach. Słońce sprzyja cebulkom, które nabierają sił do kwitnienia w następnych latach. **W x S** 15 cm x 10 cm

Cyklamen dyskowaty (*Cyclamen coum*)

Kiedy przyjdzie czas, możesz go przesadzić z doniczki pod krzewy lub duże drzewa, gdzie naturalnie będzie się rozprzestrzeniał. **W x S** 15 cm x 15 cm



KWIETNY BLASK

Kocham oczary. Są stosunkowo nudne przez większość lata: po prostu istnieją, są zielone i wpatrują się dobrotliwym spojrzeniem w figle bardziej jaskrawych, kwitnących roślin. Jednak jesienią ich liście są naprawdę spektakularne, a w środku zimy pojawiają się te cudownie kolorowe kwiaty z płatkami jak poszarpane bibułki. Posadź oczary blisko domu, aby w pełni móc docenić ich zapach.

Oczar pośredni (*Hamamelis* x *intermedia*) 'Diane'

Chroń go przed bardzo zimnymi zimowymi wiatrami. Trudno się rozmnaża, ale możesz spróbować to zrobić przed odkłady poziome lub szczepienie. **W x S** 3 m x 3 m

ZDJĘCIA: JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70

Felieton

Cały Monty

Dzięki umiarkowanemu klimatowi możemy uprawiać prawie wszystko, ale może dobrze by było nauczyć się czegoś od Hiszpanów, którzy dostali trudną lekcję od swojego klimatu – snuje refleksje **Monty**

W ubiegłym roku, w przerwach między kręceniem materiałów do *Gardeners' World*, odbyłem cztery podróże do Hiszpanii, aby nagrać odcinki nowego programu i podczas siedmiu tygodni, które tam spędziłem, odwiedziłem 44 ogrody. Nie była to z pewnością typowa wycieczka do Hiszpanii, ale wzbogaciła mnie bardziej, niż moje dotychczasowe wakacyjne wyjazdy (podejrzewam, że powinienem tu dodać, że idealny urlop to dla mnie tydzień w ogrodzie, podczas którego nic i nikt mi nie przeszkadza).

Piszę te słowa tuż po powrocie z paru dni nagrań podkładu głosowego do filmów z tej wyprawy, co kończy moją pracę nad tym cyklem. Lubię takie sesje, bo są ważnym elementem mojego wkładu w złożony proces tworzenia programu telewizyjnego. Mogę też wówczas po raz pierwszy zobaczyć program w ostatecznej wersji. Całe tygodnie kręcenia zdjęć i podróżowania, często nie po kolei i w niekoniecznie idealnych warunkach, przynoszą owoc w postaci świetnie zmontowanej całości większej od sumy jej części, dając mi możliwość umieszczenia tych ogrodów w nieco bardziej obiektywnym kontekście.

Skoro więc mogłem już odpocząć i wysnuć refleksje, co wyniosłem dla siebie z roku stojącego pod znakiem hiszpańskich ogrodów? Choć miliony z nas co roku spędzają w Hiszpanii wakacje, bardzo niewielu Brytyjczyków w pełni zdaje sobie sprawę z wielkości i przejmujących skrajności tego kraju. Podczas kręcenia zdjęć przemierzyłem ponad 4000 km i choć stan dróg był dobry, a pociągi rozwijały imponującą prędkość, odległości były ogromne, a krajobrazy, przynajmniej z brytyjskiego punktu widzenia, zadziwiająco puste – choć często piękne. Pojechałem na Majorkę, przejechałem przez całe południe do Sewilli, potem przez środek kraju z Ekstremadury na zachodzie do Walencji na wschodnim wybrzeżu, z Santiago de Compostela na północy udałem się na wschód wzdłuż wybrzeża Atlantyku przez Santander i Bilbao, a potem przez Pireneje do Barcelony.

Trzeba było sporo podróżować, ale dostałem dzięki temu wyjątkową możliwość zapoznania się ze sporą częścią kraju. Choć Hiszpanie są czarujący i gościnni, sam kraj jest surowy, dziki i skomplikowany i właśnie w takich warunkach powstają tu ogrody.

Ponieważ większość z nas udaje się jedynie na słoneczne południe Hiszpanii, zwykle sądzimy, że jest tam bardzo gorąco latem i dość ciepło zimą. Ale warunki są znacznie bardziej zróżnicowane – i zwykle bardziej skrajne. Panują tu prawdziwe upały, ale nie tylko w środku lata. Gdy kręciliśmy zdjęcia w Sewilli w kwietniu, termometry wskazywały 42°C.

Są od tego wyjątki. Hiszpania północno-wschodnia: Galicja, Asturia i Kraj Basków, mają klimat podobny do klimatu Kornwalii czy Pembrokeshire. Rośnie tam bujna zieleń, mróz pojawia się jedynie okazjonalnie, a lato bywa często chłodniejsze niż w Londynie. Suma rocznych opadów jest dwukrotnie wyższa niż w Londynie – na poziomie ok. 1270 mm. Oznacza to, że ogrody, które tu odwiedziliśmy, np. wspaniały ogród Lur Iniga Arregui na południe od San Sebastian – mogą pochwalić się roślinami, o których w Longmeadow mogę jedynie pomarzyć.

> *„Esencja dobrego designu polega na tym, żeby wiedzieć, z czego zrezygnować"*



ZDJĘCIA: MARSHA ARNOLD

Ale w większej części Hiszpanii zimy są znacznie zimniejsze od naszych, a w regionach na stałym lądzie mróz osiąga czasem dwucyfrowy poziom i utrzymuje się całymi tygodniami. Dodajmy do tego susze, przy których nasze wydają się jak przerwa między ulewami, a zdamy sobie sprawę, że tutejsze ogrodnictwo to coś zdecydowanie innego, niż u nas.

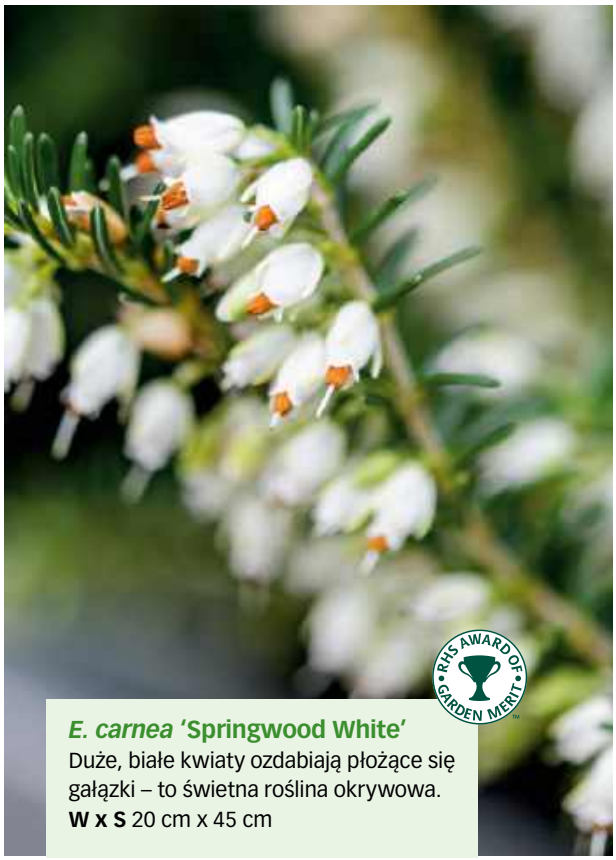
Bardzo ogranicza to gamę gatunków, jakie da się uprawiać. Potrzeba sprawiła, że współcześni hiszpańscy projektanci ogrodów naprawdę nauczyli się, jak wykorzystać te warunki, zamiast z nimi walczyć. Dobry design polega na tym, żeby wiedzieć, z czego zrezygnować i ten wybór został dokonany w znacznej mierze za Hiszpanów, bo wiele roślin, które uprawiamy, nawet się nad tym nie zastanawiając, po prostu tu nie przetrwa, nie mówiąc już o bujnym wzroście. W tych warunkach powstały różne niezwykłe i fascynujące współczesne ogrody. Jeden z najbardziej uznanych hiszpańskich projektantów ogrodów, Miguel Urquijo, który wraz z żoną, Renate, założył wspaniały ogród pod Ávilą w środkowej Hiszpanii, stwierdził nawet, że największym problemem brytyjskich ogrodów są rośliny. Jak to ujął, Brytyjczycy są ogrodowymi miliarderami. Mamy tak dobry klimat i glebę, że możemy uprawiać cokolwiek bez większych trudności. Jesteśmy więc jak bogacze na zakupach – możemy mieć, czego tylko dusza zapragnie. Może to prowadzić do nadmiaru dóbr.

Wyznam, że koncepcja według której rośliny są głównym problemem brytyjskich ogrodów była dla mnie wyzwaniem, ale też dała mi do myślenia. Ale to Hiszpania i jej ogrody. Trudne, szczere, skomplikowane, ale też dumne, piękne i nieodparcie fascynujące.





***E. carnea* 'Pink Spangles'**
Niski i rozłożysty; jego intensywnie zielone liście świetnie współgrają z obficie produkowanymi kwiatami.
Wysokość x Szerokość 15 cm x 40 cm



***E. carnea* 'Springwood White'**
Duże, białe kwiaty ozdabiają płożące się gałązki – to świetna roślina okrywowa.
W x S 20 cm x 45 cm



***E.* x *darleyensis* 'White Perfection'**
Intensywnie zielone liście na szerokich roślinach o wzniesionym pokroju. Kwiatostany o czekoladowych końcówkach długo nie więdną.
W x S 40 cm x 70 cm



***E. carnea* 'December Red'**
Różowe kwiaty z czasem ciemnieją. Intensywnie zielone liście. Kolejna doskonała roślina okrywowa.
W x S 15 cm x 45 cm



ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS; JASON INGRAM

Zimowe wrzośce

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Kwiaty												
Cięcie												

eprasa.pl 248b3add70



E. x *darleyensis* 'Tweety'
Liście są pomarańczowe zimą i kontrastują z liliowymi kwiatami, a latem nabierają żółtych odcieni.
W x S 30 cm x 45 cm

Eksperci polecają

Zimowe wrzośce

W najbardziej ponurym miesiącu w roku głębokie, ostre kolory tych roślin są jak ciepłe powitanie Nowego Roku – rozpływa się

Graham Rice

„I wszyscy pójdziemy razem,
tam, gdzie dziki, górski tymianek
rośnie wśród kwitnących wrzosów…"

No cóż, nie wydaje mi się.

Ta popularna wersja starej szkockiej piosenki mówi o „dzikim tymianku" rosnącym „wśród kwitnących wrzosów" (*Calluna vulgaris*) porastających szkockie wzgórza. Problem polega na tym, że wrzos i jego pobratymcy nie znoszą ziemi wapiennej, za to dziki tymianek ją uwielbia! Czy zatem mogą rosnąć razem?

Mogłoby się to udać jedynie wówczas, gdyby owym wrzosem był wrzosiec krwisty (*Erica carnea*) lub inna roślina blisko z nim spokrewniona, bo to jedyni przedstawiciele tej grupy tolerujący glebę wapienną. Ale na Wyspach Brytyjskich ów wrzosiec nie rośnie w stanie dzikim, dlatego nie widuje się go w sąsiedztwie dzikiego tymianku – jedynie w ogrodach.

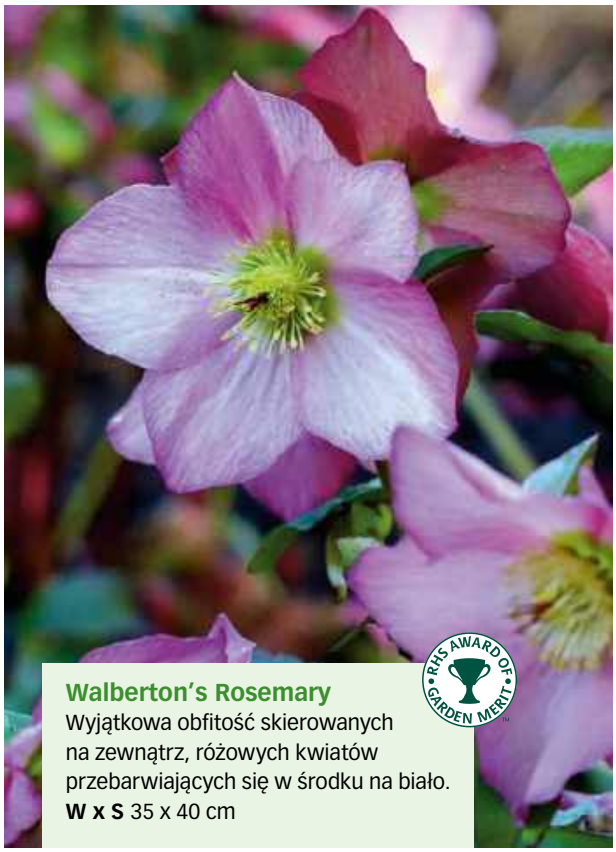
Wapniolubny wrzosiec krwisty to chyba najpowszechniej uprawiana karłowata roślina zimozielona na świecie – jest całkowicie mrozoodporny w całym kraju. Tworzy schludne, gęste, niskie, rozłożyste kopczyki, a urodę jego długo kwitnących, delikatnych, czerwonych, różowych lub białych dzwoneczków uwydatniają krótkie, igiełkowate liście w odcieniach zieleni, brązu i złota. Po raz pierwszy zestawiłem ten wrzosiec z tymiankiem jesienią – obsadziłem nimi donicę. Zobaczymy…

- **Stanowisko** W pełnym słońcu, w przepuszczalnej glebie. Lubi kwaśną, obojętną lub (w przypadku *E. carnea*) wapienną glebę. Sadź głęboko, aby najniżej położone gałązki spoczywały na ziemi.
- **Pielęgnacja** Ściółkuj jesienią materią organiczną, która nie zawiera nasion chwastów. Tnij wiosną po kwitnieniu, ale nie przycinaj starych, zdrewniałych gałązek. Na glebach ciężkich, gliniastych lub bardzo kredowych uprawiaj na podwyższonych rabatach. Dobrze wygląda w donicach z karłowatymi roślinami cebulowymi kwitnącymi zimą lub wiosną.
- **Gdzie kupić** www.ashwoodnurseries.com; www.crocus.co.uk; www.rgplants.co.uk; www.theheathergarden.co.uk

eprasa.pl 248b3add70



Grupa mieszańców Ashwood Garden
Szeroka paleta barw. Kwiaty pojedyncze, półpełne i pełne.
Wysokość x szerokość 30 x 30 cm



Walberton's Rosemary
Wyjątkowa obfitość skierowanych na zewnątrz, różowych kwiatów przebarwiających się w środku na biało.
W x S 35 x 40 cm



Dana's Dulcet ('Epb 30')
Intensywnie zielone liście o ładnych limonkowozielonych żyłkach i purpurowe kwiaty z zielonkawymi smugami.
W x S 55 x 50 cm



'Winterbells'
Czerwone pędy przez wiele miesięcy produkują brzoskwiniowo-zielone pąki; na kwiatach z czasem pojawiają się purpurowe smugi. **W x S** 50 x 35 cm



ZDJĘCIA: EMMA CRAWFORTH; PAUL DEBOIS (LOCATION: RHS WISLEY GARDENS); JASON INGRAM

Najnowsze ciemierniki

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Kwiaty												
Podział												

eprasa.pl 248b3add70



Ice N' Roses Red ('Coseh 4100')
Duże, skierowane na zewnątrz kwiaty o delikatnych żyłkach i lśniące ciemnozielone liście. **W x S** 40 x 40 cm

Eksperci polecają

Najnowsze ciemierniki

Szkółkarze wyhodowali sporo atrakcyjnych mieszańców, aby było na czym zawiesić oko przez zimę – opowiada **Graham Rice**

Gdy 50 lat temu ciemierniki zrobiły się modne, produkcja mieszańców z większości znanych wówczas gatunków była prawie niemożliwa. Jedynie kilku najbardziej żądnych przygód ogrodników i szkółkarzy próbowało skrzyżować ze sobą poszczególne gatunki i przy tych rzadkich okazjach, gdy im się to udawało, zbierali zasłużone brawa.

Ale już jest inaczej. Po wielu latach udoskonalania technik i pomysłów, w niektórych centrach ogrodniczych i szkółkach w Ameryce Północnej, Europie kontynentalnej i na Wyspach Brytyjskich większość znajdujących się w ofercie roślin to mieszańce.

Najbardziej wyczekiwano na skrzyżowanie ciemiernika mieszańcowego (*Helleborus* x *hybridus*) z białym (*H. niger*). Odmiana najczęściej dostępna w centrach ogrodniczych, szkółkach i ogrodach pojawiła się w roku 1990 i nazywa się 'Walberton's Rosemary' ('Walhero') – to chyba najwspanialszy wyhodowany ciemiernik ogrodowy.

'Winterbells', hybryda łącząca nasz rodzimy ciemiernik cuchnący (*H. foetidus*) z ciemiernikiem białym, jest wyjątkowo nieoczywista i okazjonalnie wprawia w osłupienie, gdy zakwita też na początku lata!

A obecnie znajdujemy się w punkcie, gdy jest już tyle mieszańców (niektóre powstały przez skrzyżowanie trzech bądź czterech gatunków), że prawie nie da się wyśledzić ich pochodzenia. Wymieszajmy porządnie geny, a może się zdarzyć prawie wszystko. Moja rada? Uprawiajmy te, które podobają się nam najbardziej – i zapomnijmy o ich pochodzeniu.

- **Stanowisko** Najlepiej w żyznej, przepuszczalnej glebie w częściowym cieniu. Przy dobrym podlewaniu często dobrze znoszą pełne słońce. Generalnie mrozoodporne, ale niektóre odmiany o żyłkowanych liściach mogą źle znosić większe mrozy.
- **Sadzenie** Łączymy z roślinami cebulowymi kwitnącymi wiosną i ściółkujemy jesienią, zanim pojawią się kwiaty.
- **Pielęgnacja** Czekamy z usuwaniem kwiatów, aż porządnie przekwitną. Usuwamy chore liście od razu po ich zauważeniu i mocno przycinamy liście w listopadzie. We wrześniu wyjmujemy z gleby rozrośnięte kępy, dzielimy je i sadzimy zdrowe części na nowo.
- **Gdzie kupić** www.ashwoodnurseries.com; www.farmyardnurseries.co.uk; www.goldenvalleyplants.co.uk; www.twelvenunns.co.uk

eprasa.pl 248b3add70

Zachwycający zakątek

Nasze ogrody pełne są zachwycających zakątków, które tworzą niepowtarzalną atmosferę. Tę nową serię artykułów rozpoczynamy tam, gdzie zaczyna się przygoda – w zielonej bramie ogrodu

TEKST ŁUKASZ SKOP **ZDJĘCIA** BOŻKA PIOTROWSKA

Portal do innego świata

W pełni sezonu ogród można doświadczać wszystkimi zmysłami, jednak gdy przychodzi zima, wszystko opiera się na doznaniach wzrokowych – oraz, okazjonalnie, słuchowych, jeśli ptaki przylecą w odwiedziny, a wiatr zaszeleści suchymi liśćmi. Dojrzałe drzewa i wysokie krzewy zagęszczają przestrzeń i skupiają na sobie wzrok, jeśli są to pojedyncze okazy – w grupach zlewają się ze sobą, tworząc bezkształtne masy. Można to zmienić, nadając im określoną formę – przystrzyżone i ukształtowane sylwetki, nawet jeśli są pozbawione liści, odcinają się od otoczenia.

Za pomocą topiarów, żywopłotów i łuków można wydzielić osobne zakątki z zupełnie inną atmosferą niż w pozostałych częściach ogrodu. Gatunki zimozielone, np. cisy, jałowce, bukszpany, ale też cyprysiki, cyprysowce czy żywotniki zatrzymują wiatr, tworząc lepsze warunki do przetrwania zimy dla bardziej wrażliwych na mróz gatunków, jeśli zostaną posadzone po ich zawietrznej stronie. Takie rośliny kreują nie tylko nastrój danego miejsca, ale też lokalny mikroklimat. A to wciąż nie wszystko – na jednolitej ścianie zieleni wspaniale będą się odznaczać krzewy kwitnące zimą, jak kalina wonna, zimokwiat wczesny czy oczary.

Do stworzenia roślinnej bramy nad wejściem do ogrodu można wykorzystać nie tylko wspomniane wcześniej gatunki (odpowiednio formowane), ale też kwitnące pnącza prowadzone po łukach lub pergolach. Doskonale nadają się do tego np. glicynia i milin amerykański (zimą z końcówek ich pędów zwisają duże strąki) oraz róża wielokwiatowa (*Rosa multiflora*), która kwitnie tylko raz, wczesnym latem, ale zawiązuje mnóstwo drobnych czerwonych owoców na zimę. Mało doceniana, lecz niezwykle szybko rosnąca rdestówka Auberta (*Fallopia aubertii*) kwitnie drobnymi kwiatami od września do listopada. Przyrasta do 6 m rocznie – w jeden sezon stworzy gęstą plątaniną pędów, które zakryją całą podtrzymującą roślinę konstrukcję



York Gate Garden, Leeds

eprasa.pl 248b3add70



Aflopark, Pabianice



▲ **POWYŻEJ** Łuk z dwóch grabów tworzy portal nad wejściem do ogrodu. Po obu stronach ścieżki w zieloną ścianę łączą się grabowe ekrany na wysokich pniach, pod którymi drzemią zasypane śniegiem rabaty. Mimo braku wyrazistych kolorów, wzrok skacze po misternych formach i geometrycznych kształtach okalających ścieżkę. Stworzenie takiego portalu to zadanie na lata, wymagające skrupulatnego przycinania i strzyżenia, przynajmniej dwa razy w roku. Młode drzewka z gołym korzeniem można kupić w leśnej szkółce już od kilku złotych za sadzonkę, a następnie własnoręcznie je przycinać, kierując się metalowym stelażem. Gotowe, wstępnie ukształtowane w łuki drzewa w donicach zapewnią natychmiastowy efekt – jednak to wydatek rzędu kilku tysięcy złotych za sztukę. Szczególnie podatne na formowanie są graby i buki. Warto pamiętać, że te drzewa często nie zrzucają liści na zimę, lecz robią to dopiero wiosną – i to nie zawsze w tym samym terminie (patrz zdjęcie w kółku po lewej), więc stworzone z nich żywopłoty na wiosnę będą wyglądać jak żywa mozaika zieleni i brązów.

◀ **PO LEWEJ** Kiedy zakręcone jak lody włoskie bukszpany zaczynają się zielenić, odcinają się od ciemnej zieleni cisowych żywopłotów, kul i ornamentów. Nienaganny porządek narzucony przez zimozielone topiary zostaje zburzony lekkimi i frywolnymi bylinami, które urozmaicą to miejsce nie tylko kolorami, ale też zapachami – na zielonych kępach kozłka lekarskiego (*Valeriana officinalis*) już w kwietniu pojawiają się pąki, z których rozwiną się puszyste, słodko pachnące kwiatostany (patrz zdjęcie w kółku po prawej). Wypełniona szafirkami kamienna donica na końcu ścieżki zaprasza do dalszej podróży i odkrywania pozostałych części ogrodu, do których dostępu bronią ściany litej zieleni utworzone przez wysoki żywopłot z cisów. W tym zacisznym i intymnym zakątku bukszpany mają się doskonale – na otwartej przestrzeni są szybciej odnajdywane i niszczone przez ćmę bukszpanową. W zachodniej Polsce i na Pomorzu jako zamiennik bukszpanów sprawdzi się ostrokrzew karbowanolistny (*Ilex crenata*), który znosi mróz do ok. -20°C.



eprasa.pl 248b3add70


1
2
3
4
5
6
7

Kompozycja na zimę

Fioletowe ciemierniki i jaskrawożółte pierwiosnki tworzą zachwycającą parę, która rozświetli zimowy mrok

TEKST GABRIELLE SHAY **ZDJĘCIA** PAUL DEBOIS

Umil sobie styczeń

Nie daj się zimie i stwórz tę barwną kompozycję – na pewno będzie się wyróżniać wśród nagich sylwetek roślin w zimowym ogrodzie. Nawet w styczniu znajdziesz w centrum ogrodniczym sporo radosnych kwiatów. Górujące nad resztą ciemierniki 'Penny's Pink' sprawdzają się tutaj idealne. Nie mogłam się oprzeć, żeby nie kupić też kilku żółtych pierwiosnków; te niedrogie i często o tej porze roku dostępne w supermarketach kwiaty nie uszczuplą portfela i podniosą na duchu.

Równie olśniewający jest tatarak trawiasty (*Acorus gramineus*) 'Ogon', który dobrze rośnie w podmokłej, żyznej ziemi. Kiedy nadejdą cieplejsze dni, posadź go w bagnistej części ogrodu lub nad brzegiem oczka wodnego, aby uchronić go przed wysychaniem.

Wisienką na torcie są wielokolorowe bratki, których barwa jest dopełnieniem reszty nasadzenia. Nadają się nie tylko na zimę – wystarczy regularnie je ogławiać, a zaskoczą cię pięknymi kwiatami jeszcze przez kilka miesięcy po nastaniu nowego roku.



Posadź rośliny gęsto, delikatnie ściskając ich bryły korzeniowe, aby móc maksymalnie wykorzystać miejsce w doniczce

DOBRE RADY



Zanim posadzisz ciemierniki, namocz je wraz z doniczkami w wodzie – dzięki temu zapewnisz im dobry start na ich nowym miejscu

ELEMENTY KOMPOZYCJI

1. **Ciemiernik (*Helleborus* x *hybridus*) 'Penny's Pink'** x 2
2. **Tatarak trawiasty (A*corus gramineus*) 'Ogon'** x 3
3. **Kiścień (*Leucothoe*) 'Scarletta'** x 1
4. **Bratek (*Viola*) z serii Sorbet** x 5
5. **Żółty pierwiosnek** x 1
6. **Narecznica czerwonozawijkowa (*Dryopteris erythrosora*)** x 2
7. **Donica w antycznym stylu** o średnicy 40 cm

eprasa.pl 248b3add70



eprasa.pl 2.68b3add79

Kompozycja na zimę

Barwne kwiaty oczaru omszonego i pierwiosnków w połączeniu z trzmieliną sprawiają mnóstwo radości o tej chłodnej porze roku

TEKST GABRIELLE SHAY **ZDJĘCIA** PAUL DEBOIS

Zwiastun wiosny

W miarę zbliżania się nowej pory roku, kiedy w ogrodzie zaczynają pojawiać się pierwsze przebłyski wiosennych kolorów, ta kompozycja będzie doskonałym uosobieniem tej pełnej nadziei scenerii. Na pierwszym planie znajduje się eksplodujący wonnymi kwiatami oczar omszony (*Hamamelis mollis*), podczas gdy pędy bluszczu o dwubarwnych liściach przewieszają się przez krawędzie donicy. Oba gatunki przynoszą korzyści dzikim stworzeniom, oferując im nektar i schronienie.

Wiecznie zielona trzmielina z białymi na brzegach liśćmi sprawiającymi wrażenie, jakby były pokryte szronem, rozjaśni nawet najciemniejszy kąt. Ta roślina ma również zastosowanie jako całoroczne zielone tło dla reszty sezonowych kwiatów, które z czasem można wymienić.

Do wyboru mamy mnóstwo odmian pierwiosnków – posadź teraz te kwitnące, aby cieszyć się nimi do wiosny, a gdy przekwitną, przesadź je do gruntu gdzieś pod drzewem. Dodaj do donicy również kilka przebiśniegów (*Galanthus*), po czym przesadź je po przekwitnięciu, gdy mają jeszcze liście, aby uległy naturalizacji – najlepiej na stanowisku w rozproszonym cieniu – i stały się źródłem nektaru dla pierwszych zapylaczy.

DOBRE RADY



Przebiśniegi są bardzo delikatne, dlatego bardzo ostrożnie podziel kępy i posadź osobno otrzymane sadzonki.



Aby bluszcz pospolity nie zakorzenił się w szczelinach w chodniku, przytnij nowe przyrosty na dłuższych pędach.

ELEMENTY KOMPOZYCJI

1. **Oczar omszony (*Hamamelis mollis*)** x 1
2. **Trzmielina japońska (*Euonymus japonicus*) 'Kathy'** x 2
3. **Śnieżyczka przebiśnieg (*Galanthus nivalis*)** x 3
4. **Pierwiosnek lekarski (*Primula veris*) 'Little Red Queen'** x 2
5. **Prymulka (*Polyanthus*) 'White'** x 3
6. **Bluszcz pospolity (*Hedera helix*) 'Glacier'** x 2
7. **Donica** o średnicy ok. 40 cm

eprasa.pl 248b3add70

posadź
coś nowego

Mydleniec wiechowaty
Koelreuteria paniculata

Rozważ posadzenie tej niezwykłej rośliny w nowym sezonie...



Ashley Edwards
Absolwent Królewskich Ogrodów Botanicznych w Kew, obecnie główny ogrodnik w Horatio's Garden London & South East, pasjonuje się łączeniem roślin i ludzi. Jest stałym współpracownikiem magazynu *GW* i uczestnikiem audycji *Gardeners' Question Time* w BBC Radio 4. Ashley niedawno wystąpił w programie *Gardeners' World* na BBC2. Można go znaleźć na Instagramie i X: @plantsforwellbeing.

To wolno rosnące drzewo zachwyca imponującym torebkami nasiennymi i kwiatami, a jego odporność na suszę i zanieczyszczenia sprawia, że doskonale radzi sobie ze zmianą klimatu – mówi **Ashley Edwards**

Jest drzewem na każdą porę roku. Mydleniec zasługuje na miejsce w ogrodzie, szczególnie jeśli masz mało miejsca. Pochodzi ze wschodniej Azji, rośnie wolno i w razie potrzeby można go posadzić w dużej donicy.

Wiosną rozwijające się kaskadowo delikatne liście przypominają wodospad – na początku mają atrakcyjny brązowy kolor, który z czasem zmienia się na zielony. Wiechy żółtych kwiatów pojawiają się latem i przyciągają szereg zapylaczy. Później kwiaty zamieniają się w niezwykłe owoce, które wyglądają jak papierowe lampiony szeleszczące na jesiennym wietrze. Mogą przetrwać całą zimę, wisząc na gałęziach jak świąteczne dekoracje. Jesienią liście przebarwiają się na maślano żółto i ognisto pomarańczowo zanim opadną. Głęboko spękana kora rozwija się w miarę wzrostu rośliny. Spękania wyglądają tak, jakby wędrujący tygrys ostrzył pazury na pniu drzewa.

Uważam, że to odporne na suszę drzewo będzie powszechnym widokiem, gdy zmieni się nasz klimat. Jest odporne na zanieczyszczenia, więc świetnie nadaje się do nasadzeń miejskich. Jeśli masz wapienną glebę i masz problem ze znalezieniem drzewa, które sobie z tym poradzi, wypróbuj mydleńca. Jest dostępny w kilku odmianach, a 'Coral Sun' zdobyła nagrodę RHS Award of Garden Merit. Wiosną wypuszcza jaskrawe, koraloworóżowe młode pędy z których rozwijają się zielone, pierzaste liście

Jeśli masz mały ogród, możesz posadzić wielopniowy okaz, który prezentuje się szczególnie atrakcyjnie, ponieważ stwarza wrażenie, jakby posadzono razem kilka, dobrze wypełniając przestrzeń.

Wybierz dla mydleńca słoneczne miejsce z przepuszczalnym podłożem. Głębokość sadzenia drzew jest bardzo ważna – widziałem, jak wiele z nich obumarło, ponieważ zostały posadzone za głęboko, więc upewnij się, że miejsce, w którym pień zaczyna się rozszerzać i przechodzi w korzenie znajduje się nad ziemią, a drzewo zostało posadzone mniej więcej na tej samej głębokości, na jakiej rosło w doniczce.

W ciągu pierwszych trzech lat po posadzeniu podlewaj drzewo obficie, a później nie będziesz musiał się nim martwić. Jego atrakcyjny wygląd przez cały rok i zdolność do tolerowania szeregu trudnych warunków sprawiają, że mydleniec jest doskonałym wyborem do ogrodów na przyszłość.

Sposób sadzenia



1 **Dokładnie namocz bryłę korzeniową.** Wykop kwadratowy dołek, trzy razy większy od bryły korzeniowej, ale o tej samej głębokości. Jeśli korzenie drzewa są zbite, delikatnie rozplącz je przed posadzeniem.



2 **Ostrożnie włóż drzewo do dołka** i obróć je tak, aby jego najlepsza strona była dobrze widoczna. Upewnij się, że stoi prosto i posadź tak, aby punkt, w którym korzenie spotykają się z pniem, był na równi z powierzchnią gleby. Uciśnij ziemię i sprawdź to jeszcze raz dla pewności.



3 **Wbij ukośnie niski palik,** jeśli drzewo będzie rosło w wietrznym miejscu. Podlej dokładnie, aby ziemia osiadła. Wyściółkuj podłoże wokół drzewa materią organiczną, omijając nasadę pnia. Podlewaj regularnie przez kolejne trzy lata.

eprasa.pl 248b3add70



ILUSTRACJA: GETTY
ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS, GETTY/BEEKEEPX; JASON INGRAM

Gdzie kupić

- **Gospodarstwo Szkółkarskie Kiełkowscy**
  www.kielkowski-szkolka.pl
  +48 576 572 232
- **Szkółki Konieczko**
  www.drzewa.com.pl
  +48 502 502 103
- **Szkółka Krzewów Ozdobnych Sylwester Tomszak**
  www.tomszak.pl
  +48 603 604 225

Dlaczego warto posadzić mydleńca?

- Zmieści się w małym ogrodzie, na rabacie lub w dużej donicy
- Latem wspaniale kwitnie, a później zawiązuje atrakcyjne torebki nasienne (owoce)
- Jest odporny na suszę i dobrze rośnie w przepuszczalnej glebie



eprasa.pl 248b3add70

Cebula z nasion

Sheila Das
Sheila studiowała w Królewskich Ogrodach Botanicznych w Kew i od 2015 r. jest kierownikiem RHS Garden Wisley, gdzie odpowiada za działy Edukacja, Rośliny Jadalne, Nasiona i Dobry Stan Zdrowia. Jest zwolenniczką zrównoważonej uprawy żywności, która wspiera zdrowie planety i ludzi. W Wisley odegrała kluczową rolę w opracowaniu inicjatywy ogrodniczej przyjaznej dla planety w celu zwiększenia bioróżnorodności i dzielenia się wiedzą na temat zrównoważonego rozwoju i odporności w ogrodnictwie.
Instagram @sheilathedas

Cebula może nie jest aż tak elegancka jak inne warzywa na działce, mówi **Sheila Das**, ale jest jedną z niewielu roślin, którą można uprawiać tak, aby mieć zapas na cały rok – i to wszystko z jednej paczki nasion

Cebula może wydawać się niepozorna i rzadko kiedy jest na pierwszym planie, gdy w kadrze są bardziej efektowne warzywa, takie jak pomidory czy papryka, ale ja uprawiam ją z wielką przyjemnością.

Jest stosunkowo łatwa w uprawie i pielęgnacji, a na dodatek bez kłopotu, da się otrzymać zapas na cały rok, ponieważ łatwo się ją przechowuje.

Wiele osób zaczyna jej uprawę od dymki, czyli małych cebulek, które trafiają bezpośrednio do ziemi w marcu, ale można również tanio uzyskać dużo cebul z nasion, wysiewając je w lutym pod osłoną i sadząc w marcu/kwietniu.

Ja najbardziej lubię uprawiać cebulę w pęczkach. Aby to zrobić, wysiej mniej więcej sześć nasion do jednej komórki palety (wystarczy komórka 3 x 3 cm), które wykiełkują i dalej będą rosły razem. Wysadź takie pęczki w odstępie co 25 cm, a uzyskasz więcej cebul niż w przypadku, gdy wysadziłbyś je pojedynczo na tej samej powierzchni. Siewki utworzą nieco mniejsze cebule, które będą idealne na jeden posiłek. Spróbuj upiec je w łuskach i ciesz się ich soczystą słodyczą. Jeśli nigdy nie siałeś warzyw pęczkami, to spróbuj – dla mnie to było objawienie. Możesz również zrobić tak z burakami, porami i szczypiorkiem.

W miarę wzrostu możesz zbierać na bieżąco świeże, największe cebule z każdego pęczka, pozostawiając resztę w ziemi, aby dalej rosły. Wyrośnięte cebule będą się lepiej przechowywały i zwykle są gotowe do wykopania, gdy ich szczypior zaczyna się załamywać.

Regularnie wracam do starych ulubionych odmian, takich jak 'Sturon', 'Stuttgart Giant' i 'Red Baron'. 'Yellow Rijnsburger' dobrze się przechowuje, a 'Carmen' to czerwona cebula o słodkim smaku.

Wysiew nasion cebuli



1 **Ostrożnie rozsiej nasiona na powierzchni podłoża,** albo pojedynczo, albo tak jak Sheila, po kilka razem (siej grupowo) i dalej uprawiaj je również razem, po przesadzeniu całego pęczka.



2 **Przykryj nasion cienko podłożem** lub, jak tutaj, wermikulitem, który zatrzymuje wilgoć w podłożu, kiedy nasiona kiełkują. Nasiona cebuli kiełkują powoli, więc bądź cierpliwy.



3 **Umieść całą kuwetkę w wodzie,** aż ziemia nasiąknie do samej powierzchni, a następnie wyjmij ją z wody i umieść w ciepłym miejscu, aby nasiona wykiełkowały. Miej swoje wysiewy na oku i podlewaj, gdy podłoże wyschnie.

eprasa.pl 248b3add70



ILUSTRACJE: GETTY
ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE; RICHARD DAWSON; PAUL DEBOIS

Gdzie kupić

- **W.Legutko**
  www.esklep.legutko.com.pl
  +48 603 568 347
- **Toraf**
  www.rajogrodnika.pl
  +48 518 393 815
- **Plantico**
  www.sklep.plantico.pl
  +48 12 28 214 12

Dlaczego warto uprawiać cebulę z nasion?

- Uprawa cebuli z nasion jest tańsza, niż kupowanie cebuli dymki do sadzenia
- Cebulę można łatwo przechowywać, więc zyskasz zapas na cały rok
- Cebula jest niezbędnym i smacznym składnikiem wielu potraw



eprasa.pl 248b3add70

Podróżnicze inspiracje

DLA MIŁOŚNIKÓW OGRODÓW

Uwielbiasz ogrody i szukasz inspiracji na wakacyjny wyjazd? Członkowie zespołu GW dzielą się swoimi wrażeniami z ostatnich ogrodniczych podróży



©Anna.pl 248b3add70



LAZUROWE WYBRZEŻE

Emma Crawforth,
Redaktorka ds. ogrodnictwa

Wizyty w ogrodach były głównym celem podróży na Lazurowe Wybrzeże w południowej Francji, którą odbyłam w kwietniu. Wszystkie ogrody były wspaniałe, lecz jeden szczególnie zwrócił moją uwagę – Le Jardin Serre de la Madone w Menton. Ten ogród tarasowy został wkomponowany w wiejski krajobraz przez Lawrence'a Johnstona w latach 20. XX wieku. Był on już spadkobiercą majątku Hidcote Manor w Cotswalds, kiedy podczas I wojny światowej został tak poważnie ranny, że pozostawiono go na pewną śmierć. Do II wojny światowej miał w zwyczaju spędzać zimy w Menton, a letnie miesiące w Hidcote. W ogrodzie Serre de la Madone symbolika religijna miesza się z egzotyczną roślinnością z całego świata. Rzeźby, schodki i stawy okalają bogactwo roślinności, tworząc razem romantyczny, lecz przejmujący krajobraz. Byłam oczarowana panującą tam atmosferą, a także zaintrygowana faktem, że prowadzi się tam wymianę roślin z ogrodem w Hidcote.

W Menton znajdziesz także ogród botaniczny Val Rahmeh, zarządzany przez francuskie Narodowe Muzeum Historii Naturalnej – jego nowoczesny charakter stanowi kontrast wobec wcześniej wspomnianego ogrodu Serre de la Madone. Pełno w nim nietypowych gatunków roślin, które zostały zaaranżowane w kreatywny sposób i oznakowane; masz także opcjonalną możliwość zwiedzania z audioprzewodnikiem. Sprawdzanie nazw roślin jest dobrym sposobem na przygotowanie się do odwiedzenia innych ogrodów w okolicy, w których tego typu informacje nie są dostępne. W pobliżu Grasse znajduje się usytuowany na zboczu wzgórza, nieco bardziej przytulny gaj oliwny i ogród La Mouissone, którego angielska właścicielka Lady Lockett oprowadziła mnie po posesji, w fascynujący sposób opowiadając o innych ogrodach uprawianych przez lokalną społeczność.

Ten region słynie z zamożnych gości, dlatego luksus jest tu wszechobecny i moje hotele (od zwyczajnych po całkiem ekstrawaganckie) były bardzo wygodne i przyjemne. Na bazarze rzemieślniczym w Nicei możesz skosztować potraw miejscowej kuchni, w restauracji La Môme delektować się pysznym wielodaniowym menu; mój lunch na znajdującej się nieopodal wybrzeża Cannes maleńkiej wyspie Świętego Honorata, którą zamieszkują wyłącznie mnisi, był prostym posiłkiem podanym w spokojnej, luźnej atmosferze. Ta wysepka przypomniała mi o naturalnym pięknie przyrody, które przyciągnęło pierwszych turystów do tego pełnego ogrodów botanicznych regionu, którym jest Lazurowe Wybrzeże.

Jak tam dotrzeć

Poleciałam na Lazurowe Wybrzeże z lotniska Gatwick w Londynie, korzystając z uprzejmości linii lotniczych Easyjet i Wizz Air, lecz można tam również w kilka godzin dotrzeć szybkim pociągiem (Eurostar, a potem TGV z Paryża). Odwiedź www.france.fr po więcej informacji).

Kiedy się wybrać

Na Lazurowym Wybrzeżu jest ciepło prawie przez cały rok, chociaż latem utrzymuje się tam wysoka wilgotność powietrza.



Le Jardin de la Madone jest zbudowany na tarasach przystrojonych roślinnością subtropikalną.

ZDJĘCIA: EMMA CRAWFORTH; SARAH CUTTLE; GETTY/DUSHENOV, OLGA; SERHII DOBESTOCK

FLORENCJA

James Jessel, Sekretarz redakcji

Od zawsze fascynowała mnie Florencja i odwiedziłem ją już kilka razy. Jest tam jednak tyle do zobaczenia, że łatwo poczuć się przytłoczonym już samą liczbą bogato zdobionych kościołów, wybitnych dzieł sztuki oraz zgiełkiem miasta. Na szczęście znajduje się tam również wiele idyllicznych ogrodów, w których można odpocząć.

Najsłynniejszym z nich jest wspaniały ogród Boboli (Giardino di Boboli), który leży na południowym brzegu rzeki Arno, tuż za imponującym Palazzo Pitti. Jego budowę rozpoczęto na życzenie rodziny Medyceuszy. Podczas spacerów wzdłuż robiących wrażenie alei cyprysowych łatwo zapomnieć o tym, że jest się w samym sercu jednego z najczęściej odwiedzanych przez turystów miast na świecie. Za każdym rogiem kryje się tam zabawny posąg lub urocze polany, a także atrakcje architektoniczne, takie jak Fontanna Neptuna czy grota Buontalentiego (Grotto del Buontalenti) ze swoimi freskami i stalaktytami.

W dzielnicy Oltrarno znajdują się dwa inne, jeszcze bardziej malownicze ogrody. Pierwszy z nich, Giardino Bardini, ma o sobie dosyć wysokie mniemanie – napis nad wejściem głosi „ogród z najpiękniejszym widokiem na Florencję". Barokowe tarasy pną się tam stromo w kierunku majestatycznego punktu widokowego. Do głównych atrakcji sezonowych należą hortensje i agapanty, lecz największe wrażenie robi tunel z glicynii wiosną. Ta obrośnięta kaskadami fioletowych kwiatostanów pergola obramowuje zapierający dech w piersiach widok na Florencję.

Moje drugie ulubione miejsce w dzielnicy Oltrarno odkryłem przypadkiem, idąc do Kościoła San Miniato al Monte, po drodze podziwiając panoramę miasta roztaczającą się z Placu Michała Anioła. Dzień był gorący, droga stroma i musiałem trochę odpocząć – to właśnie wtedy zauważyłem niepozorną bramę do ogrodu Giardino delle Rose. Prowadziła ona do pięknego ogrodu różanego z ciągnącymi się w dół stoku tarasami. Ten publiczny ogród – który tak łatwo przeoczyć po drodze do Placu Michała Anioła – był idealnym miejscem do tego, by na chwilę przysiąść i przy akompaniamencie bzyczących pszczół oraz w otoczeniu kwiatów podziwiać majestat miasta w dole. To miejsce przypomniało mi, że we Florencji na każdym kroku można odkryć coś pięknego.

Kiedy się wybrać

Odwiedź Florencję pod koniec wiosny, aby zobaczyć ogrody w ich najlepszym wydaniu

Ucieknij od zgiełku miasta, aby z ogrodu Giardino Bardini podziwiać „najpiękniejszy widok na Florencję"



W Tresco Abbey Garden znajduje się 20 000 gatunków roślin – od kolczastych agaw po olbrzymie palmy



WYSPY SCILLY

Catherine Mansley, Redaktorka edycji cyfrowej, www.GardenersWorld.com

Te nieduże wyspy leżące w pobliżu wybrzeża Kornwalii posiadają najsłoneczniejszy i najłagodniejszy klimat w Wielkiej Brytanii. Bryza morska sprawia, że nigdy nie jest tam ani za gorąco, ani za wilgotno, a dzięki prądowi strumieniowemu rzadko kiedy występują tam przymrozki. Egzotyczny ogród Abbey Garden na wyspie Tresco wspaniale korzysta z dobrodziejstw tego rodzaju mikroklimatu. Mieliśmy z mężem ogromne szczęście spędzić kilka dni na zwiedzaniu wysp oraz uczestniczyć w wycieczce po ogrodzie, którego przewodnikiem był jego kurator Mike Nelhams. Dzięki łagodnym zimom gatunki śródziemnomorskie i egzotyczne, które w pozostałych częściach Wielkiej Brytanii nie przetrwałyby na zewnątrz, tutaj mają się świetnie – strzeliste palmy, sukulenty o architektonicznej formie, jaskrawe strelicje i wiele innych. Żyją tam również wiewiórki pospolite, które zadziwiająco śmiało podchodziły do odwiedzających. Chociaż, ku przerażeniu Mike'a, posmakowały im jego ukochane srebrniki (*Protea*)!

Mike zabrał nas również do miejsca, w którym znajduje się ochronny pas zadrzewień tłumiący siłę wiatru, abyśmy sami poczuli, jak ogromną robi różnicę. Mimo to, na przestrzeni lat burze, huragany i niespodziewane przymrozki spowodowały w ogrodzie ogrom szkód, które wymagały wielu napraw oraz wypraw po całym świecie i do ogrodu botanicznego Kew Gardens, w celu zebrania nowych roślin, które pozwoliły na zachowanie tej imponującej kolekcji.

Wybraliśmy się tam we wrześniu i sądziłam, że będzie to szczyt sezonu kwitnienia dla większości roślin półkuli południowej, lecz te w dużej mierze przystosowały się do życia na swoim nowym miejscu i teraz kwitną w czasie naszej wiosny i lata, co czyni maj najbardziej ukwieconym miesiącem w ogrodzie. Łagodny klimat oznacza również, że wiosna nadchodzi wcześniej na wyspy Scilly, dlatego jeśli cierpisz na zimową depresję, wybierz się na wycieczkę na Tresco, aby zobaczyć wiosenne roślinny cebulowe, które kwitną na wiele tygodni wcześniej, niż na kontynencie.

Kiedy się wybrać

Abbey Garden na wyspie Tresco jest otwarty od marca do listopada, a najbardziej kolorowy jest w okolicach maja. Najlepsza pogoda na wyspach panuje między majem a wrześniem.



Dzięki ciepłemu, słonecznemu klimatowi, ogród przez cały rok jest pełen kolorowych kwiatów

ZDJĘCIA: JASON INGRAM; ISLES OF SCILLY TRAVEL; YARI MARCELLI, GIMSAN, GARDEN GURU, BERND /ADOBESTOCK

eprasa.pl 248b3add70



NOWA POŁUDNIOWA WALIA, AUSTRALIA

Adam Duxbury,
Redaktor Prowadzący

Zeszłej jesieni mój mąż i ja spełniliśmy nasze odwieczne marzenie o wyjeździe do Australii i wybraliśmy się w podróż samochodem z Brisbane do Sydney. Już pierwszego dnia, próbując zwalczyć jet lag pobytem na świeżym powietrzu w ogrodzie botanicznym Brisbane Botanic Gardens, zostaliśmy oczarowani bogatą gamą gatunków roślin oraz metod ich uprawy, które tam zobaczyliśmy.

Kolejnym punktem naszej podróży było Byron Bay – urocze miasteczko będące mekką surferów, leżące nieco na południe od Gold Coast. To idealne miejsca na to, by spędzić kilka dni na zwiedzaniu zachwycających plaż i jedzeniu przepysznego, lokalnego jedzenia, a następnie skierować się w głąb lądu i wybrać na wędrówkę po parkach narodowych Wollumbin i Nightcap.

Podobała mi się również wizyta w pobliskim Crystal Castle and Shambhala Gardens, które w niczym nie przypominają żadnego z ogrodów, które dotychczas miałem okazję odwiedzić – można tam podziwiać ekspozycję największych kryształów na świecie.

Po dotarciu do Parku Narodowego Dorrigo, przez kilka godzin wędrowaliśmy po bujnym lesie deszczowym, od czasu do czasu zatrzymując się, by podziwiać płaskle łosiorogie oraz olbrzymiego warana kolorowego wspinającego się po eukaliptusie. Odwiedzając dolinę Hunter dołożyliśmy starań, aby spędzić trochę czasu w pięknych winnicach, podjeżdżając rowerem z jednej degustacji wina na drugą – po drodze udało nam się dostrzec kilka kangurów. Następnie na kilka godzin odstawiliśmy kieliszki z winem, aby odwiedzić znajdujący się w tym samym regionie imponujący, pokrywający powierzchnię 34 arów ogród botaniczny Hunter Region Botanic Gardens. Jest on podzielony na obszary obejmujące suchy ogród, teren bagienny oraz szlak z gatunkami roślin endemicznych dla Australii. Warto byłoby tam powrócić na początku sierpnia, aby zobaczyć jak pięknie kwitną akacje.

Ogromny ogród botaniczny w Sydney okazał się idealnym miejscem na zakończenie naszej podróży, a Góry Błękitne – znajdujące się godzinę drogi od miasta – są w sam raz na jednodniową wycieczkę. Była to również wspaniała okazja do tego, by przed wejściem na pokład samolotu po raz ostatni wchłonąć piękne widoki Nowej Południowej Walii oraz poczuć zapach eukaliptusów.

- **Kiedy się wybrać** Zimą (lato w Australii) lub jesienią, kiedy jest tam trochę chłodniej i można już cieszyć się widokiem wiosennych kwiatów
- **Gdzie się zatrzymać** Warto wypróbować luksusowy pensjonat 28 Degrees w Byron Bay: www.28byronbay.com.au
- **Jak tam dotrzeć** Nie ma lotów bezpośrednich z Wielkiej Brytanii do Sydney, ale za to można tam dotrzeć z przesiadką w tak ekscytujących miejscach jak Singapur i Bangkok



Z Królewskiego Ogrodu Botanicznego w Sydney rozciąga się widok na port, gdzie znajduje się ikona architektury, czyli gmach Opery oraz most łukowy Harbour Bridge

Pozwiedzaj plaże w Byron Bay oraz przylądek Byrona – najdalej wysunięty punkt na wschód Australii

ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE; GETTY/TURNERVISUAL; JAIME PLAZA, MAJONIT/ADOBESTOCK

eprasa.pl 248b3add70

COMPO

BIO

KONIEC
z ZIEMIÓRKAMI

GRANUPLANT®
DO SADZENIA ROŚLIN



Nowość!

COMPO BIO GRANUPLANT®

100% naturalny i ekologiczny granulat wulkaniczny przeznaczony do sadzenia roślin. Zapewnia doskonałe warunki wzrostu i magazynuje wodę. Jego niezwykłe właściwości możesz wykorzystać na wiele sposobów.

Jeden produkt, wiele możliwości

DRENAŻ | PODŁOŻE | DEKORACJA | DODATEK

COMPO BIO GRANUPLANT® jest przyjazny dla alergików i nie rozwijają się w nim ziemiórki!

SPRAWDŹ NA: WWW.COMPO.PL/GRANUPLANT

eprasa.pl 248b3add70



W Lake District piękne widoki roztaczają się na każdym kroku, a poza szczytem sezonu turystycznego możesz mieć je wszystkie tylko dla siebie



LAKE DISTRICT, PÓŁNOCNO-ZACHODNIA ANGLIA

Jo Cloke, Starsza Dyrektorka Artystyczna

Jesienią odwiedziłam z mężem Lake District, zatrzymując się w domku letniskowym na terenie Langdale Estate, niedaleko Ambleside i Windermere. Cudownie było o tej porze roku zobaczyć charakterystyczne dla tego miejsca wzgórza, orlice pospolite o pięknie przebarwionych liściach oraz kwiaty, których zazwyczaj nie spotykamy wiosną.

Wędrówki po Lake District to zapierające dech w piersiach przeżycie, co wynika nie tylko ze zmęczenia wspinaczką na szczyty wzgórz, lecz także widoków będących nagrodą po dotarciu na samą górę. Innym ekscytującym sposobem na zwiedzanie terenu jest wizyta w ogrodach – w tym roku odwiedziliśmy dwa. Pierwszym z nich był uhonorowany nagrodami ogród w pobliżu Windermere – Holehird Gardens. Jest on zlokalizowany na zboczu wzgórza i pokrywa teren o powierzchni 10 arów – jeśli przespacerujesz się przez ogrodzoną murami część ogrodu, a następnie wzdłuż rabat obsadzonych roślinami wieloletnimi, dotrzesz do miejsca, gdzie otworzy się przed tobą malowniczy widok na jezioro Lake Windermere i otaczające go wzgórza.

Ten bezustannie zmieniający kolory ogród zachwyca o każdej porze roku, lecz we mnie absolutny zachwyt wzbudziła rabata obsadzona ponad 200 odmianami hortensji, specjalnie dobranymi do wilgotnego, północnego klimatu.

Na obrzeżach miasta Penrith znajduje się zabytkowy budynek Askham Hall z restauracją i przykuchennymi ogrodami, gdzie można spróbować dań przygotowanych według zasady „z pola prosto na widelec". Pełni pasji i entuzjazmu pracownicy stosują metodę bez przekopywania ziemi, aby nie naruszać struktury gleby – to imponujące, jak wiele sezonowych warzyw i roślin są oni w stanie uprawiać na północno-wschodnim zboczu wzgórza w Penrith!

Utrzymane w nieskazitelnym stanie ogrody w Askham zostały zaprojektowane tak, aby maksymalnie wykorzystać przestrzeń oraz z uwzględnieniem zmiennych warunków pogodowych: tunele foliowe umożliwiają uprawę wielu roślin podczas chłodniejszych miesięcy, a grządki wzniesione zapewniają lepszy drenaż. Kolacja w tym miejscu była niesamowitym przeżyciem – zaledwie kilka godzin wcześniej mieliśmy okazję zobaczyć, jak ręcznie zbierano składniki naszego posiłku. Wizyta w Askham była wspaniałym doświadczeniem i bez wątpienia warto tam w przyszłości powrócić.

■ **Kiedy się wybrać** Poza szczytem sezonu turystycznego, lecz – jak to bywa w całej Wielkiej Brytanii – nad jeziorami można spodziewać się zmiennej pogody, dlatego warto się przygotować i zapakować porządne ubrania wodoodporne, kalosze i parasole. Poza środkiem zimy o każdej innej porze roku możesz się spodziewać, że podczas twojej wizyty coś innego będzie tam kwitnąć.

■ **Gdzie się zatrzymać** Dobrym bazami wypadowymi są Windermere, Grasmere lub Penrith. Sprawdź różne opcje zakwaterowania na stronie Lake District Tourist Board: www.visitlakedistrict.com

■ **Jak tam dotrzeć** Jeśli jedziesz autostradą M6 z południa, zjedź na skrzyżowanie numer 36 i podążaj drogą krajową A590, aby dotrzeć do południowej krawędzi Lake District. Jeśli jedziesz ze Szkocji, zjedź z M6 na skrzyżowaniu numer 40 i kieruj się drogą A66, aby dojechać do północnego krańca Lake District.

ZDJĘCIA: GETTY/DAVID C TOMLINSON

eprasa.pl 248b3add70



Ścieżka znajdująca się 12 metrów nad ziemią, nieoficjalnie nazywana Boomslang (wąż drzewny), wije się wśród koron drzew



KAPSZTAD, POŁUDNIOWA AFRYKA

Kevin Smith, Redaktor

Ogród botaniczny Kirstenbosch to jeden z głównych powodów, dla których chciałem odwiedzić Kapsztad. Już dawno temu usłyszałem o tym słynnym miejscu i jego znaczeniu dla rozwoju ogrodnictwa na całym świecie, dlatego okazja, by je zwiedzić była spełnieniem marzeń.

Nad obszarem otaczającym Kirstenbosch dominuje Góra Stołowa, a same ogrody położone są na jej zboczach. Krajobraz zapiera dech w piersiach, a w ogrodach znajduje się mnóstwo fascynujących roślin, między innymi wiele odmian protei i innych gatunków naturalnie występujących w Afryce Południowej. To fascynujące móc zobaczyć jak powszechnie uprawiane w naszych ogrodach rośliny tak pięknie rosną w swoim naturalnym środowisku.

Chociaż to kolekcje roślin uprawnych odgrywają główną rolę w Kirstenbosch, czeka tam na ciebie o wiele więcej atrakcji. Rozległe ogrody pokrywają obszar 1300 arów, a niektóre ich części bardziej przypominają park narodowy lub rezerwat przyrody.

W Kirstenbosch rozpoczyna się kilka szlaków spacerowych, których przejście może zająć od 15 minut do 2 godzin. Jeśli jesteś żądny przygód, znajdziesz tam również górską trasę rowerową. My zdecydowaliśmy się na jeden z dłuższych szlaków wędrownych, który poprowadził nas obok wodospadów i przez niezliczone malownicze krajobrazy – łatwo było zapomnieć o mieście znajdującym się w pobliżu. Bardzo spodobał nam się również spacer ścieżką biegnącą wysoko pośród koron drzew, skąd można było podziwiać jeszcze więcej pięknych widoków.

Oprócz podziwiania roślin i krajobrazu, dużo radości sprawiła nam przerwa na drinka w kawiarni oraz wizyta w restauracji Moyo, która serwuje wspaniałe dania kuchni afrykańskiej i oferuje gościom sporo rozrywki.

Na koniec dam ci jedną radę odnośnie wizyty w Kirstenbosch: poświęć na nią możliwie jak najwięcej czasu! Bardzo nam się spodobało to, co tam zobaczyliśmy, ale mamy poczucie, że tylko prześlizgnęliśmy się po powierzchni tego, co ten mający istotne znaczenie historyczne ogród ma do zaoferowania.



Nektarniki spijają nektar z wielu rodzimych gatunków roślin, np. *Leucospermum*

- **Kiedy się wybrać** Wiosna (jesień w Afryce Południowej) kiedy temperatura wynosi 20-25°C, jest najlepszą porą, jeśli chcesz zobaczyć kwiaty.
- **Gdzie się zatrzymać** Zatrzymaliśmy się w niewielkim hotelu w Camps Bay, gdzie można szybko dojechać z Kapsztadu drogą wzdłuż wybrzeża, www.campsbayinfo.com
- **Jak tam dotrzeć** Bezpośredni lot z Wielkiej Brytanii do Kapsztadu zajmuje ok. 12 godzin, lecz ponieważ nie zmieniamy strefy czasowej, nie będziemy cierpieć na jet lag

ZDJĘCIA: JASON INGRAM; ALICE NOTTEN/KIRSTENBOSCH NBG, FOKKE BAARSSEN, ROGER DE LA HARPE / ADOBESTOCK

eprasa.pl 248b3add70



ZDJĘCIA: JASON INGRAM, KEVIN SMITH, DOMINIK SEABAGEN-ALLEN, MONROEPHOTOBESTOCK

Gaj sztucznych drzew Supertree Grove tworzą surrealistyczny, zapierający dech w piersiach widok, zarówno w dzień jak i w nocy; (powyżej) ścieżka w szklarni Cloud Forest ciągnie się wokół góry obrośniętej roślinnością

SINGAPUR

Kevin Smith,
Redaktor

Odwiedziłem Singapur z rodziną – to była wycieczka życia, pełna nowych doświadczeń kulturalnych, ekscytującego jedzenia, świetnych zakupów oraz atrakcji, jakich nigdy wcześniej nie mieliśmy okazji zwiedzić. W tym mieście – które ludzie bardzo często traktują jako punkt przesiadkowy, zatrzymując się w nim jedynie na jedną lub dwie noce – jest tak wiele do zrobienia, że naprawdę warto zatrzymać się na dłużej. My spędziliśmy tam tydzień, a na szczycie naszej listy rzeczy do zrobienia znajdowało się zwiedzanie ogrodów. Szczerze mówiąc, nie byłem pewny, czy przyciągną one uwagę mojej żony i nastoletniej córki, z których żadna nie jest miłośniczką ogrodnictwa, lecz niepotrzebnie się martwiłem.

Główną atrakcją były dla nas ogrody Gardens by the Bay, które okazały się być darmowym, olśniewającym widowiskiem, które co krok zapierało nam dech w piersiach. Dominuje nad nim Supertree Grove, czyli gaj sztucznych „drzew", od dołu do góry porośniętych roślinnością – doprawdy trudno je opisać. Za niewielką opłatą możesz udać się windą na umieszczone wysoko nad ziemią kładki prowadzące z jednego drzewa na drugie – na górze bywa gorąco, ale warto się tam udać dla widoków. Z tego wszystkiego najlepsze jest to, że nocą drzewa są podświetlane i każdego dnia za darmo można obejrzeć spektakl światła i muzyki. To było niezwykle wciągające, zapierające dech w piersiach wydarzenie i najlepiej przeżyć je na leżąco, patrząc w górę. W pewnym momencie zdałem sobie sprawę, że na widok tego piękna się popłakałem – kto by pomyślał!

Są tam również dwie gigantyczne, klimatyzowane szklarnie. W jednej z nich, Flower Dome, znajduje się mnóstwo fachowo uprawianych roślin i kwiatów z całego świata – zobaczysz tu najprawdopodobniej tylko najlepsze okazy danego gatunku. Lecz to druga szklarnia, Cloud Forest, spowodowała, że z wrażenia opadły nam szczęki. Została tak zaprojektowana i obsadzona roślinnością, aby naśladować las w chmurach przypominający te znajdujące się w Południowej Afryce i niektórych częściach Azji. Rozmiar tej szklarni jest nieprawdopodobny i trudno jest przestać robić w niej zdjęcia. Są tam widowiskowe wodospady i metalowy pasaż prowadzący na samą górę. Za wejście do obu szklarni trzeba zapłacić, lecz warto – tyle jest w nich do zobaczenia, że można spędzić tam cały dzień.

Kiedy się wybrać

My pojechaliśmy do Singapuru w październiku, lecz temperatury przez cały rok utrzymują się tam na stosunkowo stałym poziomie – ok. 30°C, z 10 dniami deszczowymi w miesiącu.

Popraw atrakcyjność donic

Rozświetl swój ogród, obsadzając pojemniki zimowymi kompozycjami i odśwież już istniejące doniczkowe kompozycje roślinami sezonowymi – **Alan Titchmarsh** pokazuje, jak to zrobić

“Zasadź rośliny zimozielone, które zapewnią całoroczną strukturę i otocz je gatunkami sezonowymi”

ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE
LOKALIZACJA: ROSE McMONIGALL, DIPLEY MILL, HARTLEY WINTNEY, HAMPSHIRE

prasa.pl 248b3add70

Kusi, aby zimą ignorować donice na tarasie i patio, czyli pozwolić im na stagnację aż do wiosny. Przez całe lato dawały z siebie wszystko i niewiele oczekujemy od nich w ciemniejszych miesiącach roku. To wielka szkoda, zwłaszcza w małych ogrodach, na podwórkach, a nawet przestrzeniach przed wejściem do domu, bo pojemniki mogą je ogromnie uatrakcyjnić. Nawet teraz nie jest jeszcze za późno, aby to zmienić i wprowadzić trochę radości do donic, skrzynek i innych pojemników, w których może rośnie paru permanentnych rezydentów oraz stale zmieniający się tymczasowi mieszkańcy zapewniający sezonową atrakcyjność.

Niestety nasze pojemniki często wyglądają tak samo przez cały rok, choć krzew, który jest już za duży do danej donicy robi smutne wrażenie i żaden nawóz nie poradzi nic na sytuację, gdy podłoża jest za mało. Jeśli tak to wygląda u ciebie, od razu wprowadź zmiany – wyjmij z pojemnika stare rośliny i wprowadź podnoszące na duchu nowości w postaci gatunków atrakcyjnych zimą.

Stwórz strukturę

Hurtowe zmiany w donicach z kompozycjami na zimę nie są jedynym rozwiązaniem. Aby zredukować koszty i wysiłek, wybierz duże pojemniki i obsadź je paroma roślinami zimozielonymi, które zapewnią atrakcyjną strukturę, a potem otocz je gatunkami sezonowymi.

Jestem wielkim fanem małych stożków i ostrosłupów z przycinanego bukszpanu, które wydają się być mniej podatne na ataki ćmy bukszpanowej, gdy uprawiamy je w donicy z innymi roślinami, a dzięki bliskości domu mamy je na oku. Gdy nastąpi ewentualny atak, można szybko sobie z nim poradzić, zanim przyjmie rozmiary epidemii.

Jeśli odpuściłeś już sobie bukszpan, postaw na alternatywy: odmiany ostrokrzewu karbowanolistnego (*Ilex crenata*) lub trzmieliny, np. 'Jean Hugues'. Świetny i odporny na szkodniki oraz choroby jest cis, ale jest bardzo energiczny i aby dobrze rosnąć wiele lat, potrzebuje naprawdę dużego pojemnika. Korzenie rośliny szybko go wypełnią, bardzo utrudniając dosadzanie innych gatunków.

Mam zbiór „lizaków" z bukszpanu, które rosną pojedynczo w dużych glinianych donicach wzdłuż domu od jakichś 20 lat – uwielbiam je. Każdej wiosny usuwam z pojemników jakieś osiem centymetrów podłoża i dodaję świeże, bazujące na ziemi. Niektórzy zalecają przycinanie korzeni i przesadzanie co trzy lata, ale wyznam, że ta perspektywa wydaje mi się przytłaczająca i pozostanę przy swoich obyczajach w tym względzie, aż rośliny przestaną dobrze rosnąć i trzeba je wszystkie będzie przesadzić. Nie będą mi nic winne, a ja przesadzę je na rabatę, gdzie będą krzyczeć z radości i cieszyć się nowym etapem swojego życia.



Strzyżone rośliny zimozielone wnoszą cenną strukturę, zwłaszcza zimą

„W moich zimowych donicach chodzi nie tylko o kolory – o tej porze roku ważniejsza jest dla mnie forma"

Jak już zgadliście, w moich zimowych donicach chodzi nie tylko o kolory. O tej porze roku, gdy nie ma już liści, a struktura w ogrodzie wręcz znika, ważniejsza jest dla mnie forma. Rośliny w donicach pozwalają sobie z tym poradzić.

Co zasadzić

Obsadzaniem pojemników na zimę można zająć się jesienią, ale jeśli ktoś tego jeszcze nie zrobił, nie wszystko stracone. Pożegnaj się z roślinami, których okres ważności już minął i spróbuj ograniczyć się do donic przyzwoitej wielkości – mniejsze ryzyko, że będą wysychać latem i zamarzać zimą. Zawsze czułem, że cztery czy pięć naprawdę dużych pojemników w tym samym stylu (z gliny, sztucznego ołowiu czy kamienia) robi większe wrażenie i lepiej wygląda niż tuzin mniejszych donic z nie do końca pasujących do siebie materiałów.

Jeśli donicę zamieszkują jacyś stali rezydenci, używam podłoża uniwersalnego z dużą zawartością ziemi ogrodowej, w którym zamiast torfu wykorzystano inny, bardziej przyjazny dla środowiska składnik. Ponieważ podłoże z dużą zawartością ziemi jest ciężkie, lepiej zakotwicza wyższe rośliny zimozielone; zapewnia także składniki odżywcze na zdecydowanie dłuższy czas, niż uniwersalne podłoże beztorfowe.

W porze roku, gdy często dochodzi do zalegania wody, bardzo ważne jest zapewnienie drenażu. Pojemnik powinien mieć w dnie odpowiednio dużo otworów, i które należy zabezpieczyć

eprasa.pl 248b3add70



przed zatkaniem przez podłoże poprzez nałożenie na nie kawałków potłuczonych doniczek wypukłą stroną do góry. Można też zamiast tego nasypać na dno grubo-ziarnistego żwiru.

Jeśli masz w ogrodzie sporo miejsca i możesz zabrać pojemniki sprzed oczu, gdy nie wyglądają atrakcyjnie, obsadź kilka z nich tak, aby pobudzały zmysły przez zimę. Oczar (*Hamamelis*) będzie przez kilka lat dobrze rósł w donicy w przyzwoitej glebie, podobnie, jak kwitnący zimą wiciokrzew (*Lonicera fragrantissima*) – obydwie rośliny produkują pachnące kwiaty i łatwiej jest je powąchać, gdy rosną blisko domu, w pojemniku.

Mniejsze rośliny kwitnące zimą są jeszcze ważniejsze, gdy mamy mało miejsca. Wrzosy kwitnące zimą, np. odmiany wrzośca krwistego (*Erica carnea*) począwszy od listopada całymi tygodniami produkują na swoich pierzastych pędach mnóstwo różowych lub białych kwiatów. Podobnie jest z ciemiernikami – kiedyś było loterią, czy zakwitną na Boże Narodzenie, a teraz są dostępne w wielu formach i odmia-

ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE
LOKALIZACJA: ROSE McMONIGALL, DIPLEY MILL, HARTLEY WINTNEY, HAMPSHIRE

Obsadzanie pojemnika

Sadzenie roślin jest łatwe, gdy mamy pod ręką wszystko, czego potrzeba – dużą donicę, podłoże beztorfowe z wysoką zawartością ziemi, zimozielony krzew, kilka mniejszych atrakcyjnych zimą roślin i ewentualnie cebule roślin kwitnących na wiosnę, które przedłużą trwałość kompozycji.



1 Wybierz maksymalnie duży pojemnik. Duże donice są bardziej stabilne, bo są cięższe i wiatr nie przewraca ich tak łatwo. Przed obsadzeniem donicy ustaw ją w docelowym miejscu, bo będzie ją trudno przestawić, gdy będzie pełna podłoża, zwłaszcza mokrego.



2 Pamiętaj, aby w dnie donicy było kilka otworów; wsyp warstwę glinianej stłuczki lub żwiru. Dobry odpływ wody ma kluczowe znaczenie, zwłaszcza zimą, gdy jej zastój może stanowić problem. Dobrze sprawdzają się też podstawki na nóżkach – dzięki nim doniczka znajdzie się kilka centymetrów nad ziemią.



3 Aby ułatwić sobie podlewanie, podłoże o wysokiej zawartości ziemi wsyp do wysokości kilku centymetrów poniżej górnej krawędzi donicy. Zrób pośrodku dołek i zasadź w nim strukturalną roślinę zimozieloną, np. trzmielinę o pstrych liściach lub ostrosłup z bukszpanu.



4 Otocz ją roślinami atrakcyjnymi zimą, które będzie potem można zastąpić wiosennymi lub letnimi roślinami rabatowymi. Postaw na żurawki, przebiśniegi i ciemierniki oraz rośliny cebulowe kwitnące wiosną – krokusy, miniaturowe narcyzy i tulipany botaniczne, np. tulipan Klusjusza (*Tulipa clusiana*). Zwłaszcza te ostatnie dobrze znoszą późne sadzenie.

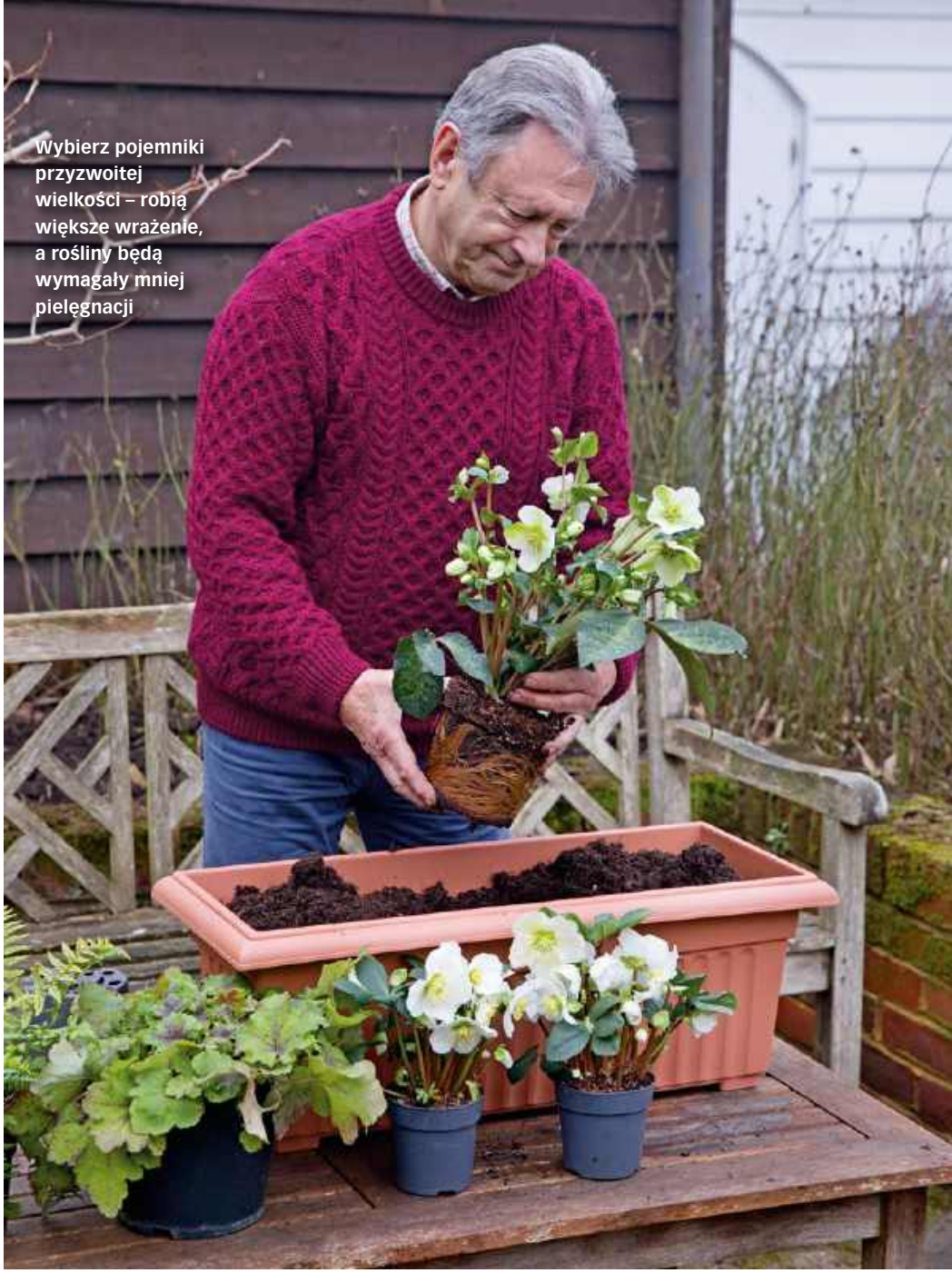
eprasa.pl 248b3add70

Dbaj o swoje zimowe kompozycje

- Pamiętaj, aby zapewnić roślinom dobre światło, gdy słońce świeci nisko, a dni są krótkie.
- Z roślin rabatowych, np. zimowych bratków, usuwaj przekwitłe kwiaty i uszkodzone pędy.
- Sprawdzaj stan podłoża i jeśli wydaci się suche, dobrze je podlej. O ile donica nie stoi w miejscu, w którym nie dociera do niej deszcz, nie trzeba będzie tego robić często.
- Zimą powstrzymaj się od zasilania roślin. Rośliny rosną teraz powoli lub wcale, zatem podłoże zapewni im odpowiednią ilość składników odżywczych aż do wiosny, gdy znów będzie można je zasilać.
- Gdy rośliny przestaną dobrze wyglądać, bądź gotowy wyjąć je z donicy. Można je zasadzić w odpowiednim miejscu w ogrodzie. Aby ułatwić sobie ich wyjmowanie i zastępowanie, możesz sadzić je w dużej donicy w małych doniczkach, bo o tej porze roku ich korzenie rosną naprawdę powoli.
- Zmiękcz optycznie brzegi pojemnika, sadząc wokół bluszcz, który będzie się przez nie przelewał. Zawsze wygląda to lekko i radośnie.
- Koniecznie znajdź czas, aby cieszyć się urodą kompozycji!



Usuwaj z donic rośliny, które przestały już dobre wyglądać – znajdź dla nich miejsce w ogrodzie



Wybierz pojemniki przyzwoitej wielkości – robią większe wrażenie, a rośliny będą wymagały mniej pielęgnacji

“Mniejsze rośliny kwitnące zimą, np. wrzośce i ciemierniki, są przydatne, gdy mamy mało miejsca”

nach, i kwitną od końca jesieni. Sprawdź, co oferują w tej materii lokalne szkółki i centra ogrodnicze.

Zapewnij ochronę

Bratki kwitnące zimą są jasne i radosne, ale po większych mrozach dochodzą do siebie przez kilka tygodni. Dlatego gdy prognozowany jest mróz, przesuń donice jak najbliżej ściany domu, gdzie temperatura będzie wyższa o jeden czy dwa stopnie. Ten środek ostrożności warto podjąć nie tylko ze względu na rośliny, które źle znoszą większe spadki temperatury, ale też gliniane czy ceramiczne donice, które mogą popękać od mrozu.

Gdy mróz utrzymuje się dłużej, warto oprócz tego owinąć donice folią bąbelkową. Nie owijamy nią roślin, bo zaburza to cyrkulację powietrza, co może prowadzić do gnicia. Do ochrony roślin lepiej sprawdzi się kilka warstw agrowłókniny, która nie zaburza aż tak bardzo cyrkulacji powietrza.

Jeśli zimą bazujesz na roślinach w donicach, nie zapomnij o ptakach. Rośliny produkujące jagody, np. ostrokrzew (przycięty w kształt ostrosłupa lub kuli) zapewnią im pokarm i schronienie w czasie kiepskiej pogody, a mały metalowy karmnik dla ptaków zakończony metalowym prętem można wetknąć w dowolną donicę, która utrzyma jego ciężar. W ten sposób zapewnisz sobie zimą nie tylko barwy za oknem, ale też ptasią aktywność.

ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE. LOCATION: ROSE McMONIGALL, DIPLEY MILL, HARTLEY WINTNEY, HAMPSHIRE

eprasa.pl 248b3add70



W prenumeracie
20%
taniej

Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Gardeners' World, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (10 numerów) wynosi 143,20 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl



Smakowite ZIEMNIAKI

Wraz z nowym rokiem nadchodzi pora rozgrzewających rytuałów związanych z wybieraniem i podpędzaniem sadzeniaków ziemniaków. Skorzystaj z porad **Monty'ego**, a okaże się, że zbierzesz rekordowe plony

ZDJĘCIA: JASON INGRAM

“Są różne odmiany ziemniaków – absolutnie każdy znajdzie coś dla siebie”



Monty zbiera pierwsze wczesne ziemniaki, zasadzone wiosną, na początku czerwca

Mam urodzinowy rytuał polegający na tym, że biorę widły, wychodzę do warzywnika i delikatnie podważam pierwsze młode ziemniaki na końcu grządki, zanurzam ręce w ziemi i wyciągam z niej przypominające kamyki, zdumiewająco gładkie kartofelki.

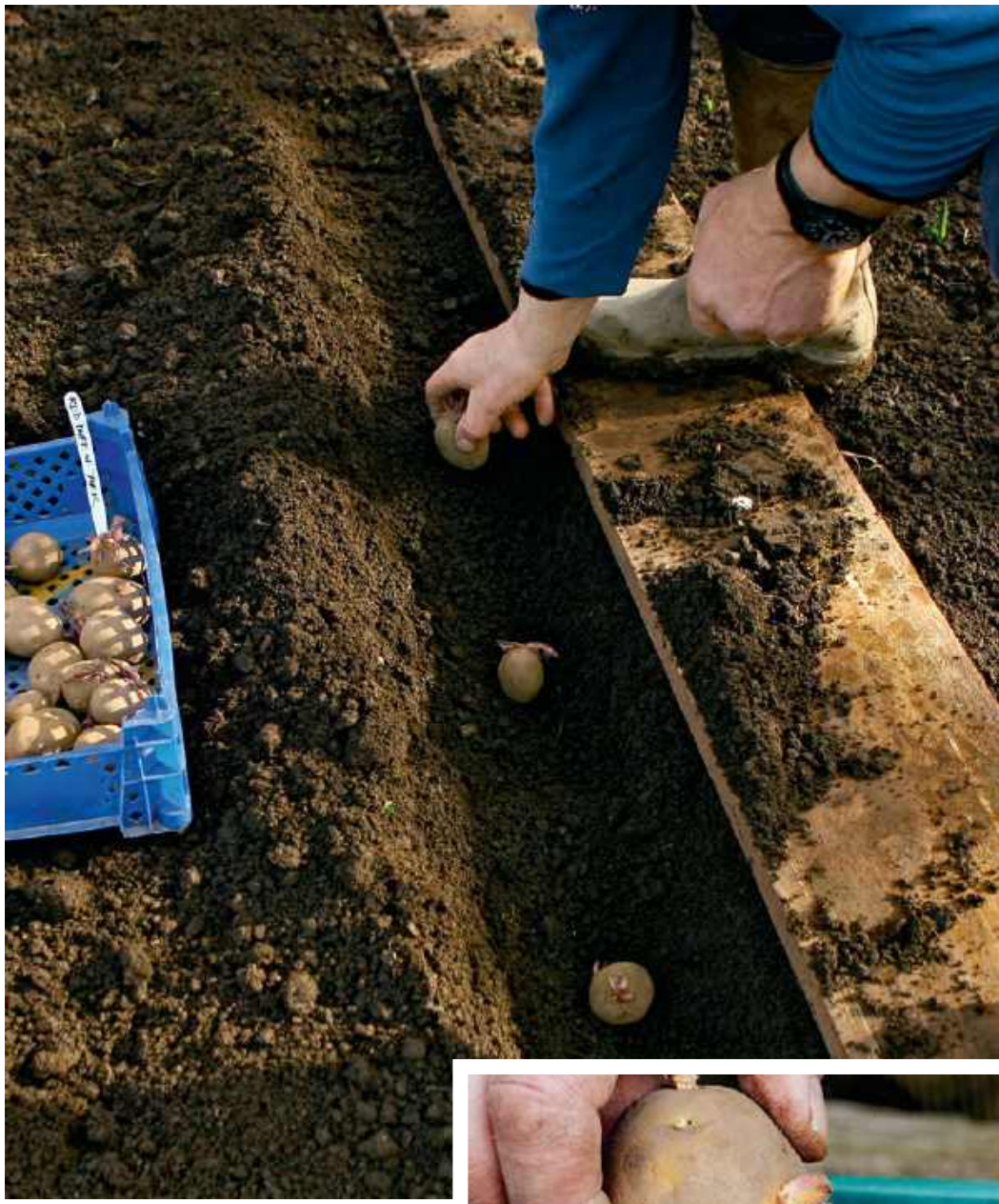
Czasami mają wielkość kasztanów i wszystkie mieszczą mi się w garści, a innym razem przypominają wyjątkowo obfite plony z głównego zbioru kilka tygodni po osiągnięciu idealnej wielkości jajka. Tak czy siak, przynoszę je do domu, od razu gotuję i delektuję się jak szparagami i pierwszym groszkiem.

I trzeba na nie patrzeć właśnie z tej perspektywy: jak na przysmak, którego z definicji nie da się uzyskać w innej porze roku, nie zdradzając całego etosu tego rodzaju smakołyków. Właśnie na tym polega przyjemność samodzielnej uprawy. To jest to – nic nie stoi między nami a tym doświadczeniem, nikt nie obiecuje całorocznej satysfakcji, pakując je i sprzedając jako Nowe Doświadczenie Ziemniaka czy Sensację Smaku. Zasadź kilka kartofli i zaangażuj się w to bezpośrednio, z całą mocą.

W uprawie najwcześniejszych odmian ziemniaków nie chodzi o to, aby zapewnić je sobie na lato – bo są tanie i łatwo dostępne w sklepach, ale o ich teksturę, smak i nade wszystko słodycz. Cukry w ziemniaku świeżo wyjętym z ziemi są bardziej intensywne – i jeśli ugotujesz i zjesz je bezpośrednio po zebraniu, odczujesz wyraźnie, jak bardzo różnią się od tych, które były transportowane. Młode ziemniaki najlepiej za każdym razem zbierać tuż przed posiłkiem i od razu wszystkie ugotować, bo niezjedzone resztki są prawie tak samo pyszne, jak tuż po ugotowaniu.

Są różne odmiany ziemniaków – absolutnie każdy znajdzie coś dla siebie. Ważne, aby sprawdzić, jakie odmiany są dostępne i czule skupić się na tych mniej znanych, aby nie wyginęły – mogą być niebieskie, żółte albo czerwone, woskowe, mączyste bądź puszyste, wielkości kamyka albo naprawdę duże.

Jest kilka zasad, których nauczyłem się w praktyce – dotyczą tego, co zrobić, aby każda odmiana udała nam się jak najlepiej. Zawsze czekam z sadzeniem, aż gleba będzie jeśli jeszcze nie ciepła, to przynajmniej nie zimna. Czasami zatem będzie to początek marca, a niekiedy czerwca. Nic nie wskóramy, jeśli zasadzimy ziemniaki do zimnej gleby. Nie nawożę podłoża jakoś szczególnie obornikiem, bo jego stan jest obecnie dobry. Zawsze przekopuję glebę po zbiorze poprzednich plonów i pozwalam, aby zajęła się nią zimowa pogoda, a potem tuż przed sadzeniem wyrównuję ręcznym lub mechanicznym kultywatorem. Po latach ściółkowania kompostem tak przygotowana gleba jest miękka i tak sypka, że łatwo mogę w nią włożyć rękę aż po łokieć, a jednocześnie na tyle gęsta, że utrzymuje składniki odżywcze i wilgotność. Sadziłem też już jednak ziemniaki, umieszczając je na nieprzygotowanej glebie po podniesieniu kawałka murawy i nałożeniu go na nie z powrotem do góry nogami. Dzięki temu nie tylko zebrałem plony, ale też spulchniłem glebę.





Odpowiednie narzędzia

Idealnym narzędziem do wykopania głębokiego rowka na ziemniaki jest oskard. Do rowka sadzę bulwy wczesnych odmian w rozstawie co 30 cm, a tych na główny zbiór co 60 cm. Rzędy muszą być rozmieszczone co najmniej co 90 cm, co umożliwi kopczykowanie. Pośrodku przestrzeni między rzędami sieję międzyplony w postaci rukoli lub rzodkiewki

ZDJĘCIA: MARSHA ARNOLD; JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70





NA GÓRZE PO LEWEJ Zachowanie sporych odstępów zapewnia zdrowsze rośliny i lepsze zbiory **PO LEWEJ** Podpędzanie bulw pozwala im wytworzyć krótkie, mięsiste pędy, a nie cienkie i słabe kiełki, które zostałyby wyprodukowane w ciemności. **POWYŻEJ** Ziemniaki na główny zbiór są bardziej narażone na zarazę ziemniaka, ale wynagradzają wysiłek, zapewniając plony późnym latem

i zbieram je przed majowym kopczykowaniem. Im mniejsza rozstawa, tym mniejsze i słabsze jakościowo kartofle – dla odmian na główny zbiór najbardziej produktywna rozstawa to 75 cm. Na dno rowka w kształcie litery V wykładam nieco kompostu ogrodowego, układam na nim sadzeniaki, aby zapewnić im dobry początek, a potem oskardem przysypuję je ziemią tak, aby utworzyć spore wypukłości.

W rejonach o łagodniejszym klimacie, gdzie nie występuje zaraza ziemniaka, można po prostu zrobić otwór w ziemi i zasadzić w nim bulwę jak cebulę. Kopczykowanie załatwia jednak trzy sprawy: działa jak bufor opóźniający przebijanie się liści nad powierzchnię, co chroni je przed późnymi przymrozkami, zakrywa rosnące bulwy, dzięki czemu pędy nie wydobywają się na powierzchnię i nie robią się zielone – a tym samym trujące i niejadalne, a także chroni przed znajdującymi się w wodzie zarodnikami zarazy ziemniaka (*Phytophthora infestans*).

Zaraza ziemniaka widoczna jest na liściach – to brązowe plamy, które gwałtownie się powiększają, doprowadzając do gnicia liści. Jeśli jednak usuniemy wszystkie liście, a bulwy mają nad sobą odpowiednio dużo ziemi, zawarte

eprasa.pl 248b3add70

Rodzaje ziemniaków: prosty przewodnik

BARDZO WCZESNE np. **'Duke of York'** czy **'Casablanca'** można zbierać 90 dni po sadzeniu. Ich bulwy są słodkie, ale kiepsko się przechowują, dlatego wykopujemy je dopiero, gdy są potrzebne. Sadzimy na początku wiosny, w ciepłej glebie, a zbieramy w połowie czerwca. Świetnie rosną w donicach, jeśli dobrze je podlewamy.


'Red Duke of York'

ŚREDNIO WCZESNE są gotowe do zbioru po około 110 dniach. Można je przechowywać trochę dłużej, niż najwcześniejsze odmiany, ale nie aż tak długo, jak ziemniaki z głównego zbioru – wykopujemy je pod koniec lata i zjadamy przed Bożym Narodzeniem. Do średnio wczesnych należy kilka najlepszych odmian, np. **'Charlotte'** i **'Maris'** – są idealne do małych przestrzeni i donic. Sadzimy je od połowy marca do końca kwietnia, w zależności od pogody, a zbieramy w sierpniu.


'Charlotte'

PÓŹNE (NA ZBIÓR GŁÓWNY) dojrzewają po ok. 112-150 dniach. Są mniej słodkie, ale dobrze się przechowują i można je zostawić w glebie do pierwszych mrozów. Sadzimy do końca kwietnia. Ziemniaki sałatkowe, takie jak **'Pink Fir Apple'**, sprzedawane są jako odmiany na zbiór główny, ale lepiej traktować je jak ziemniaki średnio wczesne i sadzić wcześniej i gęściej, co 30 cm. Zbieramy je na bieżąco i od razu poddajemy obróbce. Lepiej ich nie przechowywać. Te odmiany nie nadają się do uprawy w donicach.


'Red Emmalie'


Dzięki uprawie ziemniaków w workach zbiory są jeszcze prostsze

w wodzie zarodniki nie dotrą do nich przed zbiorami – i ziemniaki będzie można zbierać bez paniki. Alternarioza ziemniaka to choroba spowodowana przez grzyb *Alternaria solani*. Objawy pojawiają się na liściach i przypominają zarazę ziemniaka, bo to brązowoczarne plamy, co podnosi ciśnienie, ale w Wielkiej Brytanii nie ma poważnego wpływu na zbiory.

Ziemniaki można oczywiście uprawiać w różnego rodzaju pojemnikach, w tym nawet w workach na śmieci, o ile tylko zrobimy w nich otwory drenażowe. Najpierw wsyp do środka co najmniej 22 cm dobrego podłoża, ułóż na nim maksymalnie trzy sadzeniaki (żaden pojemnik, który dasz radę bezpiecznie podnieść nie pomieści ich więcej) i przykryj je 15-centymetrową warstwą podłoża. Wraz z pojawianiem się liści dosypuj coraz więcej podłoża, aż znajdzie się na wysokości 3 cm od brzegu pojemnika. Obficie podlewaj. Ale to zadanie na późniejszą część roku.

Gotowy do startu

O tej porze roku szukamy odpowiednich sadzeniaków i odkładamy je na bok do sadzenia. Pędzić czy nie pędzić – oto jest pytanie. Podobnie, jak w przypadku innych ogrodniczych rytuałów, są osoby posiadające zdecydowane zdanie na ten temat, zupełnie, jakby to miało jakieś znaczenie. Nie ma.

Wrzuć ziemniaka do ziemi, a urośnie. Gdy zapewnisz mu trochę ciepła i wody, wyprodukuje bulwy. Nie ma tu żadnej magii ani tajemnicy. Ostatecznie tak właśnie rosną kartofle. Z drugiej strony istnieją argumenty za ich podpędzaniem i przypadki, gdy może to poprawić ilość i jakość zbiorów.

Podpędzanie ziemniaków to pobudzanie ich do produkcji kiełków. Wystarczy tylko postawić worek sadzeniaków w ciemnym miejscu, zwłaszcza wiosną, a z pewnością za jakiś czas doprowadzi to do pojawienia się długich, przezroczystych pędów na każdej bulwie. Są one niezwykle delikatne, a ich produkcja kosztuje bulwę sporą część zgromadzonej energii. W skrócie rzecz ujmując, niekoniecznie mają one dla na jakiś użytek. Ale gdy je podpędzamy, umieszczamy je w pojemniku tak, aby docierało do nich światło i aby były zabezpieczone przed mrozem. Chodzi o to, aby doprowadzić do pojawienia się gruzełkowatych, ciemnozielonych lub niebieskich pędów, które ledwo powstrzymują swoją energię. Gdy umieścisz je w ciepłej, wilgotnej glebie, ruszą do akcji. W każdym razie tak to wygląda w teorii.

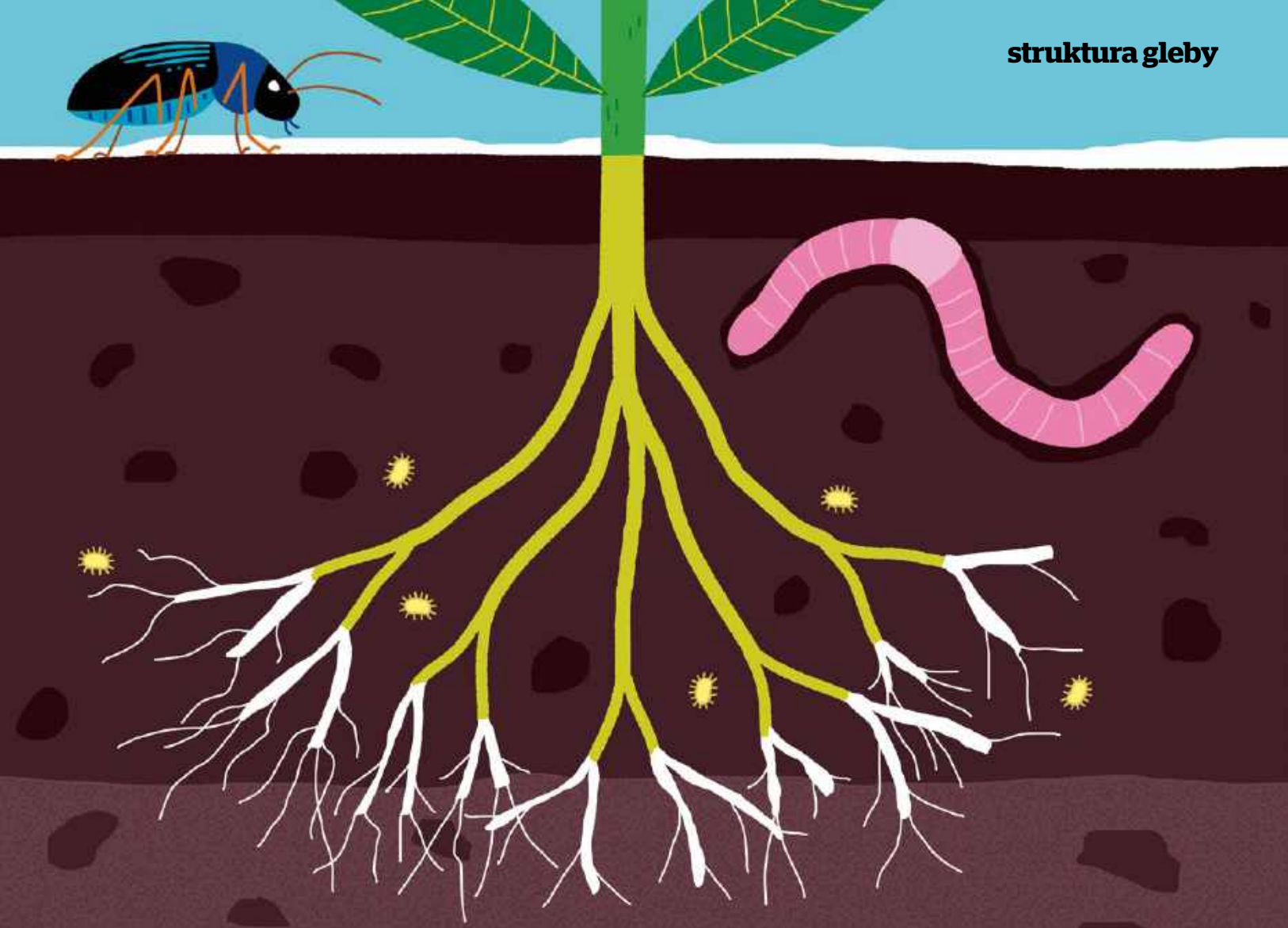
Ale jak dobrze wie każdy, kto kiedykolwiek wrzucił na pryzmę kompostową kawałek ziemniaka, nawet najmniejsza resztka kartofla jest w stanie wyprodukować nowe bulwy. Aby mieć ziemniaki, nie trzeba ich podpędzać. Chodzi jedynie o czas. Podpędzone kartofle już po części rosną i wykiełkują, ukorzenią się i będą rosnąć szybciej, niż niepodpędzone. Liczy się tu tempo, a nie ostateczna jakość czy ilość plonów.

Ziemniaki nie są mrozoodporne, zatem rosną jedynie w reakcji na ciepło. Zawsze jednak pierwsze wczesne ziemniaki pojawią się szybciej i w większej liczbie po podpędzeniu. Dobrze robi to też nieco późniejszym odmianom wczesnym, ale w mniejszym stopniu, i nie ma znaczenia dla odmian na zbiór główny, bo rosną one dłużej i nie potrzebują dodatkowego bodźca w postaci podpędzania.

Co powiedziawszy, sam podpędzam wszystkie ziemniaki, ale sadzę je, gdy razem z ziemią jesteśmy na to gotowi, nie czekając, aż będą „odpowiednio" podpędzone. Znacznie ważniejsze od wielkości kiełków czy stanu podpędzania są temperatura i stan ziemi. Uprawa ziemniaków – wszystko jedno kiedy i gdzie – powinna być samą prostotą, a jednak jest świetną drogą do zdrowia i szczęścia.

ZDJĘCIA: MARSHA ARNOLD; JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70



CZĘŚĆ 2

Gleba bez tajemnic

Gleba o dobrej strukturze jest niezbędna dla zdrowych roślin – i zdrowej planety. Becky Searle sprawdza co możemy zrobić, aby jej pomóc

Burza piaskowa [ang. *The Dust Bowl* – red.], która siała spustoszenie w Ameryce w latach 30. XX wieku jest najbardziej znanym przykładem katastrofalnego zniszczenia struktury gleby. Gleba po prostu zamieniła się w pył, pozostawiając jałowy krajobraz. Powinno to być sygnałem ostrzegawczym, ale większość z nas nadal nie wie, jak powstaje struktura gleby ani jak ją chronić.

Jak wszystkie sprawne ekosystemy, zdrowa gleba jest samowystarczalna. Jest dobrze napowietrzona i wilgotna. Może zmieniać nasycenie wodą, chroniąc nas przed suszą i powodzią oraz dobrze zachowuje swoją formę, co zapobiega erozji. Ekosystem gleby tworzy idealne środowisko dla wzrostu i rozwoju naszych roślin. Wszystko, co musimy zrobić, to jej na to pozwolić.

Becky Searle jest pisarką, ogrodniczką i blogerką, która pasjonuje się zdrowiem gleby, ekologią i ekologicznym ogrodnictwem.
www.sowmuchmore.co.uk

ILUSTRACJA: IAN CUNLIFFE

Chroń swoją glebę – nie kop!

Metoda uprawy *no-dig* polega na odtwarzaniu naturalnych procesów w glebie, aby pomóc jej stworzyć i utrzymać własną strukturę. Grządki uprawiane bez przekopywania są bardzo odporne, nie wymagają nawożenia, a struktura gleby z czasem ulega poprawie. Celem stosowania tej metody jest ograniczenie naruszenia gleby i zwiększenie zawartości materii organicznej. Oto kilka wskazówek, które pomogą ci zacząć.



Ogranicz naruszenie gleby do minimum, kopiąc tylko wtedy, gdy musisz zrobić dołek. Nie martw się, jeśli wcześniej przekopałeś swoją glebę; nadal może ona samodzielnie uzyskać dobrą strukturę.



Dobra struktura gleby to święty Graal ogrodnictwa. Większość roślin ogrodowych chce rosnąć w przepuszczalnej, wilgotnej glebie. Chcą mieć dostęp do wody, ale nie chcą w niej tkwić po uszy. To dlatego, że korzenie roślin muszą oddychać – tak samo jak ty i ja. Moglibyśmy obejść się bez wody przez kilka dni, ale gdyby ktoś pozbawił nas tlenu, nie przetrwalibyśmy zbyt długo. To samo dotyczy większości roślin, z wyjątkiem tych, które są specjalnie przystosowane do życia w wodzie.

Rośliny pobierają dwutlenek węgla i wydalają tlen poprzez fotosyntezę. Natomiast ich korzenie i inne części pobierają tlen i uwalniają dwutlenek węgla, a więc oddychają. Na szczęście dla nas, robią o wiele więcej tego pierwszego.

Dostępność wody i tlenu w glebie całkowicie zależy od jej struktury. W naturze struktura gleby tworzy się przez działanie maleńkich mikroorganizmów oraz większych stworzeń zamieszkujących glebę, takich jak dżdżownice. Wbrew powszechnemu przekonaniu, struktura powstaje przez sklejanie cząstek, a nie ich rozdzielanie. Wyobraź to sobie w ten sposób: robisz kruszonkę, a w misce masz tylko cukier i mąkę. Przy użyciu tylko tych dwóch składników nie uzyskasz puszystej, kruszącej się po upieczeniu konsystencji, jakiej pragniesz, bez względu na to, jak bardzo się starasz. Kiedy dodajesz masło i mieszasz wszystko razem, mąka przykleja się do cukru, tworząc cudowną kruszonkę. W gleboznawstwie proces ten nazywa się agregacją.



Zostaw korzenie w ziemi na tak długo, jak to możliwe. Rosnące rośliny odżywiają życie w glebie. Kiedy musisz coś uprzątnąć, przytnij łodygi na poziomie gruntu i pozwól korzeniom zgnić naturalnie.

Usuń chwasty wieloletnie. Niektóre chwasty, takie jak jeżyny, należy najpierw wykopać. Upewnij się, że robisz to dokładnie, aby nie trzeba było kopać ponownie.



ILUSTRACJA: IAN CUNLIFFE

epiasa.pl 248b3add70



1. Ułóż warstwę tektury. Tektura rozkłada się i pomaga nadać glebie strukturę oraz tłumi chwasty. Jeśli nie masz wielu chwastów, możesz pominąć ten krok.



2. Dodaj warstwę materii organicznej, takiej jak kompost ogrodowy lub przekompostowany obornik ze sprawdzonego źródła. Wystarczy warstwa o grubości kilku-kilkunastu centymetrów. Może być mniej, ale wówczas cały proces zajmie trochę więcej czasu.



3. Możesz sadzić w grubej warstwie ściółki, nie naruszając tektury. Możesz też poczekać, aż warstwa tektury i ściółki stłumi chwasty, a następnie sadzić przez obie warstwy. Na tym etapie tektura będzie już wystarczająco miękka, aby można było przez nią sadzić.

Rozważ założenie podniesionych grządek, jeśli gleba była bardzo zbita lub regularnie zalewana.



Jeśli możesz, rozkładaj ściółkę raz w roku. W kolejnych latach nie potrzebujesz tak dużo materii organicznej; wystarczy tyle, żeby zakryć powierzchnię



eprasa.pl 248b3add70

Agregacja

To działa tak: bakterie żyjące w glebie, które mogą przemieścić się tylko o kilka milimetrów w ciągu swojego życia, wydzielają małe pakiety lepkich cukrów zwane polisacharydami. Działają one jak organiczne kleje, które łączą ze sobą najmniejsze cząstki w glebie, tworząc z nich nieco większe cząstki. Grzyby mikoryzowe, które w glebie tworzą delikatną sieć strzępek, również wydzielają organiczny klej zwany glomaliną. Skleja on ze sobą drobne cząstki, tworząc z nich agregaty. Gleboznawcy nazywają je pedami [ang. *peds* – red.]. Pedy działają w glebie jak maleńkie gąbki zatrzymujące wodę. Są tak skuteczne, że zdrowa gleba jest jednym z najważniejszych magazynów słodkiej wody na planecie.

W miarę powstawania pedów w glebie otwierają się przestrzenie zwane porami. Pory zatrzymują powietrze i umożliwiają wodzie przemieszczanie się w dół przez warstwy gleby. Gdy pada deszcz i woda wnika przez pory, tworzy się próżnia, która aktywnie zasysa powietrze do gleby, sprawiając, że jest napowietrzona nawet podczas deszczu.

W naszej analogii kleje organiczne są masłem dla kruszonki. Ale oczywiście mieszanie też ma znaczenie. To właśnie tutaj wkraczają stworzenia, takie jak dżdżownice, choć nie polecam używania ich w kuchni!

Organizmy

Stworzenia, które żywią się materię organiczną zawartą w glebie i ją rozkładają nazywane są detrytofagami. Są nimi m.in. krocionogi, roztocza, dżdżownice, skoczogonki i ślimaki. Przemieszczając się w glebie, wzbogacają ją o strawioną martwą materię organiczną i tworzą pory. Większość organizmów pozostaje przy powierzchni, podczas gdy inne wnikają głębiej. Niektóre gatunki dżdżownic znaleziono wiele metrów pod ziemią, ale większość pozostaje w wierzchniej, kilkunastocentymetrowej warstwie gleby.

Kiedy kopiemy, rozbijamy naturalną strukturę gleby. Mikroorganizmy są narażone na warunki, w których nie mogą przetrwać, a organiczne kleje ulegają rozkładowi. Węgiel łączy się z tlenem i jest uwalniany z powrotem do atmosfery. W rezultacie w następnym roku musimy kopać ponownie, a wiosną obserwujemy ogromny wzrost zawartości węgla w atmosferze, gdy gleba jest kopana i orana.

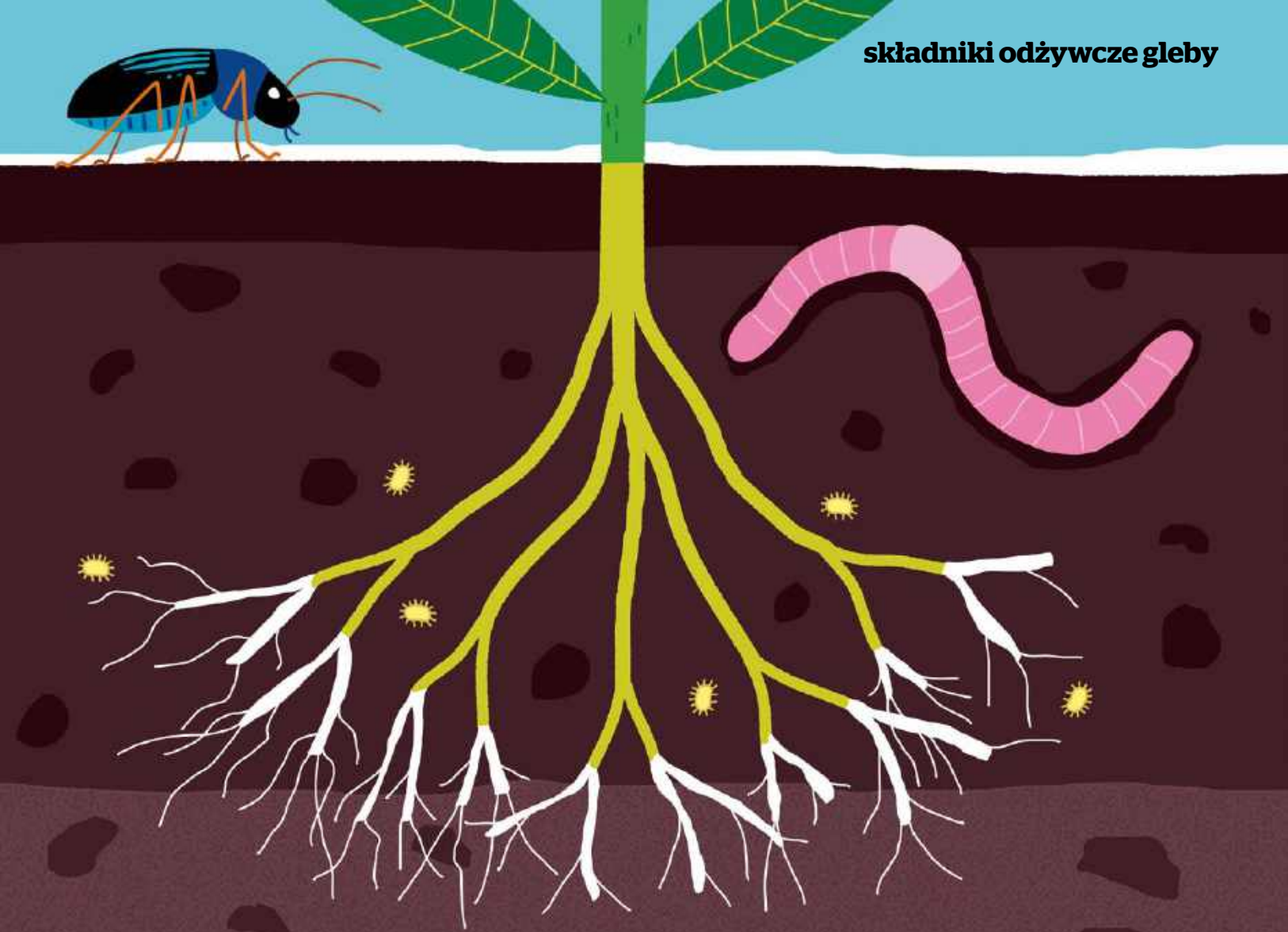
Gdy pozwalamy glebie budować własną strukturę, jest wilgotna, przepuszczalna, bogata w węgiel i samowystarczalna. A co najlepsze, z roku na rok jest coraz lepsza, przy bardzo małej pomocy z naszej strony.



“Gdy pozwalamy glebie budować własną strukturę, jest wilgotna, przepuszczalna, bogata w węgiel i samowystarczalna”

ILUSTRACJA: IAN CUNLIFFE

eprasa.pl 248b3add70



CZĘŚĆ 3

Gleba bez tajemnic

Brak życia w glebie oznacza dla roślin brak dostępu do niezbędnych pierwiastków – a wtedy nasze plony również ich nie mają. Becky Searle sprawdza, jak możemy to zmienić

Naukowe zrozumienie interakcji roślin z glebą poczyniło ogromne postępy w ciągu ostatnich kilku dekad.

Wreszcie wiemy, w jaki sposób rośliny pozyskują składniki odżywcze, korzystając z obecności żywych organizmów w glebie i co dla nich samych z tego wynika. Obecnie gleba jest uważana za tak ważną dla zdrowia roślin, że została nazwana „zewnętrznym jelitem" rośliny. To eleganckie rozwiązanie natury, praktykowane i udoskonalane przez wieki, dopiero teraz ujawnia swoje sekrety.

Dla nas zrozumienie relacji między roślinami a glebą może radykalnie zmienić sposób, w jaki patrzymy na nasz ogród i nasze praktyki ogrodnicze.

ILUSTRACJA: IAN CUNLIFFE
ZDJĘCIA: PAULA FERNLEY



Matka Natura od setek milionów lat cicho i bez wysiłku uprawia zdrowe rośliny. Kiedy może działać sama, rezultaty są spektakularne – lśniące lasy deszczowe i tętniące życiem łąki. Zdolność natury do uprawy roślin jest niezrównana.

Istnieją procesy, które zaspokajają wszystkie potrzeby roślin, a rośliny przez tysiąclecia dostosowywały się do korzystania z każdego z nich. Być może najciekawszym powiązaniem jest symbiotyczna relacja między naszymi roślinami a życiem w glebie i sposób, w jaki rośliny pozyskują składniki odżywcze.

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, dlaczego niektóre rośliny w twoim ogrodzie wydają się potrzebować nawozu, a te rosnące dziko radzą sobie bez niego? Dlaczego niektóre z naszych roślin ogrodowych wykazują oznaki niedoboru składników odżywczych, a gleby rolne mogą wymagać alarmujących ilości nawozów, aby wydać plon? Wszystko sprowadza się do interakcji roślin z glebą i tego, czy pozwala się jej rozwijać, czy jest ona przerywana.

eprasa.pl/2d8b3ed70

Pierwiastki i ich znaczenie

Większość z nas zna makroelementy: azot, fosfor i potas oraz ich kluczowe role we wzroście i rozwoju roślin. Często jednak zapomina się o krytycznie ważnym znaczeniu innych składników odżywczych. Te wymienione tutaj nazywane są mikroelementami, ponieważ rośliny potrzebują ich w mniejszych ilościach, ale to nie znaczy, że są mniej ważne. Oto znaczenie niektórych.

Żelazo

Żelazo jest niezbędne do wytwarzania hemoglobiny, która transportuje tlen w naszym ciele. U roślin żelazo jest wykorzystywane do wytwarzania chlorofilu, zielonego barwnika, który pochłania światło słoneczne.

Mangan

Mangan pełni ważne role w ludzkim ciele i jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania mózgu i nerwów. W roślinach jest niezwykle ważny dla wzrostu i metabolizmu komórek.

Miedź

Miedź jest niezbędna w naszych ciałach do produkcji energii i budowy naczyń krwionośnych oraz tkanki łącznej. Rośliny potrzebują jej do wielu reakcji chemicznych oraz do produkcji chlorofilu i nasion.

Cynk

Cynk jest krytyczny dla naszego układu odpornościowego i funkcji metabolicznych. Pomaga nam również goić rany. W roślinach jest wykorzystywany do budowy białek, które wspomagają wzrost i wytwarzają chlorofil.

Nikiel

Nikiel jest podstawowym składnikiem wielu reakcji chemicznych w naszych ciałach. Rośliny wykorzystują go do przekształcania mocznika w jony amonowe, które są wykorzystywane jako źródło azotu.

Chlor

Chlor działa jako regulator, zarządzając ilością wody i składników odżywczych wchodzących i wychodzących z naszych komórek. To samo robi u roślin, pomagając kontrolować ich wzrost i odporność na suszę.

Molibden

Molibden pomaga nam pozbyć się toksyn z naszych ciał, a w reakcjach chemicznych pomaga w przetwarzaniu białek i DNA. U roślin pomaga w pobieraniu azotu, makroskładnika niezbędnego do wzrostu.

Bor

Bor pełni kilka ważnych funkcji w organizmie, m.in. pomaga utrzymać zdrowe kości, goić rany i wchłaniać magnez. W roślinach jest częścią struktury ścian komórkowych i jest im potrzebny do wzrostu.

epirasa.pl/2483aada70

Rośliny produkują węglowodany, takie jak cukier, poprzez fotosyntezę, jednak tak jak ludzie, nie mogą odżywiać się tylko nimi samymi. Dlatego pobierają wodę z gleby, która zawiera rozpuszczone składniki odżywcze. Ale korzenie są jak słomki, a rośliny nie mogą pobierać składników odżywczych, jeśli te są nierozpuszczalne w wodzie. Problem polega na tym, że gdyby wszystkie składniki odżywcze zawarte w glebie były rozpuszczalne w wodzie, rozpuściłyby się i zostałyby wypłukane do oceanów miliony lat temu. Więc, jak zawsze, natura ma sprytne rozwiązanie: armię maleńkich mikroorganizmów w glebie.

Składniki odżywcze są utrzymywane w miejscu ich występowania za pomocą wiązań chemicznych w osadach, podłożu skalnym i materii organicznej. Większość gleb ma wysoką zawartość tych składników, a mikroorganizmy – głównie bakterie i grzyby – mogą rozerwać te wiązania. Wchodzą więc w układ z roślinami, udostępniając im składniki odżywcze.

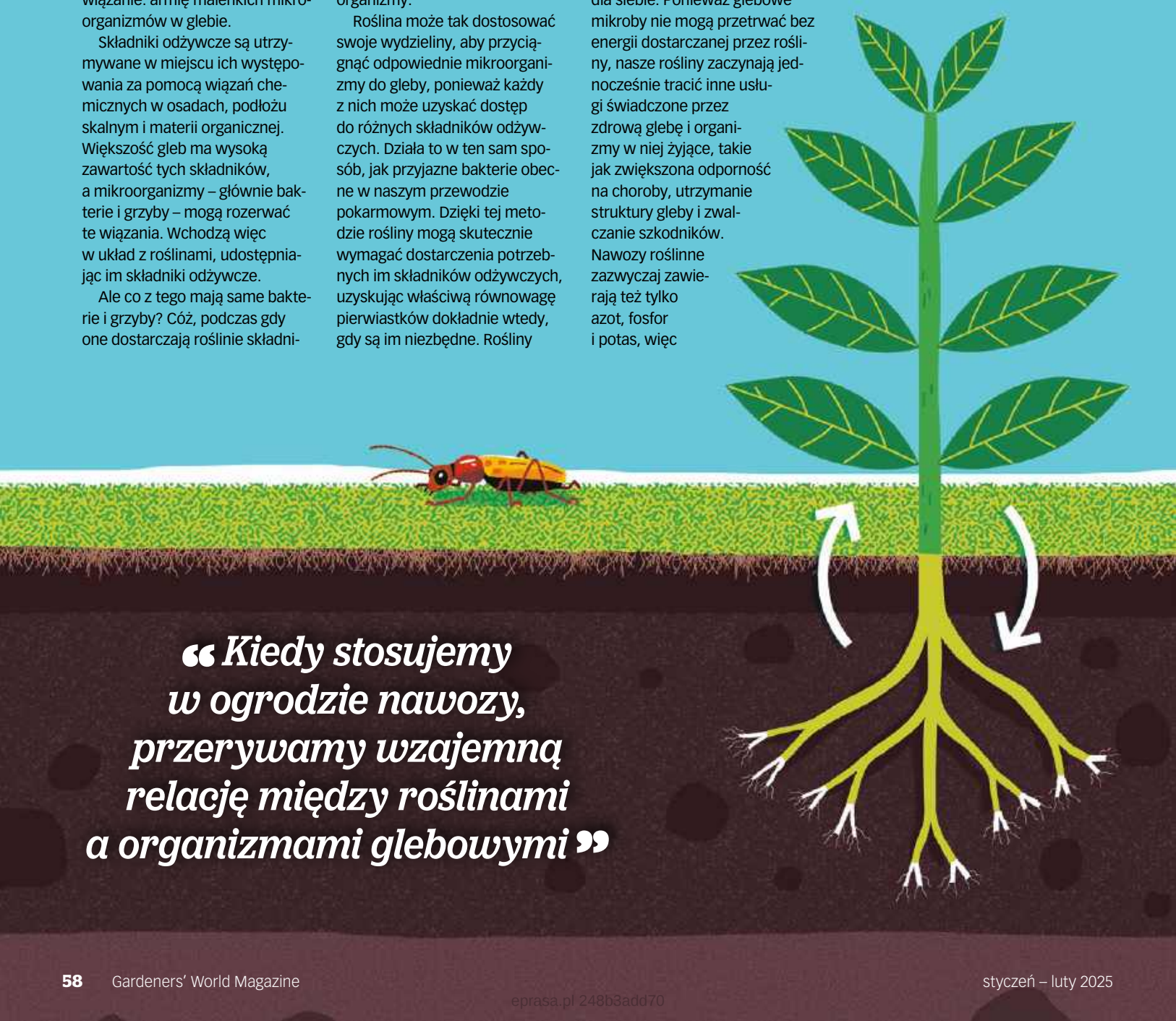
Ale co z tego mają same bakterie i grzyby? Cóż, podczas gdy one dostarczają roślinie składników odżywczych, roślina dostarcza im węglowodanów, których nie są w stanie same wytworzyć. Rośliny robią to na dwa sposoby. Po pierwsze, poprzez upuszczanie materii organicznej na powierzchnię gleby, która jest rozkładana przez organizmy znane jako detrytofagi, uwalniające węgiel i składniki odżywcze do gleby. Po drugie, rośliny aktywnie uwalniają specjalną mieszankę związków, w tym cukrów, w maleńkich pakietach zwanych eksudatami – wydzielinami korzeniowymi. Są one dostarczane przez korzenie do gleby, aby przyciągnąć mikroorganizmy.

Roślina może tak dostosować swoje wydzieliny, aby przyciągnąć odpowiednie mikroorganizmy do gleby, ponieważ każdy z nich może uzyskać dostęp do różnych składników odżywczych. Działa to w ten sam sposób, jak przyjazne bakterie obecne w naszym przewodzie pokarmowym. Dzięki tej metodzie rośliny mogą skutecznie wymagać dostarczenia potrzebnych im składników odżywczych, uzyskując właściwą równowagę pierwiastków dokładnie wtedy, gdy są im niezbędne. Rośliny mogą oddać do 40% węglowodanów, które wytwarzają poprzez fotosyntezę, organizmom glebowym. To mówi nam dużo o tym, jak bardzo rośliny cenią sobie relację z życiem obecnym w glebie.

Jest o czym myśleć

Kiedy stosujemy w ogrodzie nawozy, przerywamy wzajemną relację między roślinami a organizmami glebowymi. Rośliny mają wówczas szybki dostęp do składników odżywczych, więc same nie muszą już karmić glebowych mikroorganizmów. Zamiast tego, mogą zatrzymać węglowodany dla siebie. Ponieważ glebowe mikroby nie mogą przetrwać bez energii dostarczanej przez rośliny, nasze rośliny zaczynają jednocześnie tracić inne usługi świadczone przez zdrową glebę i organizmy w niej żyjące, takie jak zwiększona odporność na choroby, utrzymanie struktury gleby i zwalczanie szkodników. Nawozy roślinne zazwyczaj zawierają też tylko azot, fosfor i potas, więc naszym roślinom zaczyna brakować kluczowych mikroelementów. A kiedy nasze uprawy nie zawierają tych mikroelementów, to i nasze własne zdrowie również zaczyna cierpieć.

Możemy pielęgnować te naturalne procesy, czerpiąc wskazówki z natury, wzbogacając glebę materią organiczną lub pozwalając jej gromadzić się na powierzchni i zmniejszając naruszenie gleby. Musimy też zaufać naszej glebie, że będzie karmić nasze rośliny, tak jak robiła to przez setki milionów lat.



“Kiedy stosujemy w ogrodzie nawozy, przerywamy wzajemną relację między roślinami a organizmami glebowymi”

eprasa.pl 248b3add70













WISAN SA
www.wisan.pl

ZAPOZNAJ SIĘ Z NASZĄ PEŁNĄ OFERTĄ

ZADZWOŃ + 48 15 812 22 53 | Zamów online na: WWW.SKLEP.WISAN.PL

eprasa.pl 248b3add70

Gardens of the Year
COMPETITION 2023

INSPIRUJĄCE OGRODY FINALISTÓW

„Jeśli posiadasz oczko wodne, umieść przy nim siedzisko. Można zatracić się na długie godziny, obserwując, co się w nim dzieje”

ZDJĘCIA JASON INGRAM **TEKST** LILY MIDDLETON



Dionne Sambrook, Warwickshire

„Najbardziej lubię w ogrodnictwie to, że jest jedną z najbardziej optymistycznych, budzących nadzieję aktywności, w jakie możesz się zaangażować“



Ogród Dionne Sambrook jest azylem dla lokalnej dzikiej fauny, a oprócz tego jest atrakcyjny wizualnie i jest w nim miejsce dla rodziny oraz do uprawy warzyw

Ogród Dionne w Warwickshire był niegdyś pustą przestrzenią, która została przekształcona w azyl dla dzikiej fauny. Dionne wprowadziła się tutaj z rodziną w 2018 roku i chociaż było to dla niej wyzwaniem, potraktowała to miejsce jak czyste płótno i stawiła czoła trudnościom, przekształcając je w ogród marzeń. Wykorzystuje ogród również jako bazę do swojej pracy oraz projektów społecznych, a także do uprawy drzewek z myślą o lokalnych projektach leśnych oraz siewek do wykorzystania w ramach projektów realizowanych przez organizację charytatywną, z którą współpracuje.

Jak wyglądał ogród, kiedy tu się wprowadziłaś?

Był zupełnie goły, poza kilkoma drzewami, pnączami i krzewami – między innymi pięknym klonem japońskim i glicynią – oraz paroma płytami chodnikowymi. Ten ogród różnił się zupełnie od wszystkich tych, z którymi miałam wcześniej do czynienia. Domy, które wynajmowałam to były stare chaty wiejskie z przydomowymi, przed laty założonymi ogrodami, a ten był zupełnie nowy.

Jak go zmieniłaś?

Ten ogród zmienia się wraz z upływem czasu i ciągle nad nim pracuję. Miałam na niego pomysł i wiedziałam, że za garażem chcę mieć część uprawową. Chciałam stworzyć piękne miejsce, pełne roślin i dzikich stworzeń, które zapewniłoby również prywatność.

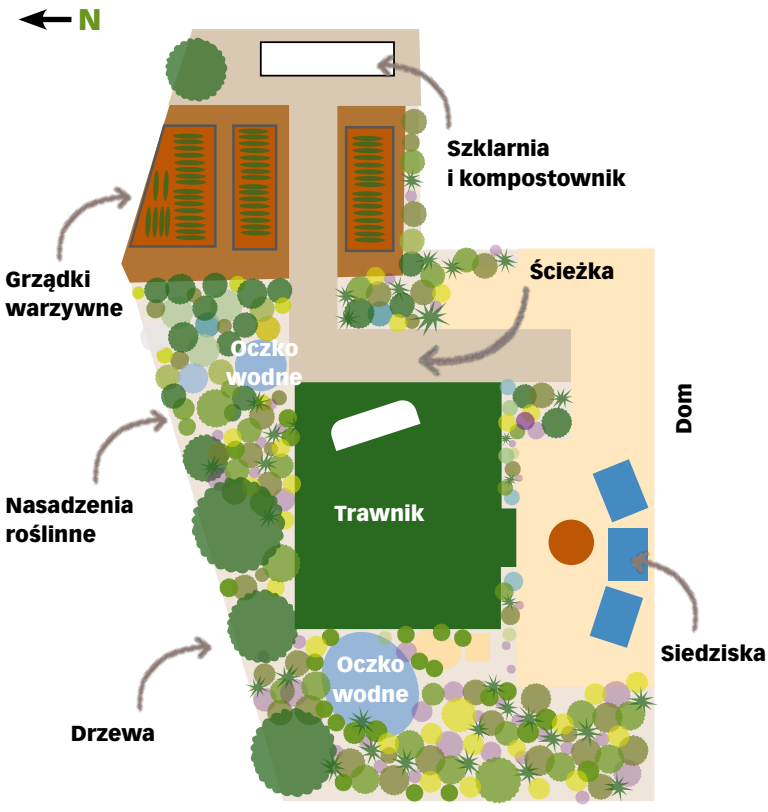
Mój pierwotny plan z czasem uległ zmianie – w miarę przyzwyczajania się do nowego ogrodu odkrywasz, co w nim działa, a co nie. To był bardzo naturalny proces.

W miarę upływu lat udaje mi się to miejsce rozwijać – moi synowie dorastają i potrzebują coraz mniej przestrzeni na trawniku do gry w piłkę lub badmintona, przez co staje się on coraz mniejszy. Potrzebujemy jedynie trochę przestrzeni dla naszego psa Coopera, aby mógł się czasami wyszaleć.



Plan ogrodu

WYMIARY: 16 m x 9 m



1. Zapylacze są głównym tematem przewodnim w ogrodzie Dionne – zarówno pod względem wizualnym jak i doboru roślin
2. Grządki podwyższone oraz szklarnia ułatwiają połączenie upraw żywności z funkcją dekoracyjną ogrodu
3. Dionne uprawia wiele różnych gatunków roślin na małej przestrzeni i wykorzystuje donice z terakoty, aby wprowadzić dodatkowy element dekoracyjny
4. Połączenie nasadzeń z trawami ozdobnymi wnosi trochę dramatyzmu do frontowej części ogrodu



ILUSTRACJE: NEIL DARBY

eprasa.pl 248b3add70







“W porównaniu z tym, czym to miejsce było na początku, dokonała się tu ogromna przemiana. Dionne najwyraźniej pomyślała o zapylaczach i można zauważyć, że urządzając swój ogród, przyjęła ona podejście wielopoziomowe”

Ann-Marie Powell, sędzia konkursu Ogrody Roku



eprasa.pl 248b3add70



Frontowa część ogrodu jest nieco inna od tylnej. Długo zastanawiałam się nad nasadzeniami i bardzo się cieszę, że moje domowe biuro znajduje się w pokoju z widokiem na tę przestrzeń.

W tylnej części skupiłam się bardziej na oczku wodnym oraz dzikiej faunie, którą staram się zwabić do ogrodu, a także na grządkach uprawnych.

Muszę mieć sporo cierpliwości – to najważniejsza cecha każdego ogrodnika. Jeśli ślimaki zjedzą ci całą fasolę, musisz po prostu powiedzieć sobie „Dobra, spróbuję jeszcze raz." Nie wierzę, że niektórzy ludzie nie mają ręki do ogrodnictwa – potrzebujesz po prostu czasu i cierpliwości.

Jakie było największe wyzwanie, któremu musiałaś stawić czoła?

Nie było w nim dobrej jakości wierzchniej warstwy gleby – jedynie bagnisty teren z mokrą trawą – a więc to stanowiło dla mnie wyzwanie. Samo zaczynanie od zera może przysporzyć wiele trudności, lecz ma to również swoje korzyści, gdyż otrzymujesz szansę, aby od początku wszystko kontrolować.

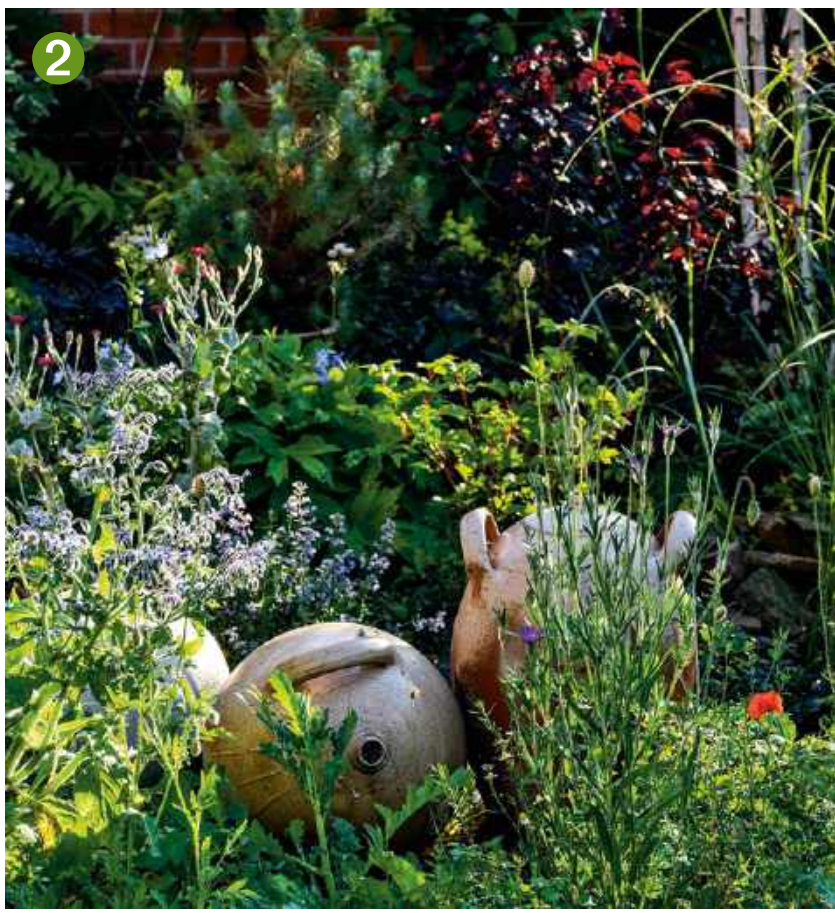
Wyzwaniem było również stworzenie ogrodu przyjaznego zapylaczom na obszarze

"Podoba mi się strefa rekreacyjna, w której można spędzać czas z rodziną – wygląda na doskonałe miejsce do relaksu"

Lizzie Schofield, zdobywczyni nagrody jurorów i w 2020 roku

1 Pokaźnych rozmiarów patio umożliwia Dionne częste spotkania z rodziną i przyjaciółmi w ogrodzie

2 Rośliny porastają obszar wokół oczek wodnych, co sprawia, że są one jeszcze bardziej atrakcyjne dla dzikich stworzeń



eprasa.pl 248b3add70



❸ Odpowiednio dobrane dekoracje stanowią punkty centralne ogrodu oraz zdobią go przez cały rok

❹ W miarę upływu czasu trawnik nieco się zmniejszył – dzieci dorosły i już nie potrzebują tyle miejsca – lecz w dalszym ciągu jest na nim wystarczająco dużo otwartej przestrzeni, w której można odpocząć

zabudowanym, gdzie w niektórych z już znajdujących się tam ogrodów jest sztuczna trawa lub są one zabrukowane, przez co trudniej jest stworzyć bardziej złożony ekosystem w okolicy. To z kolei oznacza, że brak tu jeszcze równowagi biologicznej i nie ma w pobliżu żadnych jeży, które zjadałyby ślimaki!

Skąd czerpałaś inspiracje?

W okolicy znajduje się tak wiele fantastycznych miejsc – niedaleko Stratford-upon-Avon mamy organizację charytatywną Heart of England Forest, dla której w swoim ogrodzie produkuję sadzonki drzew, a także oszałamiająco piękne okoliczne ogrody, takie jak Hidcote oraz Kiftsgate Court Gardens w hrabstwie Gloucestershire.

Duży wpływ miało na mnie również moje wykształcenie z obszaru ochrony środowiska. Od zawsze interesowały mnie kwestie związane ze środowiskiem oraz wpływ, jaki mają na nie nasze działania w ogrodzie.

Z czego w swoim ogrodzie jesteś najbardziej dumna?

We wszystkich moich ogrodach znajdowały się oczka wodne, lecz to w obecnym po raz pierwszy trafiły mi się ważki, które odbywały w nim gody! Mam w nim także kijanki. To niesamowite, że wystarczy wykopać dół, wypełnić go wodą, a dzikie stworzenia same do niego trafią. Wcześniej poszukałam informacji na temat tego, jak stworzyć oczko wodne przyjazne dzikiej faunie, a więc jego forma jest inna od poprzednich. To powstało wyłącznie po ty, by być ostoją natury.

Jeśli masz oczko wodne, najcenniejszą wskazówką, jakiej mogę ci udzielić jest umieszczenie przy nim siedziska. Można zatracić się na długie godziny obserwując, co się w nim dzieje. Wygodna ławka zachęci cię do tego, by się rozsiąść i przyglądać najdrobniejszym szczegółom – w ten sposób spędziłam mnóstwo czasu w trakcie lockdownu podczas pandemii.

W jaki sposób twoja rodzina lubi korzystać z ogrodu?

Jeśli tylko jest pogoda, lubimy jeść razem wszystkie posiłki na zewnątrz. Szczególnie pięknie jest tam wieczorem – słońce pada na część z siedziskami, można więc cieszyć się jego ostatnimi promieniami ze szklaneczką ginu z tonikiem w ręku. Mamy w pobliżu sporo rodziny, dlatego to u nas odbywa się większość rodzinnych spędów. Mamy to piękne miejsce i lubimy do niego zapraszać ludzi.

Jakie znaczenie ma dla ciebie ogród?

Nie mogłabym żyć w miejscu, w którym nie ma ogrodu. Po prostu uwielbiam spędzać czas na dworze. Czasami jest on źródłem frustracji – kiedy nie wszystko idzie zgodnie z planem lub borykasz się z inwazją ślimaków – lecz wystarczy być cierpliwym.

Najbardziej lubię w ogrodnictwie to, że jest jedną z najbardziej optymistycznych, budzących nadzieję aktywności, w jakie możesz się zaangażować. W ogrodzie zawsze działasz z myślą o przyszłości. Poza tym – jeśli tylko będziesz uważny – pełno w nim niespodzianek. Ogrodnictwo ma szczególnie istotny wpływ na poprawę zdrowia psychicznego oraz samopoczucia – zaczynasz zauważać to, co znajduje się wokół ciebie i masz bliski kontakt z naturą. Uwielbiam to.



eprasa.pl 248b3add70



Gardens of the Year
COMPETITION 2023

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Clive Johnson-Cooper

Ponad 5000 czytelników brytyjskiego wydania GW zagłosowało w plebiscycie publiczności i to ogród Clive'a znalazł się na pierwszym miejscu – to drugi szkocki ogród będący dwukrotnym laureatem konkursu

Clive, tutaj podczas sesji zdjęciowej ze swoją pupilką Popsey, bardzo się ucieszył, że został podwójnym laureatem. Zrobił na nas ogromne wrażenie tym, co osiągnął mając do dyspozycji tak małą przestrzeń

eprasa.pl 248b3add70

Mały ogród Clive'a Johnsona-Coopera w Edynburgu zdobył już Nagrodę Jury w konkursie Ogrody Roku 2023, a teraz został zdobywcą nagrody przyznanej przez naszych czytelników, co uczyniło go drugim w historii konkursu laureatem, który otrzymał zarówno nagrodę jurorów jak i publiczności.

Clive jest zachwycony podwójnym zwycięstwem. „To był jeden z najlepszych dni w moim życiu. Już to, że jurorzy wyróżnili mój ogród było niesamowite. Przez kilka lat wstrzymywałem się z decyzją zgłoszenia się do konkursu, gdyż nie spodziewałem się, że wygram. Natomiast w przypadku Nagrody Publiczności wspaniałe jest to, że innych ludzi cieszy widok mojego ogrodu, a to, co udało mi się zrobić z małą przestrzenią, jest dla nich inspiracją".

Całe doświadczenie było dla Clive'a wspaniałym przeżyciem, począwszy od profesjonalnej sesji zdjęciowej – „to zaszczyt móc gościć w ogrodzie tak utalentowanego fotografa" – po zobaczenie swojego ogrodu w czasopiśmie. Clive pojawił się również w innych artykułach w prasie lokalnej oraz krajowej i szczególnie dużą przyjemność sprawiły mu rozmowy online z innymi ogrodnikami: „Skontaktowało się ze mną mnóstwo osób, co było fantastyczne. To bardzo miłe, kiedy ktoś chce zasięgnąć u ciebie porady".

Chociaż już same zdjęcia ogrodu są dla Clive'a powodem do świętowania, to jeszcze bardziej docenia on fakt, że jego suczka Popsey (imię nadała jej jego siostrzenica) pojawiła się w czasopiśmie. „Już wtedy wiedziałem, że Popsey jest śmiertelnie chora i odeszła we wrześniu, dlatego cudownie było widzieć ją na zdjęciach z sesji, a potem w magazynie".

Clive wspomina doświadczenie udziału w konkursie jako „niesamowite od początku do końca – od momentu, kiedy dowiedziałem się, że jestem w finale, po sesję zdjęciową i uznanie jurorów. To było dla mnie bardzo ekscytujące przeżycie". Chociaż nie był pewien, czy jego ogród nie jest zbyt mały, od czasu wygranej zdał sobie sprawę, że to nie ma żadnego znaczenia, „Jeśli tylko jest w nim coś interesującego i znajdują się w nim rozmaite gatunki roślin – masz duże szanse na wygraną. Nikt nie powinien rezygnować ze zgłoszenia swojego ogrodu do konkursu".



„W przypadku Nagrody Publiczności wspaniałe jest to, że innych ludzi cieszy widok mojego ogrodu, a to, co udało mi się zrobić z małą przestrzenią, jest dla nich inspiracją"



1 **Drzwi francuskie w sypialni prowadzą prosto do małego ogrodu Clive'a, który jest spokojnym, ustronnym zakątkiem, położonym rzut kamieniem od gwarnego centrum miasta**

2 **Różne rodzaje fioletowych kwiatów mieszają się z bujnym, zielonym listowiem (wliczając w to szałwie i pelargonie), podczas gdy powojniki płynnie kontynuują motyw kolorystyczny, pnąc się wzwyż po murze**

WYDANIE SPECJALNE



Przejrzyj i zamów z bezpłatną przesyłką na UlubionyKiosk.pl

eprasa.pl 248b3add70



Tajniki KOLOROWEGO OGRODU

W pierwszej części nowej serii **Nick Bailey** pokazuje, jak opanować sztukę komponowania rabat w oparciu o kolory

CZĘŚĆ 1 Rozszyfruj koło barw

Chcąc stworzyć piękny ogród pełen kolorów, trzeba uwzględnić trzy rzeczy: sztukę, rzemiosło i odrobinę nauki. Wystarczy połączyć wszystkie te dziedziny, a otrzymasz zwycięską formułę. Jeśli będziesz czytać kolejne odcinki mojej nowej serii dotyczącej kolorów w ogrodzie, dowiesz się wszystkiego, co niezbędne, aby stworzyć piękne, długotrwałe połączenia roślinne, które zapewnią sezonowy dramatyzm, ciągłość kwitnienia i niezwykłą atmosferę.

Bez względu na to, czy lubisz pastele, czy bardziej ciągnie cię ku egzotyce, pomogę ci stworzyć idealne, pełne kolorów nasadzenia, które będą pasowały do twojego ogrodu.

Zrozumieć kolor

Kolor nas otacza. Wszystko na planecie Ziemia ma jakiś odcień lub tonację, począwszy od budynków i ubrań, po dzikie krajobrazy i ogrody. Wszystko oczywiście dzięki słońcu. To, co wydaje się białym światłem emanujących z tej olbrzymiej kuli ognia jest tak naprawdę serią różnych długości fal świetlnych w wielu kolorach.

Fakt, że wszystkie obiekty fizyczne na ziemi mają jakiś kolor wynika z tego, że każde z nich odbija fale świetlne o określonej długości. Proszę, nie odpuszczaj i czytaj dalej. Na przykład liść wydaje nam się być koloru zielonego tylko dlatego, że jest on w stanie odbijać wyłącznie zielone światło od słońca; wszystkie inne długości fal świetlnych są przez liść pochłaniane.

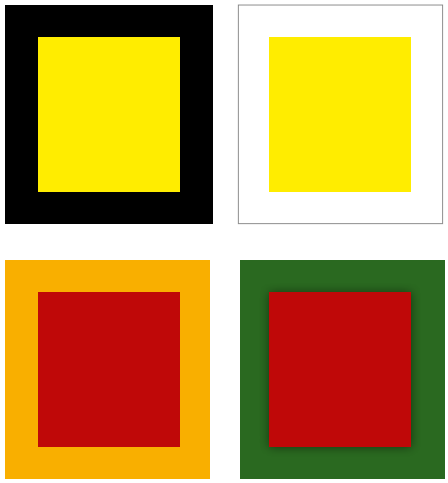
Podobnie dzieje się z różą – postrzegamy ją jako czerwoną, ponieważ jej płatki odbijają tylko światło czerwone, a wszystkie inne długości fal świetlnych pochłaniają.

eprasa.pl 248b3add70



Opanowanie sztuki łączenia kolorów pomoże ci przemienić każdą przestrzeń na świeżym powietrzu

eprasa.pl 248b3add70



Pola w każdym z rzędów są w tym samym kolorze, lecz pod wpływem tła ulegają one przekształceniu

Jak kolory wpływają na człowieka

Ludzie przypisują kolorom wiele różnych znaczeń. Czerwień, przykładowo, może symbolizować niebezpieczeństwo, miłość, szczęście lub przynależność polityczną. Lecz wystarczy połączyć ją z zielenią, a nagle zaczyna symbolizować Boże Narodzenie lub kojarzyć nam się z przyciskami „stop" i „start" na kosiarce.

Kolory służą do wyrażenia siebie, pełnią funkcję ostrzegawczą, mogą nawet wpływać na nasz humor. Wystarczy wejść do czerwonego pokoju, aby od razu poczuć ogromny wpływ tego koloru na samopoczucie. W otoczeniu czerwieni twoje tętno może wzrosnąć, a w organizmie dochodzi do wydzielania adrenaliny – dlatego nie malujcie sypialni na ten kolor. Natomiast jeśli przeniesiemy się do pomieszczenia w kolorze jasnoniebieskim, nasze tętno najprawdopodobniej spadnie i na pewno nie będziemy produkować adrenaliny.

Kolor wpływa nawet na pracę naszego mózgu. Przeprowadzone wiele lat temu w Niemczech badanie wykazało, że uczniowie umieszczeni w klasach pomalowanych na pomarańczowo odznaczali się największą aktywnością umysłową (myślenie i pamięć). To dość niezwykłe. A zatem jakie to wszystko ma zastosowanie w ogrodzie? Cóż, mieszanie, rozmieszczanie oraz łączenie kolorów w ogrodzie na przestrzeni zmieniających się pór roku ma ogromny wpływ na jego aurę oraz panującą w nim atmosferę. Wybór oraz zestawienie kolorów na rabatach jest jednym z kluczowych elementów w procesie projektowania ogrodu, który zdeterminuje jego *genius loci* – to wymyślna nazwa określająca ducha określonego miejsca.

Do tej pory mówiłem o tym, jak kolory wpływają na nas, lecz w przypadku ogrodu równie ważne jest to, jak kolory wpływają na siebie nawzajem. Kolorowe pola przedstawione powyżej świetnie to ilustrują. Żółte pole w obydwu przypadkach jest dokładnie takie samo, lecz jak pewnie zauważysz, na ciemnym tle wygląda ono na bledsze, a na jasnym – wydaje się ciemniejsze. Podobnie dzieje się z polem czerwonym – umieszczone na pomarańczowym tle traci na swojej intensywności, a na tle zielonym naprawdę się odznacza. Wszystkie te efekty są rezultatem tego, gdzie na kole barw znajdują się poszczególne kolory.



Zielona roślinność w tle sprawia, że wizualny dramatyzm czerwonych kwiatów i liści robi jeszcze większe wrażenie

„Wybór oraz łączenie kolorów na rabatach jest jednym z kluczowych elementów w procesie projektowania ogrodu"

Koło barw

Wiele osób jest nazbyt ostrożnych, jeśli chodzi o eksperymentowanie z kolorami w swoich domach lub przy wyborze ubrań, natomiast w ogrodach czuje w tym względzie większą wolność. To miejsce do eksperymentowania i wyrażania siebie, lecz jeśli w dalszym ciągu nie wiesz, od czego zacząć, koło barw to dobry początek. Jest ono często używane przez artystów, lecz tak naprawdę to naukowiec Sir Issac Newton jest jego twórcą. Ułożył on po prostu podłużne widmo fal elektromagnetycznych – którego jeden z krańców stanowiła barwa czerwona widma, a drugi fioletowa – w koło. I tak powstało koło barw.

Na kole barw znajdziesz trzy kolory (czerwony, żółty, niebieski) umieszczone tak, jakby znajdowały się na wierzchołkach trójkąta równobocznego, a pomiędzy nimi – kolory drugorzędowe oraz trzeciorzędowe. Korzystaj z koła barw, aby nabrać większej pewności siebie w łączeniu kolorów, budowaniu odpowiedniego nastroju lub oddawaniu

ZDJĘCIA: NEIL HEPWORTH. LOCATION: BARNSDALE GARDENS

eprasa.pl 248b3add70

3 ulubione rośliny

w barwach sąsiadujących ze sobą na kole barw



Bielona zieleń Jeżówka (*Echinacea*) 'Green Jewel'
Ta wieloletnia bylina w jasnozielonym kolorze kwitnie od lipca do października



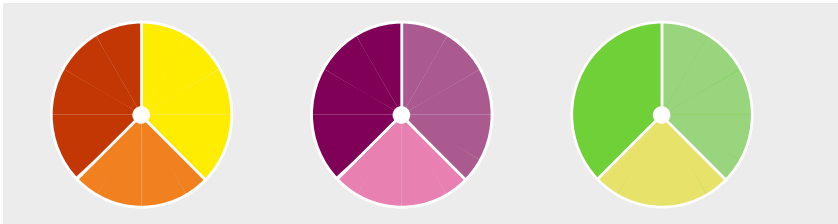
Limonkowy Dzwonek irlandzki (*Moluccella laevis*) Łatwa w uprawie, nadająca się na kwiat cięty roślina jednoroczna z wysokimi, kwitnącymi, bladozielonymi pędami.



Bladożółty Nachyłek (*Coreopsis*) 'Moonbeam'
Ma zwarty pokrój i bardzo obficie kwitnie od lata do jesieni.



Wybór kolorów z przeciwległych stron koła barw, takich jak żółty i fioletowo-różowy, nadaje nasadzeniom dramatyzm i pozwala uzyskać kontrast bez wywoływania chaosu



ducha miejsca, oraz by zrozumieć, jak różne kolory na siebie wpływają.

Jeśli podzielisz koło barw na kawałki, niczym tort, każdy z nich będzie przedstawiał jaśniejsze i ciemniejsze odcienie tego samego koloru. W wyniku ich połączenia powstaje harmonijna, zrównoważona paleta, która emanuje spokojem i ma jednolity wyraz. Nic się w niej ze sobą nie kłóci, a raczej dopełnia. To chyba najbezpieczniejsze połączenia kolorów, które często pozwala uzyskać elegancki efekt. Chcąc stworzyć bardziej rzucające się w oczy połączenia mógłbyś zestawić ze sobą trzy kolory podstawowe – czerwony, żółty i niebieski. Z pewnością charakteryzuje je pewien dramatyzm i mogą nawet powodować zgrzyt w krajobrazie, dlatego osobiście skłaniałbym się ku bardziej subtelnemu połączeniu mniej nasyconych wersji czerwonego, żółtego oraz niebieskiego znajdujących się bliżej środka koła barw.

Czy wiesz, że...

Wszystkie kolory roślin składają się tylko z czterech różnych pigmentów, zmieszanych ze sobą w różnych proporcjach

Szczypta ekscytacji

Koło barw służy także do identyfikacji barw analogicznych i komplementarnych. Te pierwsze to te, które na kole barw znajdują się obok siebie – powiedzmy czerwony, żółty i pomarańczowy. Mają one ze sobą coś wspólnego (należą do barw ciepłych), co je ze sobą łączy i kojarzą się z energią. Możemy podobnie połączyć fioletowy, fioletowo-różowy i różowy (barwy zimne) lub zielony, zielono-żółty i żółty (barwy bardzo zimne). Chodzi po prostu o zestawienie ze sobą sąsiadujących barw, które dobrze się razem prezentują.

Chcąc stworzyć bardziej dramatyczne połączenia, posłuż się kołem barw do zestawienia ze sobą kolorów komplementarnych, leżących naprzeciwko siebie. Kiedy to zrobisz, zadzieje się wówczas rzecz magiczna, znana jako kontrast symultaniczny. Łącząc ze sobą pomarańczowy z niebieskim, fioletowy z żółtym lub czerwony z zielonym, każdy z tych kolorów – dzięki towarzystwu tego drugiego – wygląda na bardziej nasycony. W gruncie rzeczy te kolory nawzajem się podkreślają. Wyobraź sobie tylko, jak wyglądałaby grupa agapantów w intensywnie niebieskim kolorze, kiedy umieścimy je w towarzystwie pomarańczowo wybarwianych krokosmii, albo fioletowe kocimiętki połączone z żółtymi dziewannami.

Posłuchaj porad Nicka Baileya na temat tego, jak utrzymać piękny wygląd ogrodu przez cały rok na **www.GardenersWorld.com/podcast**



ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS; GETTY/VRABELPETER; NEIL HEPWORTH; JASON INGRAM. LOCATION: BARNSDALE GARDENS

eprasa.pl 248b3add70



Kolory, które teoretycznie powinny się gryźć stworzą harmonijną całość, jeśli wybierzesz ich delikatniejsze, wybielone wersje, na przykład jak te pastelowe odcienie

eprasa.pl 248b3add70

Tajniki kolorowego OGRODU

Nawet kolory, które zazwyczaj się gryzą mogą razem dać efekt harmonii i spokoju – **Nick Bailey** pokazuje, jak utrzymać równowagę kolorystyczną w ogrodzie

Część 2 Harmonijne zestawienia kolorów

To, jak łączymy kolory w ogrodzie jest oczywiście kwestią osobistego gustu, lecz istnieje kilka przydatnych wskazówek i zasad, które pomogą ci w stworzeniu przemyślanych i spójnych kompozycji roślinnych. Jeśli sprawdzisz definicję słowa „harmonijny", jednym z opisów, na które trafisz jest: „taki, którego elementy układają się w zgodną całość". To również całkiem rozsądne podejście do zagadnienia łączenia kolorów. „Układające się w zgodną całość" jest dobrym punktem wyjścia, ale wcale nie musi to oznaczać, że twoja kompozycja będzie nijaka lub bez wyrazu. Oznacza to raczej, że połączone przez ciebie kolory stworzą spójny i subtelny efekt wizualny. Przedstawiam więc mój przewodnik, który pomoże ci opanować sztukę łączenia kolorów oraz wskaże, których zestawów unikać – lub nie, jeśli chcesz uzyskać szokującą kolorystykę!

Przepis na sukces

Jeśli chodzi o opanowanie sztuki harmonijnego zestawiania kolorów, należy wziąć pod uwagę kilka czynników – własny gust, porę roku, długość kwitnienia oraz klimat, jaki chcesz zbudować w ogrodzie. Pomimo tego, stworzenie harmonijnego układu kolorystycznego jest znacznie mniej skomplikowane, niż mogłoby się z początku wydawać. Być może najłatwiej jest przygotować zestawienie monochromatyczne – innymi słowy, połączyć rośliny w jaśniejszych i ciemniejszych odcieniach tego samego koloru. Zabieg ten nie ogranicza się jedynie do koloru kwiatów. Powiedzmy, że chcesz stworzyć układ monochromatyczny składający się z niebieskiego na dosyć zacienionej rabacie – zestawienie ze sobą funkii sinej (*Hosta sieboldiana*; sinoniebieskie liście) z wielosiłem błękitnym (*Polemonium caeruleum*; kwiaty w kolorze błękitnym) oraz dowiastką (*Dianella tasmanica*; jagody w głębokim odcieniu błękitu) naprawdę się sprawdzi. Ważne są tu subtelne niuanse dostrzegane w relacjach między kolorami. Mógłbyś również stworzyć zestawienie, które obejmie kilka pór roku, z kolorami co jakiś czas „wyskakującymi" na rabatach, na przykład jasnoniebieskimi niezapominajkami kwitnącymi latem oraz fioletowoniebieskimi krokusami jesiennymi, pojawiającymi się pod koniec roku.

Innym sposobem na stworzenie harmonijnych zestawień roślinnych jest skorzystanie z koła barw w celu skomponowania pastelowej aranżacji. Pastele to w istocie najmniej nasycone odcienie kolorów z koła barw i znajdziemy je najbliżej jego środka. Są tam więc najmniej intensywne lub najjaśniejsze odcienie wszystkich kolorów, między innymi jasnoczerwony (bladoróżowy) i jasnożółty (kremowy). Najlepsze w tego rodzaju zestawianiu kolorów jest to, że możesz połączyć ich dowolną ilość i nigdy nie będą się one ze sobą kłócić. Dzieje się tak dlatego, że mają one tę samą „wartość" lub ciężar.

eprasa.pl 248b3add70



Połączenie barw o tej samej intensywności pozwala na uzyskanie kolorystycznej spójności

„Harmonię można również uzyskać przez zgrupowanie mocnych, nasyconych barw"

Są w równym stopniu wybielone i żaden z nich nie dominuje nad innymi.

A oznacza to – po prostu – że możesz w jednym miejscu zestawić ze sobą dowolne odcienie pasteli i za każdym razem dadzą one efekt harmonii, spokoju i relaksu. Tego rodzaju klasyczne połączenie kolorów były bardzo często stosowane przez Gertrude Jekyll, słynną projektantkę ogrodów edwardiańskich. Często sadziła ona powojniki (*Clematis*) 'Perle d'Azur' pośród róż (*Rosa*) 'New Dawn', za każdym razem osiągając świetny efekt. Zestawienie bladoróżowych róż z bladoniebieskimi powojnikami sprawdza się znakomicie, ponieważ kolory te mają to samo natężenie. Pastelowa perfekcja.

Bogactwo koloru

Opanowanie umiejętności harmonijnego łączenia barw nie musi oznaczać ograniczania się do pasteli, czy jaśniejszych bądź ciemniejszych odcieni tego samego koloru. Podobny efekt można uzyskać przez zgrupowanie mocnych, nasyconych barw. Kluczowe znaczenie w tym przypadku ma to, aby kolory odznaczały się tym samym stopniem intensywności. Zestawiając ze sobą tulipany o wyrazistym, miedzianym kolorze z tymi o barwie jasnoróżowej od razu zauważymy, że te pierwsze dominują. Połącz je natomiast z odmianą o kwiatach w kolorze ciemnoróżowym, a na rabacie zapanuje równowaga i żaden z nich nie będzie dominował nad drugim. Oczywiście możesz zastosować tę metodę wobec innych kolorów. Wyobraź sobie tylko bogate, okazałe, sprawiające wrażenie aksamitnego nasadzenie w kolorach uwodzicielskiej czerwieni, głębokiego fioletu i ciemnej śliwki. I znów, źródłem koloru nie muszą być tylko kwiaty – mogą to być liście lub owoce o mocno nasyconej barwie. Warto jednak wspomnieć, że nasadzenie pełne nasyconych kolorów sprawdzi się tylko wtedy, gdy znajdzie się w nim jaśniejszy element, który złagodzi ich siłę – na przykład listowie, kwiat lub owoc w odcieniach zieleni, albo w intensywnym limonkowym kolorze, który sprawi, że pozostałe kolory będą bardziej rzucać się w oczy.

Jedną z technik szeroko stosowanych przez projektantów ogrodów chcących stworzyć harmonijne zestawienia – co jest wyraźnie widoczne na wystawach Chelsea Flower Show – jest bazowanie



Czy wiesz, że...

Umiejscowienie ciemniej wybarwionych „pasków" na niektórych roślinach nie jest sprawą przypadku. To ewolucyjny trik – pełnią one rolę „pasów startowych", wskazujących owadom ścieżkę do nektaru i pyłku

ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS; JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70



Przyłożenie do siebie roślin jest dobrym sposobem, aby ocenić, czy kolory do siebie pasują; tutaj pastelowy bodziszek gryzie się z pomarańczową nasturcją, lecz połączenie ich z zielenią łagodzi ich intensywność

3 ulubione rośliny
do stworzenia rabat w pastelowych kolorach



Driakiew żółtawa (*Scabiosa ochroleuca*) Elegancka, długo kwitnąca, lubiąca towarzystwo innych roślin bylina o delikatnych, niemal przeźroczystych kwiatach, które dodają rabatom lekkości.
Wysokość x Szerokość 80 cm x 60 cm



Agapant (*Agapanthus*) 'Blue Moon' Delikatna, późno kwitnąca roślina z Afryki. Najpiękniej kwitnie na ciepłym stanowisku w pełnym słońcu.
W x S 120 cm x 50 cm



Jeżówka blada (*Echinacea pallida*) Zwisające, eleganckie płatki tej długo kwitnącej byliny sprawiają, że rzuca się ona w oczy. Uwielbiana przez owady, najlepiej rośnie w pełnym słońcu.
W x S 120 cm x 50 cm

całego zestawienia bądź jednego z jego elementów na jednej roślinie. Chodzi o to, że wybieramy jedną roślinę, która ma kwiaty lub liście w różnych odcieniach i otaczamy ją innymi gatunkami, które te odcienie powtarzają. Powiedzmy, że masz rudbekię z prawie czarnym środkiem, otoczonym przez płatki, które na zewnątrz są żółte, a wewnątrz ciemnoczerwone. Możesz te kolory powtórzyć, sadząc w pobliżu rudbekii żółte nachyłki, uncinię czerwoną (*Uncinia rubra*) o ciemnoczerwonych liściach oraz fylostachys czarny o prawie czarnych łodygach. Bingo! Masz spójną grupę roślin, które dobrze razem wyglądają. Tworzysz w ten sposób rodzinę spójnych kolorów.

Wszystkie pory roku

Bardzo łatwo jest skupić się w ogrodzie na barwach lata, lecz poprzez staranne zaplanowanie nasadzeń możliwe jest zachowanie równowagi kolorystycznej także na przestrzeni pozostałych pór roku. Jeśli posiadasz krzew, którego liście jesienią pięknie przebarwiają się na odcienie czerwieni, to dlaczego by nie posadzić w jego sąsiedztwie rośliny o pokrewnym kolorze, takim jak brąz chryzantemy? Warto także zainteresować się tworzeniem nasadzeń, które w ciągu roku stopniowo zmieniają swoje barwy, aby uzyskać różne efekty. Powiedzmy, że masz długo kwitnącą roślinę, taką jak pszonak (*Erysimum*) 'Bowles's Mauve' (o delikatnym, pastelowym, fioletowym odcieniu). Możesz połączyć ją z dwoma różnymi gatunkami roślin, aby w ciągu roku otrzymać dwa odmienne rezultaty. Wiosną duże kwiaty ifejonu w pastelowej, fioletowej barwie pięknie harmonizowałyby z pszonakami, lecz jeśli w jego pobliżu

> *„Chcąc uniknąć zgrzytu w kolorystyce, przykładaj do siebie rośliny w procesie ich selekcji"*

uprawiasz pastelowożółte byliny, paleta kolorów (chociaż w dalszym ciągu harmonijna i spójna) z biegiem czasu się zmieni.

Innym skutecznym trikiem, który pomoże ci kolorystycznie ujednolicić i zharmonizować nasadzenia jest powtarzanie tych samych kolorów w różnych częściach ogrodu. Wyobraź sobie tylko pięć czerwonobrązowych plam tulipanów 'Brown Sugar' rozproszonych po rabatach oraz trzech klonów strzępiastokorych z korą w kolorze rdzy umieszczonych na tyłach ogrodu, które z oddali podkreślałyby kolor tych pierwszych. To bardzo proste, ale działa.

Postrzeganie kolorów jako gryzących się to oczywiście rzecz względna, lecz dla mnie osobiście niektóre z połączeń wydają się odrobinę zbyt odważne. Intensywnie różowy w towarzystwie intensywnie musztardowego przyciąga moją uwagę z niewłaściwych powodów, a ciemnopomarańczowy z jasnofioletowym mnie przeraża. Uważam też, że zestawieniom wielobarwnym, które zawierają wszystkie kolory pod słońcem, brakuje nieco harmonii.

Najlepszym sposobem na to, by uniknąć zgrzytu w kolorystyce, jest przyłożenie do siebie roślin w procesie ich selekcji. Podobnie jak tradycyjna swatka zauważysz, że niektóre pary zachwycają, a inne odrzucają. Zacznij eksperymentować, a szybko opanujesz tworzenie własnych harmonijnych zestawień dostosowanych do ciebie i twojego ogrodu.

ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE; PAUL DEBOIS; NEIL HEPWORTH; JASON INGRAM. LOCATION: BARNSDALE GARDENS

eprasa.pl 248b3add70



Róże mogą zostać gwiazdami każdej rabaty, a wszystko zaczyna się od skromnych sadzonek z gołym korzeniem

„Grube i mięsiste korzenie róż mają wystarczająco dużo wilgoci i składników odżywczych, aby roślina przetrwała po przesadzeniu”

PHOTO: SARAH CUTTLE



Róże z gołym korzeniem dla początkujących

Nie ma lepszego sposobu sadzenia róż niż sadzonki z gołym korzeniem – są tanie, łatwe w obsłudze i potrafią wiele wybaczyć, przekonuje **Alan Titchmarsh**

Była jesień, a ja miałem 14 lat, kiedy zasadziłem swój pierwszy krzew róży z gołym korzeniem w zimnej, gliniastej ziemi Yorkshire. Jak kilka patyków z garścią włóknistych korzeni mogło wyrosnąć w coś tak pięknego – zwłaszcza po tym, jak zrobiłem to, co polecił mi lokalny szkółkarz i przyciąłem te patyki do zaledwie 8 cm po posadzeniu? A jednak wyrosły i od tego dnia jestem zdecydowanym zwolennikiem sadzenia róż z gołym korzeniem, także dzięki ich rozsądnej cenie i sile przetrwania. Nie przypominam sobie ani jednej porażki w tym zakresie, co dowodzi mądrości mojego starego przyjaciela, który głęboko wierzył, że „róże rosną wbrew swoim właścicielom". Ze wszystkich naszych krzewów ogrodowych róże są niewątpliwie najbardziej wyrozumiałe.

Mocne jak stare buty

To właśnie zimą, w okresie spoczynku, róże można wykopać z niewielką ilością ziemi, która przylega do ich korzeni lub nawet bez niej, i przenieść je w nowe miejsce, niemal bez przeszkodzenia im we wzroście. Grube i mięsiste korzenie – mocne jak stare, skórzane buty – mają najwyraźniej wystarczająco dużo wilgoci i składników odżywczych, aby roślina przetrwała po przesadzeniu. Z drugiej strony, nie ma sensu zostawiać długich, wijących się korzeni – trzeba

“Po posadzeniu uważnie obserwuj swoje róże”

by je zwinąć w kłębek, żeby zmieściły się do dołka. Skróć więc wszystkie sekatorem do długości 20 cm – po tym zabiegu wciąż będą miały wystarczającą ilość pożywienia na początkowy etap wzrostu. Do następnego lata wypuszczą nowe korzenie, które będą karmić roślinę i zakotwiczą ją w ziemi.

Sadzonki z gołym korzeniem można dostać od listopada do marca, natomiast róże uprawiane w pojemnikach można sadzić o każdej porze roku [w Polsce późną jesienią i w marcu – red.]. Są one jednak znacznie droższe i łatwo zrozumieć, dlaczego. Szkółkarz musiał je posadzić do doniczek, pielęgnować i nawozić przez cały sezon, aż będą gotowe do sprzedaży. Rośliny z gołym korzeniem były uprawiane w rzędach na otwartym terenie – były więc znacznie łatwiejsze w utrzymaniu – zanim zostały wykopane, przycięte do około 30 cm, korzenie owinięte folią, włożone do papierowej torby i wysłane do nowego domu. Było z nimi mniej pracy, a co za tym idzie, koszty też uległy zmniejszeniu.

Sekrety sukcesu

Trzymaj się kilku prostych zasad, a odniesiesz sukces. Otwórz paczkę zaraz po jej otrzymaniu, usuń folię z korzeni i umieść sadzonki w wiadrze z wodą. Jeśli przesyłka była opóźniona przez dłuższy czas (tak się zdarza), to pomimo folii rośliny mogą być odwodnione. Mogą się moczyć w wiadrze przez dzień lub dwa, aż będą gotowe do zasadzenia. Jeśli musisz czekać dłużej, wykop dołek na wolnym kawałku ziemi i zadołuj korzenie. Oznacza to przysypanie korzeni ziemią i dociśnięcie roślin. Mogą tak czekać przez kilka tygodni, jeśli trzeba będzie opóźnić sadzenie z powodu zamarzniętej lub mokrej ziemi – warunków, które nie sprzyjają sadzeniu.

Po posadzeniu uważnie obserwuj swoje róże. Jeśli ziemia wygląda na suchą, dobrze je podlej. Ściółkowanie przekompostowanym obornikiem lub kompostem zatrzyma wilgoć i zmniejszy konkurencję ze strony chwastów – zawsze warto to zrobić.

Silne mrozy mogą rozpulchnić glebę i spowodować tworzenie się

Mączka z krwi, ryb i kości zawiera dobrze zbilansowane składniki pokarmowe

Jak je posadzić



1 **Rozpakuj rośliny** i namocz korzenie w wodzie przez noc. Jeśli musisz odłożyć sadzenie o więcej niż dzień lub dwa, zadołuj je na kawałku pustej ziemi. Mogą tak bezpiecznie poczekać kilka tygodni.



2 **Wybierz nasłonecznione miejsce** do sadzenia. Róże, które mają być prowadzone przy ścianach i płotach, należy sadzić w odległości około 30 cm od podstawy konstrukcji, aby nie brakowało im wody.



3 **Wykop** wystarczająco duży dołek dla całego systemu korzeniowego. Korzenie można skrócić, przycinając je do 20 cm. Jeśli możesz, zastosuj szczepionkę miokoryzową – nie jest to konieczne, ale może pomóc w ukorzenieniu się sadzonek.



4 **Wzbogać ziemię kompostem** lub dobrze rozłożonym obornikiem. Róże lubią gliniastą glebę, ale na tym etapie warto o nią zadbać. Warto również dodać trochę mączki z krwi, ryb i kości.



5 **Sadź na odpowiednią głębokość,** tak aby miejsce szczepienia (zgrubiała część, gdzie odmiana szlachetna zrosła się z podkładką) znajdowało się na równi z powierzchni ziemi. Zasyp korzenie i dobrze ugnieć ziemię stopami.



6 **Po posadzeniu** przytnij sadzonkę – wytnij uszkodzone łodygi. U róż krzewiastych przytnij łodygi do 10 cm od ziemi, do pąka skierowanego na zewnątrz; u róż krzaczastych (parkowych), ramblerów i klimberów (róż pnących) przytnij je do około 30 cm.



7 **Wyściółkuj materią organiczną.** 5-centymetrowa warstwa dobrze rozłożonego obornika, kompostu lub rozdrobnionej kory pomoże zatrzymać wilgoć w ziemi. Zostaw tylko niewielki odstęp od nasady łodygi.

ZDJĘCIA: DAVID AUSTIN ROSES; SARAH CUTTLE; NEIL HEPWORTH
LOCATION: DIPLEY MILL, HAMPSHIRE

eprasa.pl 248b3add70

Moje ulubione róże



1 'Jacques Cartier'
Bladoróżowe kwiaty rozwijają się na mocnym krzewie. Cudownie pachnie i powtarza kwitnienie.
Wysokość x Szerokość
1,25 m x 90 cm

2 'Alister Stella Gray'
Rambler o jasnożółtych kwiatach, który u mnie pnie się po starym drzewie owocowym. Rzadko kiedy nie kwitnie – uwielbiam go!
W x S 4,5 m x 3 m

3 'Roseraie de l'Hay'
Róża pomarszczona o szorstkich, odpornych na choroby liściach i luźnych, podwójnych kwiatach. Doskonała na żywopłoty.
W x S 2,25 m x 2,25 m

4 'Fru Dagmar Hastrup'
Kolejna róża pomarszczona, tym razem o pojedynczych, jasnoróżowych kwiatach, po których pojawiają się duże, jaskrawoczerwone owoce.
W x S 1,5 m x 1,2 m

5 'Iceberg'
Stara i lubiana róża krzewiasta o białych, podwójnych kwiatach i błyszczących zielonych liściach. Dobra na żywopłoty.
W x S 1,1 m x 90 cm

6 'The Generous Gardener'
Klimber powtarzający kwitnienie. Wygląda wspaniale przed naszym domem!
W x S 4,5 m x 3 m

7 'Charles de Mills'
Okazałe pełne kwiaty, które wyglądają, jakby zostały pocięte nożyczkami! Mają cudowny zapach.
W x S 1,5 m x 1,25 m

8 'Mary Delaney'
Praktycznie nie ma kolców i powtarza kwitnienie. Uprawiam tego klimbera przy narożniku domu.
W x S 3,75 m x 90 cm

9 'Gertrude Jekyll'
Powtarzająca kwitnienie róża krzewiasta o pełnych kwiatach. Jedna z najlepszych od Davida Austina.
W x S 1,1 m x 90 cm

10 'Alan Titchmarsh'
Moja próżność zmusza mnie do jej uwzględnienia – to pachnąca, powtarzająca kwitnienie róża krzewiasta. **W x S** 125 m x 90 cm



Róże i powojniki to dobrana para, która często wydłuża sezon na kwiaty

kieszeni powietrznych wokół korzeni. Jeśli tak się stanie, udepcz ziemię stopami (w kaloszach), gdy tylko ziemia rozmarznie.

Silne wiatry mogą kołysać starszymi krzewami i spowodować utworzenie się pustej przestrzeni w glebie u nasady krzewu. Ta przestrzeń może z kolei wypełnić się wodą, która, jeśli zamarznie, uszkodzi tkanki i doprowadzi do obumarcia rośliny, ale jeśli róże zostaną przycięte po posadzeniu, to jest mało prawdopodobne, aby wydarzyło się to w tym pierwszym sezonie.

Zwykle zaleca się, aby wszystkie drzewa i krzewy z gołym korzeniem posadzić w okresie ich spoczynku, tak wcześnie, jak to możliwe, ale w przypadku róż można je wykopać i przesadzić w dowolnym momencie aż do marca bez szkody dla ich zdrowia. Dotyczy to również róż rosnących już w ogrodzie, więc jeśli zasadziłeś jakąś kilka lat temu i okazało się, że jest teraz w złym miejscu, wykop ją, przytnij korzenie i pędy i przesadź w nowe miejsce w dowolnym momencie między listopadem a marcem. Zdziwię się, jeśli nie przetrwa i nie zacznie dobrze rosnąć. Jednak to wszystko pod warunkiem, że posadzisz ją w dobrej glebie i na otwartym, słonecznym stanowisku.

Róże krzewiaste i krzaczaste, ramblery i klimbery można kupić jako rośliny z gołym korzeniem. Pod warunkiem, że nie pozwolisz im wyschnąć w pierwszym sezonie wzrostu, szybko wspaniale się rozrosną.



Posłuchaj, które rośliny Alan uważa za niezbędne w ogrodzie **www.GardenersWorld.com/podcast**

ZDJĘCIA: ALAMY/CHRIS BOSWORTH; DAVID AUSTIN ROSES; SARAH CUTTLE; PAUL DEBOIS. LOCATION: DIPLEY MILL, HAMPSHIRE

eprasa.pl 248b3add70



W tym specjalnym wydaniu magazynu Gardeners' World Edycja Polska przedstawiamy mnóstwo pomysłów na urządzenie małej przestrzeni oraz pokazujemy, które rośliny i w jaki sposób uprawiać, by wykorzystać każdy dostępny centymetr.

Przejrzyj i zamów z bezpłatną przesyłką na www.UlubionyKiosk.pl

eprasa.pl 248b3add70

Poznaj dzikie **zwierzęta**



Krótsze dni oznaczają, że ptaki mają mniej godzin światła dziennego na to, aby znaleźć pokarm, a w dodatku naturalne zapasy jagód zostały już w większości przez nie zjedzone. Pokarm uzupełniający w postaci pestek słonecznika i kul tłuszczowych oraz naczynie ze świeżą wodą będą dla nich kołem ratunkowym. Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się chorób upewnij się, że karmniki i poidła dla ptaków są nieskazitelnie czyste. Dla ptaków wędrownych, w mniejszym stopniu przyzwyczajonych do kontaktu z ludźmi, wystaw niewielkie ilości pokarmu w nieco bardziej ustronnych miejscach ogrodu, na przykład na tyłach rabaty.

W cieplejsze dni jeże mogą wybudzić się z hibernacji, lecz nie znajdą pożywienia – lub będzie go bardzo niewiele – które mogłoby utrzymać je przy życiu. Te, które urodziły się zbyt późno w sezonie będą teraz zbyt małe, aby wejść w stan hibernacji, dlatego trzeba będzie zanieść je do centrum pomocy dla dzikich zwierząt. Zmiany klimatu stanowią wyzwanie dla dzikich zwierząt, lecz my możemy zapewnić pokarm i schronienie tym, które żyją w naszych ogrodach.

TEKST KATE BRADBURY

Możesz spotkać...

Sikorę bogatkę (*Parus major*)
Jest największą z naszych sikor, ma czarną głowę z białymi policzkami oraz zielonożółty spód z czarnym paskiem. U samców pasek jest symbolem statusu i wskazuje na to, jak dobrym będzie ojcem – im pasek szerszy, tym lepiej.

Samiec wydaje dwusylabowy głos, który brzmi jak „ti-cze ti-cze", powtarzane wiele razy. Bogatka preferuje tereny leśne, dlatego często zakłada gniazda w dziuplach i odżywia się owadami, nasionami oraz orzechami. Świetnie się jednak przystosowała do warunków panujących w ogrodach i często korzysta z budek lęgowych dla sikorek oraz karmników dla ptaków.

Sezon lęgowy u bogatki trwa od kwietnia do maja i samica składa wówczas do dziewięciu jaj. Młode są przez oboje rodziców karmione gąsienicami i innymi larwami, a po dwóch lub trzech tygodniach wylatują z gniazda. Zimą przyłączają się do innych sikor, tworząc stada i razem poszukując pożywienia.



W ciepłe, słoneczne dni możesz spostrzec rusałki admirały

Wypatruj też...

- Pszczół, które w cieplejsze dni wylatują z ula – na skutek ponownego spadku temperatury mogą osłabnąć i osiąść na ziemi. Ostrożnie je podnieś i przenieś w słoneczne miejsce lub na pobliski kwiat, na którym będą mogły pożywić się nektarem i odzyskać energię do lotu.
- Kwiczołów i droździków, które przyłączają się do innych gatunków z rodziny drozdowatych i razem zajadają jagody i jabłka.
- Rusałek admirałów, które w cieplejsze dni mogą wybudzić się z hibernacji i wygrzewać się w słońcu, zanim wrócą do swojego schronienia.

Bogatki zazwyczaj gniazdują w dziuplach, ale korzystają też z budek lęgowych

ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS; GETTY/CHRIS PALMER; NATURE/KONRAD WOTHE, NATABAA DOBESTOCK

eprasa.pl 248b3add70



“U samców pasek jest symbolem statusu i wskazuje na to, jak dobrym będzie ojcem”

eprasa.pl 248b3add70



Zapewnij ciemiernikom żyzną, wilgotną, ale przepuszczalną glebę w półcieniu, a będą przez całe lata zapewniać zapylaczom wsparcie na początku wiosny

eprasa.pl 248b3add70

Wielka walka o powrót zapylaczy

Spadek populacji owadów to poważny problem, ale naprawdę dużo można z tym zrobić, a wszystko zaczyna się w naszych ogrodach – zapewnia **Monty**

"Nie jest jeszcze za późno. Wszyscy możemy sprawić, aby nasze ogrody, nawet te najmniejsze, były rajem dla najróżniejszych dzikich stworzeń"

ZDJĘCIA: ANNI GRAHAM







eprasa.pl 248b3add70





POWYŻEJ Niezapominajki i kamasje przyciągają owady zapylające, gdy przekwitną jabłonie **PO LEWEJ** Pszczoły z uli Monty'ego korzystają z roślin w Longmeadow, odwdzięczając się smakowitym miodem **W GŁĘBI PO LEWEJ** Zasadzenie budlei to prawie bezwysiłkowy sposób na przyciąganie do ogrodu motyli



Kwitnąca wiśnia (*Prunus*) 'Tai-haku' przyciąga wiosną zapylacze jak magnes

Gdybyś był głodnym owadem szukającym pokarmu, Longmeadow byłoby dla ciebie świetnym miejscem. I to właśnie, poza uznaniem widzów, gości czy ekspertów, jest najlepszą miarą naszego ogrodu.

Uwielbiam słuchać, z jakim zapałem działają tu pszczoły, zbierając pyłek i nektar. Ule stoją w sadzie, więc pszczoły nie muszą lecieć daleko, aby zdobyć pożywienie, ale w całym ogrodzie są setki – nie, tysiące – różnych owadów, które z zapamiętaniem się posilają i zapylają moje rośliny.

Nie tylko wygląda to dobrze, ale też daje mi i mojej rodzinie nieograniczoną radość, która, jak wiem, jest też udziałem wielu z was. Ale to jeszcze nic w porównaniu z dźwiękiem, jaki wydają wszystkie te pracowite stworzenia oddające się tym podtrzymującym życie czynnościom.

Ratują nie tylko swoje życie – choć jestem pewien, że jeśli mają jakąś świadomość, skupiają się wyłącznie na własnej egzystencji. Tymczasem, jak wynika z raportów, populacja owadów drastycznie spada.

Przywrócić do życia

Od jakichś 75 lat rolnictwo skupia się na maksymalnej produktywności i zyskach kosztem środowiska. Nasze przydomowe ogrody stają się ostatnimi bastionami dla mnóstwa stworzeń. Nie wszystkie one są niebywale urodziwe, ale wszystkie, co do jednego, są ważne. Osiąga to już punkt krytyczny i wszyscy (czyli ty, ja, każdy z nas) musimy zająć się tym problemem i zapewnić jego częściowe rozwiązanie. To dlatego, że choć chcemy, aby na tej planecie panowała jak największa bioróżnorodność, nie będzie dla nas żywności, która pozwoli nam przetrwać, bez owadów zapylających. Właśnie do tego się to sprowadza.

Nie wydarzy się to z dnia na dzień. Nie okaże się w przyszłym tygodniu, że na półkach w supermarkecie jest pusto, bo populacja pszczół w Kalifornii niebezpiecznie spadła – co rzeczywiście ma miejsce. Te rzeczy dzieją się powoli i akumulują, aż dochodzi do kryzysu, gdy wszyscy krzyczą „trzeba coś z tym zrobić" – ale wtedy jest już za późno.

Ale jeszcze tak nie jest. Każdy z nas może zrobić ze swojego ogrodu, nawet najmniejszego, raj dla wszelkiego rodzaju stworzeń. To proste i piękne, i gwarantuje, że twój ogród będzie dzięki temu znacznie zdrowszy.

Myślę, że skupianie się na wybranej grupie dzikich stworzeń to błąd – czy chodzi o trzmiele, jeże, traszki czy ptaki. Przyroda nie działa w ten sposób – i ogród też nie. Wszystko jest ze sobą połączone i poprzez działania na rzecz harmonii w naturze można jednocześnie wszystko zyskać.

Spędziłem ostatnie trzy dekady w Longmeadow, próbując zapewnić jak najlepsze warunki umożliwiające powstanie i rozwój takiej harmonii we wszystkich porach roku, warunkach atmosferycznych i okolicznościach. Niektóre z tych działań są bardzo konkretne, a inne przypominają zbiór przekonań decydujących o tym, jak prowadzę ogród. Wśród konkretów jest Ogród Dzikich Stworzeń (nazwa wskazuje, o co chodzi), któremu świadomie pozwalam dziczeć – jednak tylko na tyle, aby nie utracił tego, co uważam za ogrodniczy czar. To subiektywne, ale założyłem go, aby stanowił wewnętrzny raj w sercu ogrodu, który i tak jest bardzo przyjazny dla dzikich stworzeń.

Chciałem też zapewnić dobre źródło nektaru dla moich dwóch rojów po 10 000 pszczół, które mieszkają obecnie w dwóch ulach w sadzie. Od świtu do zmierzchu widać mnóstwo pszczół latających po ogrodzie w poszukiwaniu pokarmu i wracających z nektarem. Doradza mi na tym polu mądry i uroczy lokalny pszczelarz, który będzie mnie nadzorował jeszcze co najmniej przez rok, aż porządnie się wszystkiego nauczę.

Wybór roślin z myślą o pszczołach opiera się na wiedzy, że zawsze lecą one najpierw do ulubionych źródeł nektaru, a dopiero potem do innych. Pszczoły miodne są zachłanne i obsesyjne. Posilają się prawie wyłącznie na wybranych przez siebie kwiatach – np. jabłoni – aż te przekwitną i znikną na kolejny rok; dopiero wówczas ruszają dalej. Dlatego rośliny, które długo kwitną i produkują kwiaty sukcesywnie

"Uwielbiam słuchać, z jakim zapałem działają tu pszczoły, zbierając pyłek i nektar"

ZDJĘCIA: JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70

są dla nich lepsze, niż gatunki zapewniające krótkie, spektakularne żniwa. To często proste i bardzo powszechnie występujące gatunki – pszczoły uwielbiają złocienie, chabry i wszelkiego rodzaju driakwie. Kochają też kwiaty drzew i roślin strączkowych – grochu, fasoli, koniczyny i groszków pachnących – oraz mniszków, jeżyn, bluszczu i wierzby.

Trzmiele raczej się pasą, niż pochłaniają pokarm, przelatując od kwiatka do kwiatka jak ktoś próbujący różnych dań ze stołu szwedzkiego, więc nie potrzebują dużej ilości jednego gatunku, ale jest dla nich ważne, aby mieć w pobliżu różne gatunki już jak najwcześniej w roku.

Ogrody stają się jednymi z najważniejszych siedlisk dla pszczół, a także wielu innych gatunków dzikich stworzeń.

Jeśli chodzi o wybór najlepszych kwiatów dla owadów, w internecie można znaleźć ich listy z konkretnymi gatunkami, ale istnieje kilka ogólnych, prostych zasad, które naprowadzą nas na właściwe ścieżki.

Lepiej postawić na proste kwiaty o otwartym, spodkowatym kształcie, bo łatwiej się do nich dostać owadzim językom, a pszczoły mają je stosunkowo krótkie, dlatego złożone kwiaty odmian mieszańcowych są dla nich często niedostępne. Pamiętajmy, że pszczoły nie widzą czerwieni – czysto czerwony kwiat postrzegają jako czarny i zwykle ignorują, chyba, że ma on paski albo smugi wiodące do pyłku i nektaru. Najbardziej atrakcyjne dla pszczół będą zawsze kwiaty niebieskie, różowe, zielone i żółte.

W głębokiej trawie

Utrzymuj trochę wysokiej trawy, bo to najlepszy sposób na przyciągnięcie szerokiego asortymentu owadów. Wiele z nich wygląda mało spektakularnie i raczej ich nie zauważamy, ale są ważną częścią łańcucha pokarmowego i procesu zapylania. Chodzi oczywiście o to, aby zrobić z tego zaletę. W trawie sadzimy rośliny cebulowe, takie jak krokusy, narcyzy, kamasje i szachownice – wiosną będzie pięknie, a do tego kwiaty te zapewnią pyłek owadom, które pojawiają się wiosną jako pierwsze. Pozwól trawie rosnąć i zakwitnąć – to też świetna sprawa dla owadów – zobaczysz, że pojawią się też same z siebie kwiaty polne takie jak storczyk męski. Przytnij i zgrab trawę w lipcu lub sierpniu i jeśli zechcesz, możesz ją kosić przez resztę lata. Zobaczysz, że spodoba się to też różnym jaskółkom, które będą dawać nura po owady buszujące w trawie.

Rośliny baldaszkowate, takie jak koper włoski i zwyczajny czy arcydzięgiel, dają dużo nektaru i są szczególnie lubiane przez bzygi i złotooki, których larwy zjadają mszyce. Motyle potrzebują pachnących



Dobrze zasadzone ciemierniki entuzjastycznie się rozrastają, zajmując coraz więcej miejsca

ZDJĘCIA: MARSHA ARNOLD; JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70

Wybór Monty'ego – rośliny dla zapylaczy

Jeśli dobrze połączysz rośliny, zapewnisz zapylaczom pokarm na całe miesiące



■ **Kosmosy** Regularnie usuwaj przekwitłe kwiaty
Kwiaty VI-X **Wysokość x Szerokość** 1,2 m x 60 cm



■ **Krokusy** Zasadź kilka rodzajów, aby dłużej kwitły.
K II-III **W x S** 10 cm x 5 cm



■ **Ciemierniki** Dzwonkowate kwiaty chronią pszczoły przed deszczem. **K** XII-IV **W x S** 45 cm x 45 cm



■ **Jabłoń** Również wiśnie i śliwy. **K** IV-VI **W x S** 5 m x 5 m (w zależności od podkładki)



■ **Złocienie** Rodzimy gatunek, który lubi się rozprzestrzeniać.
K V-VI **W x S** 90 cm x 60 cm

roślin pełnych nektaru – najbardziej pociąga je zapach waniliowy – takich jak budleja, wiciokrzew, rozchodnikowiec, lawenda, astry czy kozłek lekarski.

Nie wierzę, że jakiś ogrodnik mógłby uważać te rośliny za narzucony ciężar. To, co jest dobre dla owadów, jest też dobre dla nas. To klucz do całej sprawy. Tworzenie ogrodu pełnego dzikich stworzeń nie oznacza zmuszania się do poświęceń w ramach filozofii czynienia dobra.

Wiąże się z tym też dodatkowa radość w postaci możliwości oglądania z bliska różnych stworzeń. Uważam obecnie ptaki za równie istotny element ogrodu w Longmeadow jak rośliny. Podjęcie kilku prostych działań jest równoznaczne z postawieniem na zdrowie i urodę ogrodu – a także jego przydatność dla stworzeń, z którymi dzielimy planetę. Nie są potrzebne wielkie, ostentacyjne zmiany, ale podejmowanie drobnych działań przez nas wszystkich – właśnie tak można coś zmienić.

eprasa.pl 248b3add70

Bukiety na pokładzie

Wskocz ze ścieżki flisackiej do pływającego studia florystycznego Stuarta Fenwicka i dowiedz się, jak uprawiać rośliny na kwiat cięty na małej przestrzeni

Nawet na najmniejszej przestrzeni da się uprawiać kwiaty do wazonu – mam nadzieję, że dostarczę wam inspiracji, pokazując kilka ulubionych gatunków i oprowadzając po moich pływających ogrodach. Pracuję jako florysta od dwudziestu lat; zdobywałem doświadczenie na całym świecie i jeśli tylko się da, wszędzie wykorzystuję piękne lokalne rośliny. Uprawa kwiatów na barce jest pełna wyzwań – panują tu ekstremalne warunki pogodowe, nie mogę zapominać o odpowiednim podlewaniu i jestem ciągle w ruchu. Ale to tylko zwiększa poczucie satysfakcji, gdy otwierają się pierwsze pąki i gdy dodaję do pięknych kompozycji samodzielnie wyhodowane kwiaty.

■ **Stuart Fenwick** jest właścicielem Bria Studio – pływającej kwiaciarni z ogrodem na dachu, w której sprzedaje rośliny i kwiaty uprawiane w Wielkiej Brytanii. @briastudio

ZDJĘCIA: NEIL HEPWORTH



Barka Stuarta jest pełna kolorowych kwiatów – wiele z nich wyrosło z nasion w większych i mniejszych pojemnikach

Aby rośliny dobrze rosły i pięknie kwitły, trzeba je regularnie podlewać i przez całe lato usuwać przekwitłe kwiaty



Stuart wykorzystuje w swoich kompozycjach wiele samodzielnie uprawianych kwiatów

Dorastałem na wzgórzach Cheviot Hills w hrabstwie Northumberland, a dziadek był zapalonym ogrodnikiem, byłem więc otoczony przyrodą. Moja rodzina od pięćdziesięciu lat prowadzi pasmanterię i dzięki uwielbieniu dla natury i detali, jako piętnastolatek zatrudniłem się na soboty w lokalnej kwiaciarni – to była moja pierwsza praca. Od tamtej pory zarządzałem różnymi sklepami w Wielkiej Brytanii i nie tylko, współpracując z najlepszymi florystami przy ślubach, wydarzeniach, instalacjach i filmach, a także prowadząc warsztaty.

W czasie pandemii, gdy było mało wydarzeń i pracy dla wolnego strzelca, postanowiłem zrealizować swoje dawne marzenie i zorganizować barkę-kwiaciarnię, z której sprzedawałbym lokalne kwiaty przechodniom przechadzającym się wzdłuż londyńskich kanałów. Ponieważ nie mam stałego miejsca do cumowania (barka co dwa tygodnie zmienia lokalizację, czyli ma status jednostki „w ciągłym rejsie"), budowa bazy klientów jest trudna, ale uważam, że dzięki temu zapewniam urok niespodziewanych spotkań z moją pływającą pracownią florystyczną. Mieszkanie i praca na tak małej przestrzeni bywają trudne, ale przy odrobinie organizacji i planowania udało mi się osiągnąć życiowy cel w postaci mieszkania w kwiaciarni i posiadania własnego małego ogrodu z roślinami na kwiat cięty.

Przez te lata zauważyłem wiele zmian w branży florystycznej – powoli odchodzi się od stosowania gąbki florystycznej i jednorazowych plastików, zaś docenia lokalnie uprawiane rośliny na kwiaty i liście. To branża opierająca się na naturze i dotarło do nas wyraźnie, że import kwiatów z całego świata i ich uprawa z wykorzystaniem dużej ilości pestycydów mają negatywny wpływ na środowisko.

eprasa.pl 248b3add70



ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE; PAUL DEBOIS; NEIL HEPWORTH; JASON INGRAM

„Ustawianie donic po kilka razem zapewnia im cień i osłonę”

Postaw na to, co lokalne i sezonowe, a rezultaty będą zawsze najlepsze. Jedna z największych różnic między tym, co importowane i tym, co lokalne polega na ich charakterze: to niedoskonałości dodają życiu urody, a odnoszę wrażenie, że importowane kwiaty często nie mają w sobie nic naturalnego. Wyglądają jak zastępy idealnych replik samych siebie – w naturze rośliny tak nie rosną.

Uprawa kwiatów na małej przestrzeni i tworzenie kompozycji z kwiatów wymagają jednego wspólnego elementu: wody. Pojemniki z roślinami muszą zapewniać dobry odpływ wody i trzeba pamiętać o podlewaniu. Mam wiele donic – niektóre są małe, dlatego latem podlewanie nie ma końca. Dostałem na ten temat trudną

6 gatunków na małe przestrzenie



Żurawki

Uwielbiam różnorodność kolorów liści żurawek, które idealnie nadają się do butonierki czy małych bukiecików; są na tyle niewielkie, że można je uprawiać w doniczkach, z nasion posianych wiosną w wilgotnym podłożu. Podlewaj i przesadź do indywidualnych doniczek, gdy lekko podrosną.



Czarnuszka

Roślina, która nie przestaje nas obdarzać: kwiatami przez całe lato i owocostanami jesienią; to prawdziwy skarb florysty. Zbieram owocostany do użytku w wiankach i nasiona, aby posiać roślinę do donic w następnym roku.



Naparstnice

Przypominają mi dzieciństwo; pszczoły uwielbiają ich dzwonkowate kwiaty. Wazon z naparstnicami (*Digitalis*) będzie piękną atrakcją w każdym pomieszczeniu. Dotykaj naparstnic przez rękawiczki, bo są trujące i uzupełniaj wodę w wazonie, bo szybko ją wypijają.



Pelargonie

Cytrynowy aromat niektórych odmian to zapach mojego życia – noszę ich liście po kieszeniach. Uwielbiam używać ich w bukietach, bo upojnie pachną. Łatwo pobrać sadzonki z pędów latem, aby zapewnić sobie kwiaty w następnym roku.



Nasturcje

Długie pędy tych smacznych, szybko rosnących piękności długo nie więdną i fantastycznie wyglądają udrapowane na stole lub spływając kaskadami z urny. Siej pod dachem od marca do doniczek o przekroju 9 cm lub bezpośrednio do pojemników w ogrodzie od kwietnia.



Groszki pachnące

Ulubiona roślina mojego dziadka – ma zapach, który zawsze cofa mnie myślami do jego ogrodu. Mamy dobry moment, aby zasiać je do głębokich doniczek (albo rolek po papierze toaletowym). Pamiętaj, że im więcej kwiatów zetniesz, tym więcej roślina ich wyprodukuje.

eprasa.pl 248b3add70

Dobrze, że na barce o nazwie *The Briarose* [dzika róża – red.], róże najwyraźniej dobrze znoszą warunki życia na wodzie



Stuart używa wełny z farmy ojca do ochrony roślin przed kiepską pogodą

„Mieszanki nasion roślin przyjaznych dla pszczół dodadzą barw i życia każdej przestrzeni”

lekcję dwa lata temu, gdy podróżowałem po Ameryce Południowej – straciłem prawie cały ogród, bo rośliny konały w palącym słońcu upalnego lata. Stwierdziłem jednak, że stawianie ich razem zapewnia im trochę cienia i osłony, tworząc mikroklimat na dachu barki. W wazonie z kwiatami woda jest równie ważna, ale nie musi być jej dużo – wystarczy ok. 10 cm. Zmieniamy ją co dwa dni, bo w przeciwnym razie skróci życie kwiatów.

Mój tata jest pasterzem i ponieważ dzięki temu mam dostęp do nieograniczonych ilości wełny owiec z jego stada, zacząłem ją wykorzystywać do lepszej uprawy roślin w donicach i ich zimowej ochrony. Nie mam na barce miejsca, w którym mógłbym robić kompost, ale produkuję go w ogrodzie przyjaciół z resztek jedzenia, odpadów roślinnych i wełny owiec ze stada taty – powstaje żyzna, utrzymująca wilgoć substancja. Wykładam też małą ilością wełny wnętrza doniczek, aby zabezpieczyć je przed warunkami panującymi na wodzie – bywa tu zimno i są narażone na każdą pogodę. Z czasem zebrałem sporą kolekcję pojemników, pozyskując je ze sklepów z rzeczami z drugiej ręki, a ostatnio poddając recyklingowi stare wiadra na kwiaty z rynku – to bardzo ekologiczne.

Uprawa roślin na kwiat cięty może wydawać się przytłaczająca i niewdzięcz-

ZDJĘCIA: NEIL HEPWORTH

eprasa.pl 248b3add70

Załóż ogród z roślinami na kwiat cięty – posiej je

Sieję moją ulubioną roślinę do kompozycji kwiatowych – fioletową bazylię, którą najlepiej siać bezpośrednio do ciepłego gruntu, gdy minie ryzyko przymrozków, ale zasada ta obowiązuje przy wielu roślinach na kwiat cięty. Wystarczy sprawdzić opis na torebce.



1 Napełnij kuwetkę lub doniczki podłożem beztorfowym do wysokości tuż poniżej brzegu pojemnika. Lekko dociśnij, aby zrobić równą powierzchnię, zapewniającą dobry kontakt nasion z ziemią.



2 Delikatnie wysyp kilka nasion do każdego modułu, albo posiej większe nasiona pojedynczo. Zakryj je cienką warstwą podłoża.



3 Delikatnie podlej od góry lub, jeśli nasiona są bardzo małe, wstaw kuwetkę do wody, aż ziemia nasiąknie i zrobi się ciężka.



4 Wstaw znacznik, aby pamiętać, co i kiedy posiałeś – robię je sam ze starych połamanych plastikowych doniczek. Ustaw w ciepłym, słonecznym miejscu, aby nasiona wykiełkowały.



Stuart łączy kolory roślin w ogrodzie i w wazonie tak, aby oddawały jego nastrój

na. Jestem zdumiony, ile osób mówi mi, że marnie sobie radzi z roślinami albo nie wie, od czego zacząć. Zawsze powtarzam, że najczęściej problemem jest nadmiar miłości, a kluczem lekkie zaniedbanie. Winowajcą jest często nadmierne podlewanie czy myślenie, że donice trzeba przestawić tam, gdzie jest najwięcej słońca. Poświęć nieco uwagi potrzebom każdej rośliny, a wszystko się uda.

Różnorodność dla pszczół

Stworzenie miejsca dla owadów w ogrodzie z roślinami na kwiat cięty pomoże zbudować bardziej zróżnicowany ekosystem i zwiększyć ich populację. Mieszanki nasion roślin przyjaznych dla pszczół dodadzą barw i życia twojej przestrzeni – zwykle można je posiać bezpośrednio na ziemi i zakryć cienką warstwą podłoża. Wiele gatunków z tych mieszanek również świetnie nadaje się do wazonu.

Ludzie często mnie pytają, jak łączę ze sobą rośliny i kolory, a ja odpowiadam, że uprawiam i wykorzystuję to, co lubię, a zbieram gatunki, które odzwierciedlają daną porę roku i mój nastrój danego dnia. Przy uprawie roślin na kwiat cięty nie ma porażek – są tylko lekcje, a ja codziennie uczę się czegoś nowego.

eprasa.pl 248b3add70



eprasa.pl 248b3add70



Jeśli podlewasz roślinę *in situ*, skorzystaj ze specjalnej konewki z wąskim, długim lejkiem, która umożliwia precyzyjne podlewanie

Szczęśliwe **rośliny domowe**

Część 2: Podlewanie

TEKST JANE PERRONE **ZDJĘCIA** JASON INGRAM

Odpowiednie nawadnianie jest najprostszym sposobem na to, by zapewnić zdrowy wzrost roślin. W kolejnym odcinku swojej serii ekspertka od uprawy roślin doniczkowych Jane Perrone zdradza tajniki prawidłowego podlewania

Podlewanie jest jednym z najistotniejszych obowiązków związanych z pielęgnacją roślin, jednak bardzo często popełniamy przy tym wiele błędów. Zazwyczaj, kiedy więdną liście podejrzewamy, że roślina jest spragniona wody i od razu chwytamy za konewkę. A równie często istotą problemu jest nadmiar, a nie niedobór wody wokół korzeni.

Dodatkowa porcja wody w takim przypadku tylko pogorszy sprawę, a wynikającą z nadmiernego podlewania podłoża zgniliznę korzeni trudno jest opanować. Zapoznaj się z wymaganiami wodnymi uprawianych przez ciebie gatunków oraz objawami wskazującymi na potrzebę ich nawodnienia, a opanujesz podstawową umiejętność będącą gwarancją sukcesu w uprawie roślin doniczkowych.

■ Jane Perrone jest dziennikarką specjalizującą się w ogrodnictwie oraz autorką podcastu o roślinach doniczkowych ***On The Ledge***, a także książek ***Legends of the Leaf*** oraz ***Houseplant Gardener in a Box***.

eprasa.pl 248b3add70

Wiele osób podlewa rośliny według ustalonego harmonogramu. Jeśli jesteś jedną z nich, czas zmienić nawyki i zacząć odpowiadać na potrzeby roślin, zamiast próbować je zgadywać.

Pierwszą przeszkodą, którą należy pokonać, jest ustalenie, ile tak naprawdę twoja roślina potrzebuje wody. Istnieje cała gama gatunków roślin doniczkowych pochodzących z przeróżnych stref klimatycznych oraz regionów geograficznych, począwszy od maleńkich sukulentów z Afryki, które rosną w szczelinach skał, po bujne zanokcice gniazdowe rosnące w koronach drzew na mokrych, tropikalnych obszarach Azji Południowo-Wschodniej.

Wystarczy obserwować swoją roślinę, aby wyciągnąć wnioski co do sposobu jej pielęgnacji. Niektóre z nich mają zdolność do magazynowania wody, aby zagwarantować sobie przetrwanie w okresach suszy. Na przykład zielistka Sternberga (*Chlorophytum comosum*), sansewieria (*Sansevieria*) oraz zamiokulkas zamiolistny (*Zamioculcas zamiifolia*) mają grube korzenie lub kłącza, podczas gdy sukulenty, takie jak grubosz i eszeweria, posiadają mięsiste liście z tkanką magazynującą wodę. Te rośliny są w stanie wytrzymać wiele tygodni bez wody, zwłaszcza w okresie zimy. Natomiast cienkie liście roślin takich jak mimoza wstydliwa (*Mimosa pudica*) oraz niekropień (*Adiantum*) wskazują na to, że te rośliny są przyzwyczajone do regularnego otrzymywania wody.

Kiedy rośliny otwierają swoje aparaty szparkowe, aby pobrać dwutlenek węgla niezbędny do przeprowadzenia fotosyntezy, tracą wodę na drodze transpiracji. Straty wody uzupełniane są przez korzenie, które pobierają ją z podłoża wraz ze składnikami pokarmowymi, potrzebnymi roślinom do wzrostu. Jeśli korzenie nie są w stanie dotrzeć do wody, ponieważ podłoże jest za suche, dochodzi nie tylko do zmniejszenia objętości komórek w tkankach roślinnych, co doprowadza do jej więdnięcia, ale także do ograniczenia dostępu do składników pokarmowych, co hamuje jej wzrost.

Dostęp świeżego powietrza

Więdnięcie rośliny nie zawsze jednak oznacza, że jej podłoże jest za suche. Korzenie, oprócz wody potrzebują także powietrza, dlatego jeśli doszło do przelania rośliny (na przykład w wyniku pozostawienia doniczki na długi czas w wodzie), zaczną one gnić, ograniczając dopływ wody do liści. Objawy gnicia korzeni są podobne do przesuszenia: odcięty dostęp wody do liści powoduje więdnięcie.

To, jak często należy podlewać zależy od wielu czynników, między innymi poziomu wilgotności oraz temperatury, ilości podłoża w doniczce oraz wielkości samej rośliny, a także od tego, czy została ona niedawno przesadzona, czy też ma splątane i ściśnięte korzenie. Nawet to, z jakiego materiału wykonano doniczkę, w której roślina jest przetrzymywana w szkółce ma znaczenie – te umieszczone w pojemnikach z materiałów o porowatej strukturze, takich jak włókno kokosowe lub terakota szybciej utracą zapas wody niż te w pojemnikach plastikowych lub z ceramiki szkliwionej.

Rośliny doniczkowe zazwyczaj potrzebują mniej wody zimą: wraz ze zmniejszającą się ilością docierającego do nas światła oraz spadkiem temperatur zmniejsza się ich aktywność, w związku z czym nie mają one tak dużej potrzeby pobierania wody z podłoża. Niektóre z nich, na przykład sukulenty i rośliny mięsożerne lubią sobie zimą całkowicie odpocząć i ich zapotrzebowanie na wodę także dramatycznie spada.



eprasa.pl 248b3add70



“To, jak często należy podlewać zależy od wielu czynników, między innymi poziomu wilgotności oraz temperatury”

Jeśli to możliwe, wyjmij z osłonki dekoracyjnej doniczkę z rośliną i podlej ją w zlewie lub namocz w misce

eprasa.pl 248b3add70

Jak zdiagnozować potrzeby twojej rośliny

Skrzydłokwiat (*Spathiphyllum wallisii*)

“Wystarczy obserwować swoją roślinę, aby wyciągnąć wnioski co do sposobu jej pielęgnacji.”



1 Jeśli po podniesieniu doniczki poczujesz, że jest ona wyjątkowo lekka, będzie to znak, że twoja roślina jest spragniona.

2 Niedobór wody hamuje wzrost rośliny i może również powodować ciągłe opadanie kwiatów.

3 Jeśli zbyt często doprowadzamy do przesuszenia roślin, mogą one odczuwać stres, co objawia się brązowieniem krawędzi i końcówek liści lub zwijaniem się ich do środka.

4 Jeśli woda szybko przepływa przez doniczkę, a następnie wypływa przez otwory drenażowe wsiąkając w podłoże tylko odrobinę lub wcale sprawdź, czy korzenie nie są ciasno splątane.

5 Więdnięcie liści i kwiatów jest oznaką niedoborów wody, ale sprawdź najpierw podłoże, gdyż może to również wskazywać na przelanie.

eprasa.pl 248b3add70



ZDJĘCIE JRP STUDIO/ADOBESTOCK

Metody podlewania

■ **Zanim zaczniesz** podlewać ważne jest, aby sprawdzić podłoże wokół korzeni i ocenić, czy faktycznie trzeba podlać roślinę. Nawet jeśli powierzchnia podłoża jest bardzo sucha, to nieco głębiej może być ono wystarczająco wilgotne.

■ **Z pomocą miernika wilgotności**, drewnianej pałeczki lub palcem oceń, ile w podłożu jest wody. Jeśli na dole, przy korzeniach, jest ono suche, czas podlać roślinę.

■ **Większość roślin doniczkowych toleruje wodę z kranu**, lecz możesz oszczędzić na rachunkach oraz wspomóc planetę zbierając deszczówkę. Rośliny również na tym skorzystają, ponieważ woda opadowa zawiera mniej soli mineralnych, które mogą zaszkodzić korzeniom. Możesz wystawić na zewnątrz wiadro lub, jeśli masz taką możliwość, zamontuj zbiornik na deszczówkę. Przed podlaniem roślin upewnij się tylko, że woda ma temperaturę pokojową.



■ **Chociaż kuszące jest, aby pozostawić rośliny *in situ*** i z pomocą konewki polać wodą powierzchnię podłoża, to w ten sposób trudno będzie nawodnić całą bryłę korzeniową, a nadmiar wody będzie zalegać na podstawce lub w osłonce na doniczkę, doprowadzając do gnicia korzeni. Bardziej efektywnym sposobem podlewania jest umieszczenie roślin w zlewie lub plastikowej misce, ściągnięcie z nich osłonek i porządne zalanie podłoża wodą. Po takim zabiegu pozostaw je na 30-60 minut, aby wchłonęły tyle wody, ile potrzebują. Następnie odlej jej nadmiar i odstaw rośliny z powrotem na miejsce.

■ **Wyjątkowo łatwe jest podlewanie storczyków:** jak tylko korzenie zmienią kolor z bladozielonego na szary, na dwie minuty umieść doniczki w zlewie pod słabym strumieniem bieżącej wody, aż całe podłoże nią przesiąknie, po czym przenieś je z powrotem na ich miejsce. Tę metodę podlewania możesz zastosować wobec storczyków, których podłoże bardzo mocno wyschło.

Obejrzyj Poradnik Jane i dowiedz się, jak pielęgnować **falenopsisy**, by pięknie kwitły na **www.GardenersWorld.com/premium**

eprasa.pl 248b3add70



eprasa.pl 248b3add70



Przenawożenie może być bardziej szkodliwe dla roślin niż niedobór nawozu, dlatego warto dokładnie przeczytać instrukcję na opakowaniu

ZDJĘCIA: JASON INGRAM

Szczęśliwe rośliny domowe

Część 3: Nawożenie

TEKST JANE PERRONE

Jeśli chodzi o pielęgnację roślin, odpowiednie dawkowanie nawozu jest jedną z tych rzeczy, które mogą napawać grozą – będzie ci o wiele łatwiej, kiedy poznasz ich potrzeby, mówi Jane Perrone

Rośliny doniczkowe są jak małe dzieci: to my jesteśmy całkowicie odpowiedzialni za zaspokajanie ich potrzeb. Kiedy już zadbasz o dostarczenie im światła i wody trzeba pamiętać o tym, że potrzebują jeszcze substancji odżywczych podanych w formie nawozu.

Można przyjąć następującą zasadę: kiedy rośliny doniczkowe są w okresie aktywnego wzrostu, warto robić to regularnie. W przypadku niektórych gatunków pochodzących z obszarów tropikalnych oznacza to nawożenie przez cały rok; inne gatunki, np. kaktusy i sukulenty, zimą wchodzą w okres spoczynku i nie ma potrzeby, aby je w tym czasie dokarmiać. Bez względu na to, kiedy i jak nawozisz swoje rośliny, zawsze czytaj dołączoną do nawozu etykietę i trzymaj się zalecanych dawek: nadmiar nawozu może przyczynić się do poparzenia korzeni.

eprasa.pl 248b3add70

Większości roślin doniczkowych wystarczy podać nawóz uniwersalny, lecz niektóre z nich mają szczególne potrzeby i wówczas warto zainwestować w nawóz specjalistyczny: dotyczy to przede wszystkim storczyków, kaktusów i sukulentów, cytrusów i oplątw. Zapotrzebowanie roślin na składniki odżywcze różni się w zależności od tego, w jakich rosną warunkach – a to z kolei zależy od środowiska, w jakim poszczególne gatunki występują w naturze. Przykładowo, rośliny z rodziny kaktusowatych, takie jak opuncje pochodzące z gorących, suchych obszarów Ameryki Północnej i Południowej ewoluowały tak, by radzić sobie w warunkach ubogich w składniki pokarmowe, natomiast rośliny liściaste należące do obrazkowatych, na przykład monstera dziurawa (*Monstera deliciosa*), pochodzą z terenów porośniętych bogatą roślinnością, gdzie gleba jest zazwyczaj dosyć żyzna. Wypuszczają one długie korzenie powietrzne, dzięki którym mogą pobierać dodatkowe składniki pokarmowe i wodę z podłoża, nawet kiedy rosną wśród koron drzew.

Czym tak naprawdę jest pokarm dla roślin? Istnieją trzy główne pierwiastki chemiczne, zwane również makroelementami, których wszystkie rośliny potrzebują w ilościach zróżnicowanych w zależności od gatunku: azot (N) zapewniający bujny wzrost liści, fosfor (P) wspomagający prawidłowy wzrost korzeni i potas (K), który odpowiada za prawidłowe kwitnienie i owocowanie. Patrząc na opakowanie zauważysz, że zawartość makroelementów wyrażona jest w liczbach oraz w formie symboli chemicznych mających postać liter N, P i K. Zamiast skupiać się na samych liczbach, zwróć uwagę na proporcje. Na przykład w przypadku nawozu uniwersalnego stosunek azotu, fosforu i potasu (NPK) w produkcie może wynosić 3-2-5, natomiast w nawozie do cytrusów będzie to 5-3-7, ponieważ dzięki większej dawce potasu drzewka cytrynowe i im podobne będą lepiej kwitły i owocowały.

Jest jeszcze kilka innych pierwiastków, których rośliny potrzebują w mniejszych ilościach. Należą do nich wapń, chlor, nikiel, mangan, żelazo, molibden, siarka, bor, cynk i miedź. Większość nawozów do roślin doniczkowych zawiera je w ilości wystarczającej, aby zaspokoić potrzeby większości gatunków.

Prosto od natury

Istnieją dwa rodzaje nawozów – syntetyczne/nieorganiczne i organiczne. Obydwa zawierają te same pierwiastki NPK z tą różnicą, że nawozy syntetyczne zostały wyprodukowane w procesie chemicznym, natomiast organiczne pochodzą z organicznej materii roślinnej lub zwierzęcej, np. z wodorostów, koprolitów lub żywokostu. Nawozy organiczne – aby mogły zostać pobrane przez korzenie roślin – muszą najpierw zostać rozłożone przez mikroorganizmy żyjące w glebie. W rezultacie zaczynają one działać nieco wolniej, a po dodaniu ich do podłoża do roślin doniczkowych, wobec którego niedawno zastosowano pestycydy, które zazwyczaj niszczą żywe organizmy w glebie, będą one mniej efektywne.

Nawozy do roślin występują pod wieloma postaciami, możemy je jednak podzielić na dwa typy: koncentraty w płynie, żele i proszki, które po rozpuszczeniu w wodzie regularnie podaje się roślinom przez cały okres wegetacji, oraz te o spowolnionym działaniu, mające postać granulek, tabletek lub pałeczek, które dodaje się do podłoża. Zanim rozpoczniesz nawożenie roślin, weź pod uwagę to, że mieszanki ziemi do roślin doniczkowych są już zazwyczaj wzbogacone nawozem, który zapewnia im składniki odżywcze na sześć do ośmiu tygodni, dlatego przed upływem tego okresu nie będą one potrzebowały dodatkowej dawki pokarmu.

Po więcej informacji na temat tego, w jaki sposób rośliny pobierają składniki odżywcze z gleby, zerknij na artykuł Becky Searle na str. 55.





ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS; JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70



„Nawozy organiczne – aby mogły zostać pobrane przez korzenie roślin – muszą najpierw zostać rozłożone przez mikroorganizmy żyjące w glebie.”

Rośliny o specyficznych wymaganiach żywieniowych

■ **Rośliny mięsożerne** rosną na terenach podmokłych, ubogich w składniki odżywcze – to dlatego wykształciły one mechanizmy chwytania owadów, aby uzupełnić niedobory pokarmowe. Większość roślin mięsożernych nie wymaga dokarmiania żadnymi dodatkowymi nawozami chemicznymi.



■ **Oplątwy** są epifitami – roślinami porastającymi drzewa – dlatego posiadają one niewielkie korzenie służące głównie do czepiania się do powierzchni, a w naszych domach często uprawiamy te zupełnie pozbawione korzeni. W przypadku innych gatunków roślin to korzenie pomagają im przekształcić azot w przyswajalną dla nich formę, a więc jak oplątwy radzą sobie bez nich? Na ich liściach znajdują się przypominające włoski trichomy, które są wyspecjalizowane w zatrzymywaniu i absorbowaniu wilgoci z mgły i deszczu – to z tej pobranej wody oplątwy pobierają składniki odżywcze.



Oplątwy wyewoluowały tak, by radzić sobie z niedoborem składników odżywczych, lecz w okresie aktywnego wzrostu przyda im się comiesięczne zasilanie. W tym celu użyj specjalistycznego nawozu dla oplątw w spreju, aby naśladować sposób, w jaki te rośliny pobierają pokarm w ich naturalnym środowisku.

■ **Bromelie** to kolejny popularny gatunek roślin będących epifitami, które mają niskie zapotrzebowanie na składniki odżywcze. Niektóre odmiany, np. bilbergie, pobierają pokarm za pośrednictwem trichomów – podobnie jak oplątwy – dlatego można im w ten sam sposób podać nawóz dolistny. Bromeliowate, takie jak guzmania i echmea, które zbierają wodę w znajdującej się pośrodku rośliny lejkowatej rozecie, dobrze zareagują, gdy bardzo sporadycznie wlejesz do tego rezerwuaru dawkę nawozu dolistnego, czterokrotnie rozcieńczonego wodą.



Dokładnie odmierz odpowiednią ilość nawozu, aby uchronić korzenie przed uszkodzeniem w wyniku nadmiernego nawożenia

eprasa.pl 248b3add70

Jak zdiagnozować potrzeby twojej rośliny

Filodendron pnący (*Philodendron hederaceum*) 'Brasil'





1 Biały nalot na powierzchni ziemi może świadczyć o przenawożeniu rośliny.

2 Zbyt dużo nawozu może spowodować zasychanie brzegów liści, zahamowanie wzrostu i inne problemy. Liście, które zaczynają żółknąć, blaknąć i wiotczeć mogą wskazywać na niedobory azotu.

3 Jeśli wzrost rośliny spowalnia pomimo zapewnienia jej odpowiednich warunków, takich jak wystarczająca ilość światła i wody, może to oznaczać, że brakuje jej składników odżywczych. W przypadku roślin kwitnących niepokojącym sygnałem jest brak kwitnienia lub kwiaty, które są mniejsze niż powinny.

4 Dolne liście mogą zacząć przedwcześnie opadać, jeśli roślina nie była dokarmiana przez wiele miesięcy.

ZDJĘCIA: GETTY/FIRN; JASON INGRAM

eprasa.pl 248b3add70



Ale Meksyk!

Sukulenty w pojemnikach

Tworzenie mieszanych kompozycji z sukulentów jest świetną zabawą i sprawia frajdę zwłaszcza zimą, kiedy ogród drzemie, a ty tęsknisz za sadzeniem i przesadzaniem – przekonuje Bożka Piotrowska

Niezaprzeczalny urok sukulentów tkwi w mnogości ich form, barw, faktur i pokroju oraz małych wymaganiach i łatwej uprawie. Otaczając się kochającymi słońce sukulentami możesz podróżować w wyobraźni do miejsc, z których pochodzą, stworzyć miniaturowe pustynne krajobrazy, skalisty Przylądek Dobrej Nadziei lub tropikalny minilas z epifitycznymi kaktusami. Jeśli połączysz przyjemność patrzenia na te urocze rośliny z możliwością tworzenia z nich różnorodnych kompozycji, zabawą w dobieranie pojemników, eksponowaniem okazów i łączeniem w grupy, to z pewnością znajdziesz niesamowitą radość z uprawy sukulentów. Zaczynając od pojedynczej doniczki możesz odkryć uroki aranżowania kolorowych i kreatywnych kompozycji. Łącz kolory i faktury, dodaj do całości nieszablonowy pojemnik z odzysku i zaskocz efektem nawet siebie!

TEKST I ZDJĘCIA BOŻKA PIOTROWSKA
KOMPOZYCJE CACTUSMANIA BY MANERA

eprasa.pl 248b3add70

Sukulenty są łatwe w uprawie, nie wymagają zbyt wiele uwagi i wysiłku. Większość z nich potrzebuje jedynie dużo światła i niewielkiej ilości wody. Są łatwe do rozmnażania, a sadzonki niektórych gatunków można uzyskać nawet z jednego liścia. Zajmuje to trochę czasu, ale oprócz oszczędności i możliwości szybkiego powiększenia kolekcji, daje przyjemność i satysfakcję.

Do grona najpopularniejszych i dostępnych w sprzedaży sukulentów, z których możesz stworzyć fascynujące, mieszane aranżacje należą haworsja, eszeweria, graptopetalum, kalanchoe, wilczomlecz, kotyledon, grubosz, aloes, agawa, rozchodnik, eonium, litops, hatiora i wszystkie kaktusy. Wybór sukulentów jest naprawdę ogromny, ale w pojemnikowych kompozycjach najbardziej sprawdzą się niewielkie, młode rośliny, części kęp lub pojedyncze małe okazy.

Każda z roślin ma swój urok, a największym wyzwaniem jest stworzenie mieszanej kompozycji, w które podkreślone będą indywidualne cechy każdego sukulenta. Na początek najlepiej zacząć od połączenia trzech kontrastowych pod względem pokroju bądź faktury roślin. Możesz je posadzić razem lub osobno w podobnych doniczkach. Prostym sposobem na gwarantowany sukces jest połączenie ze sobą różnobarwnych rozet eszewerii.

Tajniki uprawy

Dobór pojemników do kompozycji z sukulentów to prawdziwa zabawa. Świetnie sprawdzą się tutaj klasyczne, gliniane doniczki. Wyrafinowanym i podkreślającym indywidualne cechy okazów akcentem będzie np. wazon ceramiczny wykonany techniką raku. Sukulenty bez problemu poradzą sobie nie tylko w klasycznych doniczkach, ale też w nieużywanych, obtłuczonych kubkach, ulubionej filiżance bez uszka, drewnianych skrzynkach, małych szufladkach wyjętych ze starych mebli, wiklinowych koszykach, miedzianych i cynkowych pojemnikach, słoiczkach, foremkach na babeczki, metalowych puszkach, rondlach, durszlaku i w różnych niewielkich, używanych na co dzień przedmiotach. Nawet jeśli są one małe lub płytkie, ale zmieści się w nich trochę podłoża, to mogą być używane do grupowych nasadzeń z sukulentów. W roli pojemnika z recykling sprawdzą się nawet zniszczone buty! Tu ogranicza nas tylko wyobraźnia. Ważne, żeby odpowiednio zabezpieczyć pojemnik przed przemakaniem, wykładając jego wnętrze folią. W metalowych pojemnikach warto na dnie zrobić otwory odpływowe, dziurkując dno grubym gwoździem. Pojemniki, które nie mają otworów odpływowych w dnie, np. szklanki czy emaliowane kubki, mogą gromadzić nadmiar wody, dlatego należy wsypać do środka doniczki warstwę drenażową i przepuszczalne, lekkie podłoże oraz umiejętnie podlewać rośliny, aby zapobiec gniciu korzeni.

Warto mieć świadomość, że kompozycje z młodych roślin nie są na lata i nie wszystkie pojemniki będą miały długą trwałość. Metalowe puszki po jakimś czasie mogą rdzewieć, a na drewnianych pudełkach pojawią się wilgotne plamy. Na szczęście sukulenty świetnie znoszą przesadzanie, więc po czasie można im zafundować nowe opakowanie.

Podłoże ma kluczowe znaczenie dla zdrowia i udanej uprawy sukulentów. Powinno być przepuszczalne, oddychające, lekkie, nie zbrylające się i ubogie w składniki pokarmowe. Możesz użyć gotowych podłoży do kaktusów i sukulentów lub zrobić własną mieszankę z piasku, żwiru, drobnego keramzytu, odrobiny kompostu i beztorfowego podłoża do roślin doniczkowych oraz perlitu. Na dno wybranego pojemnika wsyp warstwę drenażu z drobnego keramzytu lub żwiru. Możesz też użyć siatki drenażowej, która pomoże uniknąć wypadaniu podłoża przez otwory w dnie.

Sukulenty są dostępne w sprzedaży i ozdobne przez cały rok. Oprócz ogromnego wyboru egzotycznych gatunków do tworzenia kolorowych aranżacji do domu, jest też wiele sukulentów odpornych na mróz, np. rojniki czy rozchodniki. Posadzone w donicy lub stylowym pojemniku mogą być całoroczną i co ważne, mało wymagającą ozdobą na tarasie i balkonie.



▲ Wisząca kompozycja w wiklinowym koszu

Połączenie purpurowych i zielonych rozet eszewerii (*Echeveria*) z przewieszającymi się pędami *Portulacaria afra* i zwisającymi koralikami starca Rowleya (*Senecio rowleyanus*) daje wrażenie okazałego bukietu wylewającego się z kosza. Wiszący pojemnik pozwala wyeksponować zwisający pokrój roślin. Aby ażurowy kosz nie przepuszczał wody, musi być wyłożony od środka folią. Jeśli kosz jest za głęboki dla sukulentów, a dodatkowo wypełnisz go w całości podłożem, będzie zbyt ciężki. Dobrym pomysłem jest wypełnienie połowy kosza połamanym styropianem lub innym lekkim tworzywem i wypełnienie podłożem tylko szczytowej części pojemnika, w której posadzone są sukulenty.

Pielęgnacja kompozycji

Sukulenty po czasie będą się rozrastać. Przycinaj wybujałe rośliny, aby zachować kompaktową formę kompozycji, zachęcić do zagęszczania się nagie pędy roślin i poprawić cyrkulację powietrza. Z przyciętych pędów stwórz sadzonki, z których zrobisz nowe kompozycje lub wymienisz rośliny w już istniejących. Odcięte sadzonki wierzchołkowe można posadzić bezpośrednio do podłoża, gdzie powinny się bez problemu ukorzenić. Przed posadzeniem miejsca cięcia powinny zaschnąć.

eprasa.pl 248b3add70

▶ Słodka muffinka

Ceramiczna osłonka w pastelowym różowym kolorze wypełniona pysznym nadzieniem z grubosza (*Crassula*) 'Mini Hottentot Lime', starca (*Sedum*) 'Buritto', mamilarii (*Mammillaria spinosissima*) 'Un Pico' oraz eszewerii wygląda jak pyszna, słodka babeczka ozdobiona marcepanowymi kwiatami, której nie oprze się żaden łakomczuch. Kompozycję możesz posadzić w plastikowej doniczce z otworami w dnie, którą umieścisz w osłonce. Zygzakowate wcięcia osłonki i wierzchnią warstwę doniczki wypełnij ozdobnym żwirem, aby zamaskować krawędzie plastikowej doniczki.



▼ Bukiet w pękatym wazonie

Ceramiczny, ręcznie wykonany wazon tymczasowo pełni rolę naczynia, w którym posadzono bukiet z różnobarwnych rozet eszewerii oraz przewieszających się w dół Portulacaria afra 'Variegata' i starca (*Senecio radicans*). W tym zestawie użyto nowość – bordową eszewerię (*Echeveria pulvinata*) 'Devotion'. Głębokie naczynie nie musi być całe wypełnione podłożem. Wazon można wypełnić do połowy styropianem czy innym lekkim, nie chłonącym wody wypełniaczem i odseparować tę warstwę od podłoża nieprzepuszczalną dla ziemi matą. Sadząc kompozycje do naczynia bez otworu w dnie zadbaj o warstwę drenażu i odpowiednie podłoże. Możesz też posadzić kompozycję do plastikowej doniczki, która będzie średnicą pasowała do otworu wazonu i potraktować naczynie jako ozdobną osłonkę.





▲ W stylu prowansalskim

Emaliowane wiaderka z kwiatowym malunkiem w stylu prowansalskim kojarzą się bardziej z lawendą i śródziemnomorskimi ziołami niż z sukulentami. Idealny dobór kolorystyczny roślin w sukulentowym bukiecie uwydatnia ten na pozór niepasujący do sukulentów styl, a całość wygląda urzekająco i zaskakująco zgodnie. Gęsta kompozycja z rozet eszewerii wypełniona jest zwisającymi pędami *Portulacaria afra* 'Variegata'

eprasa.pl 248b3add70

Sezon pod chmurką

Kompozycje z sukulentów domowych, wrażliwych na mróz można uprawiać przez cały rok w pomieszczeniu lub przenieść po ustaniu ryzyka przymrozków na długie wakacje pod chmurką. Przed wyniesiemy na zewnątrz rośliny trzeba zahartować i przyzwyczaić do nowych warunków. Przez kilka pierwszych dni wystawiaj je na krótki czas w niezbyt nasłonecznione miejsce, codziennie wydłużając czas hartowania, a dopiero później ustaw w miejscu docelowym.

▼ Miniaturowy pustynny krajobraz

Sukulenty można sadzić nawet w małych i płytkich doniczkach, ponieważ rośliny te mają niewielki system korzeniowy i nie wymagają dużo wody. Gliniane doniczki to świetny wybór do kompozycji z sukulentów. Mieszaj ze sobą różnej wielkości sukulenty, dodaj kamienne elementy i żwirową lub piaszczystą ściółkę, aby stworzyć miniaturowy pustynny krajobraz. W tej kompozycji dominują starzec azjatycki (*Senecio archeri*) i kleistokaktus (*Cleistocactus*). Niższe piętro tworzą mamilaria, aloes i pomarańczowy grubosz.





▲ W stylu Boho

Czy Boho kojarzy ci się tylko z puszystymi kwiatostanami trawy pampasowej? Nic bardziej mylnego! Sukulenty są świetnymi, choć nieco zaskakującymi roślinami do dekoracji wnętrz w tym stylu. Koszyk w beżowej tonacji upleciony z bambusa, trawy morskiej, słomy, drewna czy rattanu połączy świat boho z gorącą egzotyką, a mieszanka wyrazistych kolorów starca (*Senecio radicans*), eszewerii i rozchodnika (*Sedum neusbaumiama*) przełamie biele, brązy i ziemiste barwy użyte we wnętrzach.

Obsadzanie pojemników

Do tworzenia aranżacji w pojemnikach użyj młodych sukulentów o gęstym, lecz niewybujałym pokroju i zdrowych, jędrnych pędach. W niewielkich pojemnikach łatwiej umieścić obok siebie młode sadzonki. Jeśli rośliny są zbyt duże w stosunku do pojemnika, należy je podzielić przed posadzeniem. Wyjmij roślinę z doniczki i ostrożnie podziel ją na części w miejscach, w których korzenie naturalnie się rozdzielają. Nowo kupione rośliny warto przed przesadzeniem oczyścić z podłożą produkcyjnego. Wyciągnij bryłę korzeniową z doniczki i delikatnie wykrusz palcami lub patyczkiem podłoże z systemu korzeniowego.

eprasa.pl 248b3add70



Odpowiednie oświetlenie

W pomieszczeniach jest zazwyczaj mniej światła słonecznego niż na zewnątrz. Przy małej ilości światła sukulenty tracą witalność i wyraziste ubarwienie. Ustaw kompozycje ze światłolubnych sukulentów w pobliżu okna lub na parapecie, aby zapewnić im więcej niż cztery godziny światła słonecznego dziennie. Zadbaj też o dobrą cyrkulację powietrza w tych miejscach.

◀ Kostka w stylu loft

Niewielki, ceramiczny lub betonowy pojemnik wypełniony jest gęsto miniaturowymi sadzonkami *Graptopetalum superbum*, echinopsisa (*Echinopsis subdenudata*), Portulacaria afra, starca (*Sedum*) 'Buritto', żyworódki omszonej (*Kalanchœ tomentosa*), grubosza jajowatego (*Crassula ovata*) i parodii (*Parodia leninghausii*). Ta urocza kompozycja jest idealnym pomysłem na ozdobienie stolika kawowego i świetnym prezentem na każdą okazję, zwłaszcza jeśli wykonasz ją samodzielnie. Połącz ze sobą kontrastowe formy, ale zachowaj wybraną kolorystykę np. żółto-szarą lub pomarańczowo-zieloną.

▼ Wydanie kolekcjonerskie

Pojedyncze okazy posadzone w oddzielnych doniczkach, ustawione w grupie i opisane na wetkniętych w podłoże, drewnianych etykietach tworzą zachwycającą kolekcję sukulentomaniaka. Aby wyeksponować indywidualne cechy każdego gatunku umieść doniczki na różnych poziomach jak na teatralnych praktykablach. Szare odcienie glinianych donic idealnie pasują do ubarwionych na szaro tefrokaktusa (*Tephrocactus geometricus*) i *Dyckia marnier-lapostollei*.



eprasa.pl 248b3add70



Bezproblemowe zbiory

Chociaż na dworze jest już zimno, to jest jeszcze sporo warzyw, które o tej porze roku w dalszym ciągu możemy uprawiać w ogrodzie – wystarczy zapewnić im ochronę przed niekorzystnymi czynnikami zewnętrznymi, mówi **Jack Wallington**

ZDJĘCIA: NEIL HEPWORTH

eprasa.pl 248b3add70

Uwielbiam to, jak ogrodnictwo w naturalny sposób pozwala nam zaangażować się w aktywność fizyczną oraz oczyścić umysł. Łagodne, powtarzające się ruchy wykonywane podczas regularnych prac w ogrodzie wzmacniają nasze mięśnie oraz kończyny. Skupienie, którego wymagają czynności takie jak wysiew nasion, zbiory oraz przerzucanie kompostu, a także przebywanie w bliskości z naturą wprowadzają nas w inny stan umysłu, oddalając go od rzeczy, które rozpraszają nas w codziennym, zabieganym życiu.

Zauważyłem również, że dzięki samodzielnej uprawie warzyw, owoców i ziół zjadamy ich więcej, a to – jak wiemy – jest dla nas dobre. Pełne składników odżywczych i błonnika jadalne rośliny z własnego ogródka są elementem zdrowej diety. Efekt jest jeszcze korzystniejszy, gdy są one uprawiane metodami ekologicznymi, co pozwala na zmniejszenie ilości pozostałości chemicznych, które trafiają do naszego organizmu wraz z pokarmem.

Prowadzone na całym świecie badania pokazują, że światło, regularna aktywność fizyczna, redukcja stresu oraz dieta w pełni lub w większości oparta na produktach roślinnych sprawiają, że jesteśmy zdrowsi. Wiem, że uprawa własnej żywności nie jest dla każdego, lecz jeśli myślisz o zmianie stylu życia w tym roku, założenie kilku grządek warzywnych wydaje się dobrym punktem wyjścia.

Zbiory

Jeszcze pod koniec lata wysiałem zimujące warzywa liściaste, aby zapewnić sobie świeże liście podczas ciemnych, zimowych miesięcy. Na naszym wzgórzu w Yorkshire uprawiam je w tunelu, lecz na mojej poprzedniej działce w Londynie uprawiałem je pod agrowłókniną. Potrzebują one ochrony przed niekorzystnymi czynnikami atmosferycznymi, lecz ponieważ o tej porze jest już bardzo zimno, ślimaki – które są teraz mniej aktywne – nie podjadają już ich tak często.

Aby ułatwić sobie sprawę, obrywam tylko zewnętrzne liście, pozwalając tym środkowym urosnąć. Wysiej raz, zbieraj przez całą zimę! Musztardowiec 'Purple Frills' należy do moich ulubionych, ponieważ jest wyrazisty w smaku i pięknie wygląda na talerzu, podobnie jak odmiana 'Red Giant'. Mibuna ma smaczne liście i jest blisko spokrewniona z mizuną 'Red Baron', która smakuje podobnie do tej pierwszej i ma piękne, purpurowo wybarwione liście.

Od kilku lat uprawiam komatsunę 'Comred', która ma wyjątkowo pieprzny smak, oraz wydające obfite plony szpinak, roszpunkę 'Vit' i sałatę 'Arctic King'. Wraz ze spadkiem temperatur tempo wzrostu roślin spowalnia, dlatego planując wysiew weź to pod uwagę, aby wszystkiego ci starczyło. Chcąc uprościć sobie pracę, zdecyduj się na jeden lub dwa gatunki, zamiast uprawiać tak zróżnicowaną mieszankę roślin, jak ja. Cóż mogę powiedzieć, uwielbiam świeże sałatki!

ZDJĘCIA: NEIL HEPWORTH

3 inne nasiona *na kiełki*

Brokuły
Buraki
Gorczyca



Kontynuuj wysiew nasion, aby zapewnić sobie regularne zbiory młodych liści

eprasa.pl 248b3add70



Codzienne moczenie nasion i odsączanie wody pozwala zachować higienę w okresie ich kiełkowania

“Dlaczego by nie urozmaicić swoich zbiorów odżywczymi kiełkami, uprawianymi w cieple dostępnym na słonecznym parapecie?”

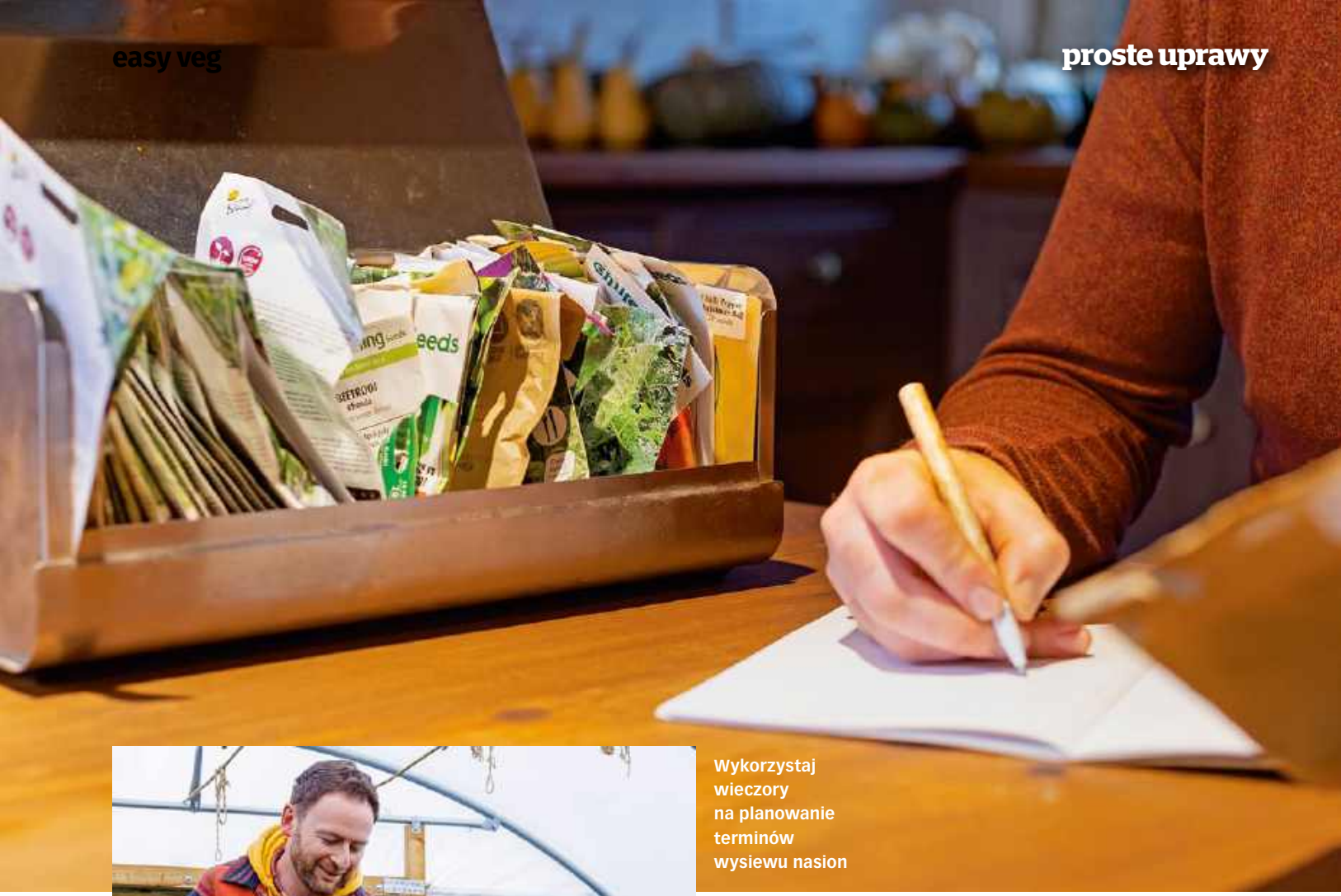
Siew

Zawsze na początku stycznia wysiewam nasiona cebuli i szalotki (zamiast sadzić dymkę) do umieszczonych na parapecie niewielkich kuwet z podłożem bez torfu, na głębokość 1 cm. Na tym etapie nie przejmuję się zbytnio odległościami, sieję nasiona dosyć gęsto, aby otrzymać dużą ilość siewek. W marcu przenoszę je do tunelu, a potem w kwietniu delikatnie je rozdzielam i gdy mają już po dwa lub trzy liście właściwe, wysadzam je na zewnątrz. W tym roku uprawiam cebulę żółtą ‘Yellow Rynsburger’, czerwoną ‘Karmen’ i szalotkę ‘Zebrune’.

Kiedy na dworze jest zimno, dlaczego by nie urozmaicić swoich zbiorów odżywczymi kiełkami, uprawianymi w cieple dostępnym na słonecznym parapecie? Nie ma nic prostszego niż przygotowanie kiełków. Mam kilka specjalnych słoików do kiełkowania, które są po prostu słoikami po dżemie z wieczkiem z metalową siatką. Możesz wykorzystać zwykłe słoiki z podziurawioną zakrętką.

Wsypuję do słoika czubatą łyżeczkę nasion, napełniam go wodą i odstawiam na noc, po czym rano wylewam wodę przez siatkę. Następnie odwrócony do góry nogami pod kątem 45 stopni słoik umieszczam w misce, aby reszta wody odciekła w ciągu dnia. Każdego ranka napełniam go wodą i od razu ją odlewam – ten proces powtarzam każdego dnia do czasu, aż kiełki będą wystarczająco duże. Do moich ulubionych należą kiełki lucerny, rzodkwi japońskiej, kalarepy i fasolki mung.

eprasa.pl 248b3add70



Wykorzystaj wieczory na planowanie terminów wysiewu nasion



3 zioła *na zimę*

Rozmaryn
Szałwia
Tymianek

Chociaż wzrost roślin zimą spowalnia, te rosnące pod osłonami nadal potrzebują wody

Prace

■ Jeśli jak ja uprawiasz w szklarni lub w tunelu ozime odmiany warzyw, nie zapomnij ich od czasu do czasu podlać, ponieważ zimą mogą w dalszym ciągu wysychać, zwłaszcza w słoneczne dni. Posiadam zbiornik na deszczówkę, który jest podłączony do rynny zamontowanej na tunelu, która go uzupełnia.

■ Przejrzyj wszystkie swoje stare opakowania nasion, aby sprawdzić, co trzeba w tym roku zamówić. Stare nasiona, którym skończył się okres przydatności do siewu należy wyrzucić – w przeciwnym razie mogą słabo kiełkować. Chcąc sprawdzić zdolność kiełkowania przeterminowanych nasion, umieść kilka z nich na wilgotnym papierze kuchennym, aby zobaczyć, czy po jakimś czasie wypuszczą korzonki i kiełki. Jeśli tego nie zrobią oznacza to, że trzeba je wymienić.

■ Skorzystaj z okazji, aby posortować opakowania z nasionami według terminu siewu; ja korzystam z przekładek do segregatora, na których zapisuję miesiąc. Dzięki temu w ciągu roku mogę przeglądać zawartość pudełka z nasionami i z łatwością sprawdzać, co danego miesiąca mam wysiać.

ZDJĘCIA: NEIL HEPWORTH

eprasa.pl 248b3add70

CZAS NA PRZYCINANIE

Ciesz się zdrowszymi roślinami i smaczniejszymi zbiorami, podążając za wskazówkami **Frances Tophill** dotyczącymi czarnych porzeczek

Styczeń jest trudnym czasem dla ogrodników. Czasami wychodzisz na zewnątrz po Nowym Roku, z uczuciem świeżości i gotowości na nowy początek. Żegnasz to, co stare i witasz to, co nowe. Innym razem może ci być trudno oderwać się od kaloryfera i znaleźć motywację, szczególnie jeśli pogoda nie dopisuje. Dobra wiadomość jest taka, że ogród jest teraz całkowicie uśpiony i nie ma powodu do pośpiechu. Dla tych, którzy czują się pełni energii, to świetna okazja, aby zająć się pracami takimi jak przycinanie i ściółkowanie, a dla tych, którzy wciąż są ospali, to rzadka szansa na odpoczynek.

Sam ogród jest obecnie miejscem, w którym brakuje kolorów, ale nie daj się zwieść – wciąż coś się w nim dzieje. Cała brązowa materia roślinna w twoim ogrodzie pełni teraz funkcję azylu dla dzikich zwierząt, chroniąc je przed zimnem, więc nie spiesz się, aby całkowicie się jej pozbyć. Są jednak pewne rośliny, np. czarne porzeczki, które lubią być przycięte w okresie uśpienia, zanim przekierują energię do otwarcia pąków.



Podczas przycinania najpierw usuń uszkodzone pędy

ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE; PAUL DEBOIS; JASON INGRAM

Usuwanie starych pędów

Przycinanie czarnej porzeczki polega głównie na pobudzeniu rośliny do wypuszczania większej liczby młodych pędów, a jednocześnie usunięciu tych, które mają ponad trzy lata, aby zapewnić lepszy przepływ powietrza i umożliwić dotarcie większej ilości światła do dojrzewających owoców. Starsze gałęzie można łatwo odróżnić od nowych po ich kolorze – te starsze są zazwyczaj ciemniejsze.

Przytnij teraz te rośliny

Teraz jest doskonały czas, aby zająć się zimowym cięciem oraz roślinami, które były ozdobne jesienią, lecz teraz opadły z nich już wszystkie liście.



OZDOBNE WINOROŚLE Podobnie jak w przypadku owocujących winorośli, przytnij te pnącza, zanim późną zimą ich soki znów zaczną płynąć.



MILIN To piękne, ale silnie rosnące pnącze należy ciąć od teraz do wczesnej wiosny, aby utrzymać je pod kontrolą.



WIERZBA Pełnia zimy to najlepszy czas na cięcie wierzb na odrośla, jeśli wykorzystujesz wiklinę do wyplatania.



RÓŻE KRZEWIASTE Najbardziej wrażliwe róże lepiej przyciąć trochę później, ale te bardziej odporne poradzą sobie, jeśli przytniesz je już teraz.

Tych roślin nie przycinaj



Tej wiosny pozwól się wykazać kwitnącym pigwowcom, zanim je przytniesz

✕ **PIGWOWIEC** Poczekaj z cięciem, aż przekwitnie, w przeciwnym razie stracisz jego piękne wiosenne kwiaty.

✕ **BANANOWIEC** Kusi, żeby pozbyć się brązowych, poszarpanych części z zimujących bananowców, ale zwiększy to prawdopodobieństwo uszkodzeń mrozowych. Poczekaj z tym do końca kwietnia lub maja.

✕ ***MELIANTHUS MAJOR*** może być uszkodzony przez burze i mróz, ale usunięcie uszkodzonych pędów teraz sprawi, że roślina będzie bardziej podatna na zimno. Kiedy już będzie można go przyciąć, potraktuj go jak bylinę zielną i wytnij wszystkie pędy przy ziemi – tylko poczekaj, aż trochę się ociepli!

eprasa.pl 248b3add70

Przycinanie czarnych porzeczek

To chyba mój ulubiony owoc. Czarne porzeczki trudno kupić w sklepach, dlatego naprawdę warto je uprawiać. Są też bardzo plenne, nawet gdy rosną w półcieniu, więc świetnie nadają się do tego, aby zachęcić dzieci do ogrodnictwa. Dobre wyniki, pyszne owoce, minimalny wysiłek. To zawsze przepis na sukces.

Aby dobrze owocowały, należy je regularnie przycinać – mniej więcej raz w roku. Czarne porzeczki najlepiej owocują na młodych pędach, które mają 1-3 lata. Starsze pędy tracą wigor, więc cięcie tych roślin polega głównie na usunięciu starych gałęzi i upewnieniu się, że młode, silne pędy są dobrze rozmieszczone, aby można było łatwo zbierać z nich owoce.



Owoce czarnych porzeczek trudno się zbiera, ale odpowiednie cięcie może to ułatwić

Krok po kroku



1 **SKRÓĆ** do silnego pędu wszystkie gałęzie rosnące przy ziemi. To zmniejszy problem z gniciem owoców i zapobiegnie nadmiernemu rozrastaniu się rośliny.



2 **ZAJMIJ SIĘ** krzyżującymi się pędami, aby nie ocierały się o siebie i nie tworzyły otwartych ran. Usuń słabszą gałąź albo tę o mniejszej wartości estetycznej – albo obie!



3 **WYTNIJ** stare pędy ze środka krzewu, ale zostaw młode odrosty. Najlepiej, aby środek krzewu miał otwarty kształt, umożliwiający dobry przepływ powietrza i dojrzewanie owoców.

Dobra rada

Podczas przycinania możesz uzyskać nowe sadzonki – po prostu wykop ukorzenione odrosty i posadź je w niewielkiej ilości uniwersalnego podłoża bez torfu.

Możesz też zrobić sadzonki zdrewniałe, wykorzystując wycięte pędy. Łatwo się ukorzenią, jeśli wykorzystasz małe, bardzo młode pędy ze środka rośliny. Przytnij je tuż pod pąkiem i wciśnij w podłoże, a następnie pozwól im się ukorzenić, zostawiając je na świeżym powietrzu.



Wykop i przesadź odrosty czarnych porzeczek

W ten sposób przytnij także...

Wiele innych krzewów owocowych można przyciąć w ten sam sposób, w tym:

- CZERWONE I BIAŁE PORZECZKI Mają owoce zebrane w małe kiście, ale ich przycinanie jest bardzo podobne.
- AGREST Aby podczas zbioru owoców uniknąć ran spowodowanych długimi, ostrymi cierniami, przytnij roślinę nadając jej otwarty, kielichowaty kształt lub mocno przerzedź gałęzie, aby móc włożyć między nie rękę. Poprawi to również przepływ powietrza i wpuści więcej światła.

Czarna porzeczka

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Sadzenie	■	■	■								■	■
Przycinanie	■	■									■	■

Sadzenie i przycinanie czarnych porzeczek można wykonywać przez całą zimę w dni wolne od mrozu, gdy ziemia nie jest zamarznięta.

ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE; GETTY/ CREATIV STUDIO HEINEMANN

eprasa.pl 248b3add70

Felieton

Opowieści Titchmarsha

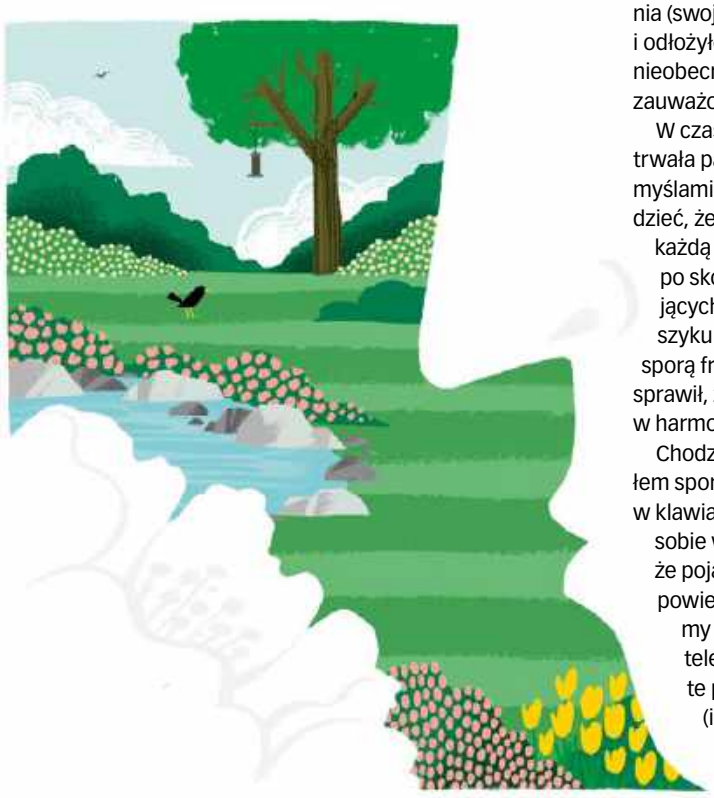


W pełnych stresu czasach nie ma to jak samotne oddanie się kilku ogrodniczym zadaniom dla podładowania baterii – wyznaje **Alan**

„Och! Wyślizgnąłem się z ponurych więzów Ziemi i tańczyłem na niebie na srebrnych od śmiechu skrzydłach". Tak zaczyna się wiersz *Wysoki lot* pilota bombowców z czasów II wojny światowej Johna Gillespiego McGee. Ta strofa zainspirowała mnie do refleksji, że pan McGee musiał mieć mało czasu na ogrodnictwo (ponure więzy pielenia musiały blednąć w obliczu wyższych celów) oraz do zastanowienia się, kiedy to, co widzę lub robię w ogrodzie sprawia, że chodzę po swojej działce „na srebrnych od śmiechu skrzydłach".

Niestety często zdarza się, że my, ogrodnicy, grzęźniemy w mozolnych działaniach, niezbędnych do utrzymania urody naszego kawałka ziemi tak bardzo, że zapominamy czasem spojrzeć w górę – jeśli nie po to, aby powąchać róże, to żeby dać sobie czas i poczuć przyjemność, często płynącą z rzeczy małych, która może nas unieść z „ponurych więzów Ziemi".

> Oczekuje się od nas, że na co dzień będziemy radzić sobie wewnętrznie z tak skomplikowanymi zagadnieniami jak stosunki międzynarodowe i klęski żywiołowe. Potrzebujemy na to czasu



Osoby niebędące ogrodnikami mogą wysnuć wniosek, że wszystkie takie chwile polegają jedynie na siedzeniu i patrzeniu na cudowny widok, albo podziwianiu wyjątkowo urodziwych żonkili lub tulipanów (oczekiwanie na nie zaczyna się już w styczniu), tymczasem mamy tu do czynienia z radościami, które osobom spoza ogrodniczej bańki mogą wydać się w najlepszym razie perwersyjne, a w najgorszym dziwaczne – a wypływają z czynności, które sprawiają wrażenie żmudnych.

Przesadziwszy niedawno około trzydzieści pierwiosnków łyszczaków (co obejmowało nie tylko wyciąganie ich z małych glinianych doniczek i przekładanie do nowych, nieco większych pojemników, ale też usuwanie starszych, zwiędniętych liści spomiędzy ich drobnych pędów pęsetą żony), odczuwam satysfakcję i rozkoszuję się ich widokiem w mojej małej nieogrzewanej szklarni, nie mogąc się już doczekać ich wiosennego kwitnienia (swoją drogą pęsetkę umyłem i odłożyłem na miejsce; jej chwilowa nieobecność nie została chyba zauważona).

W czasie całej tej operacji, która trwała parę godzin, błądziłem myślami tu i tam. Nie mogę powiedzieć, że świadomie cieszyłem się każdą chwilą tej pracy, choć po skończonej robocie widok stojących w szklarni w zwartym szyku eleganckich doniczek był sporą frajdą. A jednak sam proces sprawił, że poczułem się bardziej w harmonii ze sobą.

Chodzi o to, że ponieważ spędziłem sporą część życia, stukając w klawiaturę laptopa i układając sobie w głowie to i owo w nadziei, że pojawi się inspiracja do nowej powieści, albo prowadząc programy radiowe lub wywiady przed telewizyjnymi kamerami, te pozornie prozaiczne (i samotnie realizowane) zajęcia zapewniają prawdziwą odskocznię od złożonych życiowych problemów. Pozwalają mi się rozluźnić, zachować poczucie proporcji i znaleźć jakiegoś rodzaju perspektywę w czasach, które nam wszystkim wydają się coraz bardziej pełne zagrożeń. Oczekuje się od nas, że na co dzień będziemy radzić sobie wewnętrznie z tak skomplikowanymi zagadnieniami jak stosunki międzynarodowe i klęski żywiołowe. Tymczasem potrzeba na to czasu. Można nam wybaczyć okrzyki typu „Zatrzymać świat, chcę wysiadać", ale jest niebywale istotne, żeby móc pozwolić sobie od czasu do czasu na odświeżenie, przegrupowanie, naładowanie baterii, czy jak to jeszcze nazwać. Można potem wrócić do świata w gotowości do stawienia mu czoła.

Ogrodnictwo daje nam wszystkim możliwość odnowienia więzi z naturą poprzez dokarmianie ptaków, siew łąki kwietnej, przycięcie róż czy… przesadzenie pierwiosnków do większych doniczek. Nie trzeba wtedy wcale korzystać z intelektu, bo już samo działanie – skutkujące ładniejszym widokiem czy zdrowszym wzrostem roślin – da się odczuć jako poprawa samopoczucia. Oto zmieniliśmy coś na lepsze.

Wszyscy mamy na to nadzieję w życiu – czy będzie to zmiana warunków dla ludzi wokół nas, czy na naszym skrawku ziemi. Początek nowego roku to odpowiedni czas, aby przypomnieć to sobie i być życzliwym nie tylko dla innych, ale i dla siebie. A jeśli jesteśmy życzliwe nastawieni do ogrodu, jest wielka szansa, że i on będzie nam życzliwy.

Mnóstwa radości w nowym roku!



ZDJĘCIA: JASON INGRAM. ILUSTRACJA: CHRIS MADDEN ILLUSTRATION

eprasa.pl 248b3add70

Gardeners' World EDYCJA POLSKA

Polska

Redaktor naczelna
Małgorzata Wójcik
malgorzata.wojcik@avt.pl

Redaktor merytoryczny
Łukasz Skop
lukasz.skop@avt.pl

Asystent wydawcy
Anna Cember
anna.cember@avt.pl

Współpracownicy
Anna Moroz,
Bożka Piotrowska,
Katarzyna Kaczan-Borowska,
Marta Karcz,
Grzegorz Falkowski,
Katarzyna Bellingham,
Małgorzata Kalemba-Drożdż

Marketing i reklama
Marta Zaczek
marta.zaczek@avt.pl
tel. 22 257 84 76

Anna Brzywczy
anna.brzywczy@avt.pl
tel. 883 125 997

DTP
Studio Adekwatna

Prenumerata
prenumerata@avt.pl
tel. 22 257 84 22 (godz. 10:00–14:00)

Kolportaż
Paweł Gago
pawel.gago@avt.pl
tel. 22 257 84 24

United Kingdom

GARDENERS` WORLD

MANAGING DIRECTOR
Jemima Dixon

HEAD OF CONTENT
Kevin Smith

SENIOR ART EDITOR
Joe Cloke

BBC STUDIOS, UK PUBLISHING

CHAIR, EDITORIAL REVIEW BOARDS
Nicholas Brett

SVP GLOBAL LICENSING
Stephen Davies

COMPLIANCE MANAGER
Cameron McEwan

SVP GLOBAL LICENSING
Mandy Thwaites

UK.publishing@bbc.com
www.bbcstudios.com

IMMEDIATE MEDIA CO LTD

CHAIR, EDITORIAL REVIEW BOARDS
Nicholas Brett

CEO
Sean Cornwell

DIRECTOR OF INTERNATIONAL LICENSING AND SYNDICATION
Tim Hudson

INTERNATIONAL PARTNERS MANAGER
Molly Hope-Seton

Adres redakcji
„Gardeners' World. Edycja Polska"
ul. Leszczynowa 11
03-197 Warszawa
tel. 22 257 84 99
www.magazyngardenersworld.pl

Źródłowe materiały publikacyjne pochodzą z miesięcznika brytyjskiego „Gardeners' World".

© Copyright 2025 AVT

Mimo wszelkich starań przy opracowaniu materiału do tego czasopisma, wydawca nie ponosi odpowiedzialności za jakiekolwiek błędy w tym czasopiśmie.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zamieszczone na łamach pisma „Gardeners' World. Edycja Polska" treści reklamowe oraz artykuły promocyjne.

Wydawca
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11
03-197 Warszawa tel. 22 257 84 99

Wydawnictwo AVT należy do Izby Wydawców Prasy

Miesięcznik, nr 01-02/2025

Magazyn jest wydawany na licencji brytyjskiego wydawnictwa Immediate Media Co Ltd

oraz BBC Studios

BBC Gardeners World magazine is published by AVT-Korporacja Sp. z o.o. under licence from BBC Studios, Television Centre, Wood Lane, London W12 7TQ. The Gardeners World logo and the BBC Blocks are the trade marks of the British Broadcasting Corpo-ration. Used under licence. © Immediate Media Company Limited. All rights reserved. Reproduction in whole or part prohibited without permission.

W następnym numerze...

marcowe wydanie

w sprzedaży pod koniec lutego



Pielęgnacja roślin doniczkowych wiosną



Najlepsze odmiany pomidorów



Polecane sklepy ogrodnicze

Krotoszyn
Szkółka Bielawni Anna Bielawna
63-700 Krotoszyn, Ordonówny 1/lok. 6
66 471 28 30 • biuro@szkolkabielawni.pl
www.sklep.szkolkabielawni.pl

Nowodworce
Davis & Kryjan-Gardens s.c.
Centrum Ogrodnicze
16-010 Nowodworce, Kwiatowa 7
85 744 15 95 • ogrody@dkgardens.pl
www.dkgardens.pl

Płońsk
Centrum Ogrodnicze Eljan
09-100 Płońsk, Skarżyn, Wyszogrodzka 14
603 984 504 • info@eljan.eu
www.eljan.eu

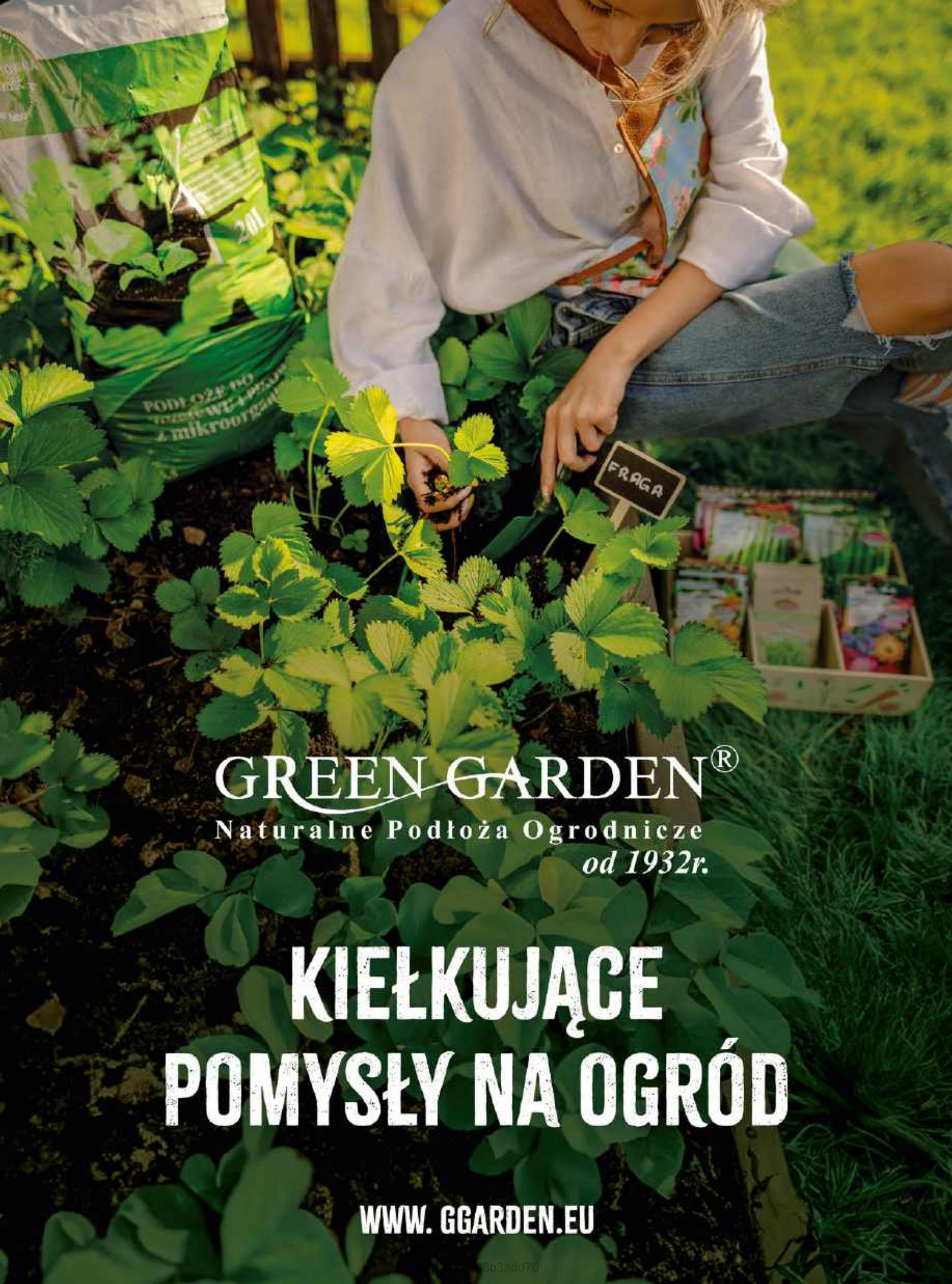
Puławy
Centrum Ogrodnicze Ogród Marzeń
Aldona Sójka
24-100 Puławy, Lubelska 100
697 084 823 • szkolkisojka@gmail.com
www.szkolkisojka.pl

Suwałki
Centrum Ogrodnicze Ilex
Roman Marek Barwicki
16-400 Suwałki, Wojska Polskiego 56
87 566 61 91 • ilex.suwalki@op.pl
www.ilex.suwalki.pl

W tych sklepach zawsze znajdziesz magazyn „Gardener's World. Edycja Polska" oraz wydania specjalne.
Serdecznie zapraszamy wszystkie sklepy ogrodnicze do współpracy B2B:
22 257 84 99 (godz. 10:00–14:00) • prenumerata@avt.pl



eprasa.pl 248b3ad70



GREEN GARDEN®

Naturalne Podłoża Ogrodnicze

od 1932r.

KIEŁKUJĄCE POMYSŁY NA OGRÓD

WWW. GGARDEN.EU

BOPON





Zadbaj o storczyki z preparatami BOPON









www.bopon.pl

eprasa.pl 248b3add70